



Laureat z pucharem i włoskimi pamiątkami

Fot. Sławomir Żabicki

Malował niebo i rozlewiska Padu

L jak Lubiniecki

Drugą nagrodę na prestiżowej, międzynarodowej wystawie malarstwa Fiera di Ostello 97 we Włoszech otrzymał Witold Lubiniecki, artysta malarz z Ustki.

Na przełomie maja i czerwca był na plenerze malarskim w Lidi di Estenzi niedaleko Wenecji. Miasteczko leży w rozległych rozlewiskach doliny Padu. Artystę urzekły krajobraz z bezchmurnym niebem i przyrodą, charakterystyczne rybakówki (rybackie budki gospodarcze) i łodzie.

Zgodnie z regulaminem pleneru część obrazów Lubiniecki zostawił organizatorom. Decyzją komisarzy pleneru i krytyka sztuki Mario Spado prace włączono do konkursowej ekspozycji malarstwa (każdego roku zaprasza się na nią kilkudziesięciu artystów z całego świata). Komisja przyznała uczestnikowi drugą nagrodę z pucharem.

Witold Lubiniecki ukończył studia plastyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od kilkunastu lat mieszka w Ustce, gdzie przed laty zainicjował utworzenie w zabudowlanych spichrzach okazałej Bałtyckiej Galerii Sztuki. - Stworzyliśmy ją z myślą o artystach z kraju i zagranicy, przyjeżdżających do Ustki na plenery. Dlatego nad salą wystawową zbudowaliśmy kilkanaście pokoi, zarazem pracowni - powiedział. Galerią administruje Biuro Wystaw Artystycznych w Słupsku.

Lubiniecki był inicjatorem i komisarzem uesteckich międzynarodowych plenerów: „Tworzywa sztuczne” i „M jak morze”. Malarstwem jako tematem twórczości malarzkiej interesuje się od dawna. Jest dumny z zaproszenia na przyszłoroczny plener we Włoszech. (joj)

Darmowe akcje

Koniec o północy

Już tylko dziś do godz. 24 uprawnieni pracownicy, emeryci i renciści ze spółek skarbu państwa mogą składać w swoich firmach oświadczenia o chęci nieodpłatnego nabycia akcji - osobiście albo pocztą. Decyduje data stempla.

Prawo do darmowych akcji mają ci, którzy pracowali w państwowych przedsiębiorstwach w chwili, gdy zostały przekształcone w spółkę skarbu państwa. Emerytom i rencistom należą się akcje tych spółek, jeśli przepracowali tam przynajmniej 10 lat, na rentę przeszli z przyczyn zakładu pracy lub z przedsiębiorstwa, które powstało z podziału dawnej firmy.

Na darmowe akcje nie mogą liczyć pracownicy budżetówki, byłych pegeerów, przedsiębiorstw oddanych w prywatne ręce bez drogi pośredniej. Wyłączeni są też pracownicy spółek, które weszły do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Wszystkie te zasady dotyczą nie obecnego zatrudnienia, lecz pracy w

czasie, gdy przedsiębiorstwo zostało przekształcone w spółkę skarbu państwa.

Mimo próby dokładnego ustalenia, pracowników jakich firm w Słupsku dotyczą przepisy o darmowych akcjach, w Urzędzie Wojewódzkim nie potrafiono nam podać pełnej informacji. Wiadomo na pewno, że o akcje mogą się ubiegać m.in. pracownicy Telekomunikacji, Alki i kepickiego Kegaru.

Kto nie ma pewności, czy darmowe akcje mu się należą, niech się czym prędzej skontaktuje z działem kadr firmy. Tam wydają wnioski, które trzeba udokumentować oraz zaświadczenia o przynależności do firmy. (maz)

Zimni dranie, gorący bokserzy

TEMPERATURA PRZEMOCY

Jako pierwszy do Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Tama” w Słupsku zgłosił się... mężczyzna, którego po pijanemu korci, aby pobić żonę. Potem zjawiały się już tylko nieszczęśliwe kobiety.

Punkt otwarto w lipcu, ale dopiero teraz działalność na rzecz ofiar przemocy rusza pełną parą. Na razie zgłosiło się 22 osoby, w tym jeden sprawca, 18 pokrzywdzonych i 3 świadków. W 6 przypadkach przemoc miała charakter seksualny, w 19 - ciągły; we wszystkich wchodzi w grę nadużywanie przez dręczycieli alkoholu.

- Z panem, który mówił, że po pijanemu jest agresywny słownie i ma ochotę uderzyć żonę, też rozmawiałam, chociaż naszym zadaniem jest opiekowanie się ofiarami, nie sprawcami - mówi Anna Otta, jedna ze współzałożycielek punktu. - Nie wrócił już do nas, może miał to być mój dowcip?

Jedną z najbardziej drastycznych spraw, obecnie prowadzonych, jest molestowanie seksualne 5-letniej dziewczynki przez ojca. Matka dziecka podjęła się trudnego zadania, niedawno poinformowała punkt pomocy, że mąż wyprowadził się z domu.

- Nasza pomoc nie polega na wyrę-

czeniu ofiar, tylko na pokazywaniu im wyjścia z sytuacji i dawaniu wsparcia - zaznacza Julita Szaniawska. - Niektóre panie nawet nie wiedzą, że przemoc jest karalną. Dajemy pełną informację, proponujemy konsultacje z psychologiem lub terapię na oddziale nerwów. Podpowiadamy, że można pójść do prokuratury, wystąpić do sądu o eksmisję, a do pomocy społecznej o zasiłek, kontaktujemy się z pedagogami szkolnymi w sprawie dzieci. Czasem radzimy rozwód, ale tylko wtedy, gdy kobieta do tego dojrzała.

- Jeśli mamy do czynienia z „gorącą przemocą”, czyli fizyczną, uczymy kobiety, jak się bronić - mówi Elżbieta Moskaluk. - Radzimy uciekać, najlepiej na policję, zbierać dowody i szukać świadków. One są bardzo zastraszone, tutaj przychodzą zwykle z dziećmi, bo pójście po nie do przedszkola lub szkoły jest pretekstem do wyjścia z domu.

- Jest też przemoc „chłodna” - dopowiada Halina Bojan-Pierun, pełnomoc-

nik wojewody ds. programu przeciwdziałania przemoc. - To wywieranie presji psychicznej na przykład na dziecko, aby wbrew sobie uczyło się kilku języków obcych, albo na żonę, żeby każde wakacje spędzała na wspinaczkach górskich. Bo przemoc jest nie tylko wtedy, kiedy leje się krew.

„Tama” przygotowała plakaty informujące o punkcie - do rozwieszenia m.in. w szkołach i przychodniach. Planuje utworzenie grupy terapeutycznej dla ofiar. Częścią jej działalności są szkolenia - głównie dla współpracujących z nią policjantów, prawników, lekarzy i pracowników socjalnych.

Punkt, utworzony w ramach programu przeciwdziałania alkoholizmowi, działa przy al. Sienkiewicza 7. Panie: Szaniawska, Moskaluk, Otta i Monika Stępnik dyżurują codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 15.30-19.30. Można też dzwonić pod numer 414-046.

ANNA CZERNY-MARECKA

JEDNO PYTANIE

- Czy zamierza pan zrezygnować z działalności związkowej na rzecz polityki?

Odpowiada Krzysztof Górski, przewodniczący Zarządu Regionu „S” w Słupsku: - Zawsze będę związkowcem i będę należał do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Ale już wcześniej mówiłem, że nie będę ponownie kandydował na stanowisko przewodniczącego Zarządu Regionu. Natomiast zaangażowanie się w działalność polityczną jest kwestią przyszłości. Nie ukrywam, że interesuje mnie Ruch Społeczny Akcji Wyborczej Solidarność. Będę pracował na rzecz utworzenia struktur wojewódzkich. Kto będzie szefem - pokaże przyszłość. Myślę, że jakieś miejsce sobie też znajdę.

Zanotował: ZBIGNIEW MARECKI

Co ma pan w kieszeni?

Samonapiwek

Uzbrojony w pistolet właściciel piwiarni w Ustce miał rzekomo sterroryzować i okraść piwosza z Wodnicy. Sprawę bada policja.

O zuchwałej kradzieży 500 złotych, dokonanej przez właściciela piwiarni przy ul. Marynarki Polskiej w Ustce powiadomił policję 45-letni Ryszard L., piwosz z Wodnicy. Twierdzi on, że wypił „jakieś dwa piwa” i właśnie zamierzał uregulować rachunek, gdy właściciel piwiarni sam wyciągnął mu z kieszeni pieniądze. Kiedy gość zaczął dopominać się o resztę, gospodarz miał go zdzielić... pistoletem. Piwosz wyznał policjantom, że natychmiast wybiegł z lokalu w obawie o życie.

Jak się dowiedzieliśmy, broń była gazowa. Policja ustala, czy jest legalna. Właściciel piwiarni jeszcze się nie wytłumaczył, bo... zachorował. (mb)

Komisja w Krokusie

Brudne konto?

Jerzy Kosiorek, były wiceprezes Słupskiego Stowarzyszenia Klubu Abstynenta Krokus twierdzi, że z konta klubu ginęły pieniądze, a w rozliczeniach finansowych były nieprawidłowości. Były skarbnik zaprzecza.

- Dokumentacja skarbnika jest w fatalnym stanie, braki finansowe są ewidentne, a raporty kasowe mają mnóstwo uchybień. Przykładem - telefon: na jego zakup były dwa rachunki - ujawnia Kosiorek. - Gdy zaczęła działać Komisja Rewizyjna, przestraszony prezes Jerzy K. przerwał trzeźwość, więc musiano go wykluczyć z klubu.

Kosiorek uważa, że wyjaśniania „przekrętów” wstrzymuje była skarbnik stowarzyszenia Lidia S.

- Sprawie chciano ukrać teby. Moje pismo do Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Słupsku były bez odpowiedzi, gdyż sekretarzem komisji jest właśnie skarbniczka stowarzyszenia, pani S. Następnie złamano statut stowarzyszenia przy wyborze nowych władz. Teraz są w nich ludzie nie zainteresowani wyjaśnieniem afery.

Lidia S. zaprzecza twierdzeniom Kosiorka: - Z mojej strony było wszystko w porządku. Natomiast co robili inni, tego nie wiem. Byłam skarbnikiem tylko do czerwca. Poza tym nie ja

decydowałam o wydatkowaniu pieniędzy. Dokumenty przekazywałam Komisji Rewizyjnej, która wyjaśni sprawę.

Andrzej Adamczak, obecny prezes Krokusa: - Pan Kosiorek bezprawnie posługuje się pieczęcią wiceprezesa, bo już nim nie jest. Jego pomówienia dotyczące nadużyć finansowych będą wyjaśnione. Myślę, że zostanie za to pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Zresztą nieprawidłowości dotyczą okresu, gdy to on był wiceprezesem.

W piśmie do przewodniczącego Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Kosiorek wnosi o powołanie komisji finansowej, która ma sprawdzić, jak były wydatkowane pieniądze przekazywane Krokusowi przez GKPIRPA.

Konto bankowe i wszelkie operacje finansowe stowarzyszenia zostały przez bank wstrzymane. 28 października bank ma przekazać badającej sprawę komisji wyciągi z konta. Natomiast członkowie Krokusa na zebraniu ogólnym wybiorą jeszcze raz nowe władze, tym razem zgodnie ze statutem.

GRZEGORZ HILARECKI

Okazja!

Składy opałowe węgla:
Koszalin, ul. Mieszka 130, tel. 426-294 w. 54
Sianów, ul. Koszalińska 44, tel. 451-326
Bobolice, ul. Reymonta 16, tel. 187-409 w. 22
Barwice, ul. Polczyńska (0966) 362-08

oferują

• groszek - 280 zł • orzech - 310 zł
• kostka - 320 zł • kęsy - 340 zł

Transport gratis!

Przy zakupie powyżej 10 ton możliwość negocjacji cen.

G-7224-0



Grzejniki konwektorowe
miedziano-aluminiowe

NAWIAŻEMY WSPÓŁPRACĘ
Z FIRMAMI INSTALACYJNYMI Z:

- KOSZALINA
- KOŁOBRZEGU
- BYTOWA
- LĘBORKA

PODUCENT TERMA s.c.

76-200 Słupsk
ul. Poznańska 42a
tel. (059) 414-434, tel./fax (059) 428-764



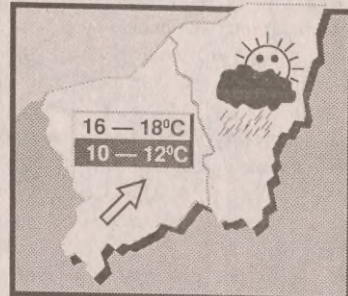
IMIENINY

Brygidy,
Pelagii

„Kładą mi na drodze te przeszkody,
od których starał się ich uwolnić”.

(K. Kraus)

POGODA



Polska jest na skraju niżu nad Atlantyku, napłyne nieco chłodniejsze powietrze z zachodu. Zanikające opady deszczu. Późnym popołudniem wzrost zachmurzenia i możliwe opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni.

PRZY TELEFONIE

Od godziny 9 do 16 dyżuruje w Słupsku

red.

Grzegorz Borkowski

42-75-91

Masz kłopot, chcesz podzielić się swymi spostrzeżeniami, zadzwoń!

W KOSZALIŃSKIM

WCZORAJ przez cztery godziny trzech Niemców przebywało w Areszcie Śledczym w Koszalinie. Trafili tu... dzięki zaproszeniu polskich władz penitencjarnych. Po zapoznaniu się z polskimi celami wyszli na wolność, aby odwieźć koszańskie więźnie. Przedstawiciele niemieckiego systemu penitencjarnego przyjechali z Neumünster. 9 października Niemcy uczestniczyć będą w sympozjum naukowym poświęconym pracy z młodzieżą społecznie niedostosowaną, które odbędzie się w Mielnie.

PRZEZ dwa lata działalności Bernard Z., 46-letni mieszkaniec Darłowa, wydłubił towary za prawie 400 tysięcy złotych, próbował zaś oszukać firmy na kolejne 300 tysięcy. Na liście jego oszustw znajduje się kilkadziesiąt przedsiębiorstw z całej Polski. Wczoraj w Sądzie Wojewódzkim w Koszalinie skazano go za to na sześć lat więzienia, a współpólnika - na dwa lata. (ces)

W Słupsku zniżka 50% na telefon oraz dla posiadaczy kart rabatowych



PROMOCJA Z FIRMĄ



KONKURS KONKURS KONKURS

KONKURS RODZINY „GŁOSU POMORZA”

KUPON NR 22

DZISIAJ ZAKREŚLAMY LICZBY:

230	470	724
295	746	594
269	597	551
229	874	640

KONKURS KONKURS KONKURS

Westprofil Wyłączny Dystrybutor w Polsce

renomowanej niemieckiej firmy "BLANCOPAN"

poleca: **PANELE** - BOAZERYJNE, - PODŁOGOWE, - PCV

Belgijskie panele elewacyjne PCV w cenie 15,60 zł/m²

Słupsk, ul. Szczecińska 58a (teren SEZAMORU) tel. (059) 434 511, 434 807

Rząd fachowych polityków

UW pragnie, by Polska po sierpniowej wyłonieniu bardzo dobrego rządu, a oznacza to „rząd fachowych polityków” – powiedział dziennikarzem lider Unii Leszek Balcerowicz po wtorkowym posiedzeniu Zarządu partii.

W jego ocenie liderzy UW i AWS zostali w poniedziałek „deklarację intencji”, że będą zmierzać do utworzenia koalicji złożonej z tych ugrupowań.

Zarząd UW – powiedział Balcerowicz – ocenił to spotkanie jako „pozytywny krok”. Jest rzeczą istotną, że mówi się już teraz o jasnym modelu decentralizacji państwa (gmina, samorządowy powiat i silne samorządowe województwo). Drugim pozytywnym jest deklaracja intencji budowania koalicji AWS-UW. Ostateczny rezultat zależy m.in. od dalszych ustaleń programowych. Zaczynamy dyskusję – stwierdził lider UW – o „żywym programie”, tzn. o ludziach, którzy go będą realizowali.

W opinii Balcerowicza, rozróżnienie między rządem polityków a rządem ekspertów jest fałszywe. Dobry rząd, którego potrzebuje Polska, powinien być przede wszystkim złożony z „fachowych polityków”. Oznacza to również fachowego i „umocowanego politycznie” premiera. (PAP, ces)

Zginął żołnierz

W jednostce wojskowej w Gliwicach 19-letni żołnierz został zastrzelony przez swojego 21-letniego kolegę podczas pełnienia służby wartowniczej – poinformował we wtorek ptk Ryszard Lipko, prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Gliwicach.

Do wypadku doszło 5 października wieczorem. Żołnierze zamiast patrolować teren, na którym pełnią wartość – poinformował we wtorek ptk Ryszard Lipko, prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Gliwicach.

Do wypadku doszło 5 października wieczorem. Żołnierze zamiast patrolować teren, na którym pełnią wartość – poinformował we wtorek ptk Ryszard Lipko, prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Gliwicach.

Do wypadku doszło 5 października wieczorem. Żołnierze zamiast patrolować teren, na którym pełnią wartość – poinformował we wtorek ptk Ryszard Lipko, prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Gliwicach.

Do wypadku doszło 5 października wieczorem. Żołnierze zamiast patrolować teren, na którym pełnią wartość – poinformował we wtorek ptk Ryszard Lipko, prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Gliwicach.

Redaktor wydania:

Miroslaw Węglewicz

AWS ma pretensje wobec Włodzimierza Cimoszewicza

LISTA ZARZUTÓW

Akcja Wyborcza „Solidarność” zarzuciła ustępującemu rządowi Włodzimierza Cimoszewicza podejmowanie pośpiesznych decyzji prywatyzacyjnych, których nie będzie mógł zmienić nowy gabinet. Wszystkie decyzje ustępującego rządu zostaną zweryfikowane pod kątem ich zgodności z prawem i interesem państwa – oświadczył we wtorek rzecznik AW „S” Tomasz Tywonek na konferencji prasowej. Tywonek zaliczył do takich działań przygotowania do powołania Rady Nadzorczej i Zarządu Polskiej Agencji Prasowej, plany sprzedaży Ruchu oraz zatwierdzenie przez ministra skarbu listy inwestorów, którzy mają objąć akcje PZU.

Według informacji AW „S”, w ministerstwie skarbu został już złożony statut spółki w jaką ma być przekształcona PAP. Jeśli statut zostanie podpisany, minister skarbu Mirosław Pietrewicz będzie mógł powołać Radę Nadzorczą i Zarząd. Obawiamy się, że będzie to przypominało sytuację w mediach publicznych, w których miejsca we władzach spółek zostały zastrzeżone przez ustępującą koalicję – powiedział Tywonek.

W sprawie prywatyzacji PZU Tywonek za niepokojący uznał fakt „ukrywania” przed opinią publiczną podjętych decyzji. Obawy AW „S” budzą także kompetencje

obecnego prezesa PZU Jana Monkiewicza, od którego zależy prywatyzacja firmy. Monkiewicz i minister skarbu chcą zrobić wszystko, aby decyzje te były nieodwracalne – powiedział Tywonek.

Zapowiedź powołania przez Cimoszewicza kolejnych urzędników w administracji państwowej Tywonek określił jako jaskrawy przykład braku odpowiedzialności osobistej premiera i jego gabinetu za kraj. To jawna arogancja władzy, która wykorzystując prawo obsadza państwowe stanowiska swoimi ludźmi – powiedział.

W ocenie Tywonka nowy rząd będzie miał też kłopoty z budżetem państwa

przygotowywanym przez obecny rząd. Nie wiemy jakie ukryte są w nim miny i pułapki, ale znając praktykę rządzenia a la Cimoszewicz możemy się ich spodziewać – dodał.

Przy okazji Tywonek zarzucił rzecznikowi prezydenta Antoniemu Styrzuli rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji obarczających przewodniczącego AW „S” odpowiedzialnością za wolne tempo tworzenia rządu. Pamięć mam do brą – to prezydent domagał się w rozmowie z Marianem Krzaklewskim, aby dysmisja rządu nastąpiła dopiero po wejściu w życie nowej konstytucji – powiedział Tywonek. (PAP, ces)

Badania CBOS-u

Rząd AWS – UW, premier – z AWS

42 proc. ankietowanych przez CBOS uważa, że dla Polski lepszy byłby rząd utworzony przez zwycięską AW „S” z Unią Wolności; 30 proc. badanych jest zdania, że lepszy byłby rząd SLD i UW; 28 proc. – nie ma zdania w tej sprawie.

Premierem nowego gabinetu powinien zostać polityk wywodzący się z szeregu Akcji – twierdzi 29 proc. respondentów CBOS. Niewiele mniej, bo 26 proc. osób, wołałoby aby na czele rządu stał reprezentant UW. Tylko co ósmy ankietowany widzi w tej roli kogoś z SLD.

Im wyższy poziom wykształcenia badanych, tym więcej spośród nich uważa, że lepsza byłaby koalicja AWS-UW. Nie ma takiego zróżnicowania w przypadku wskazań na koalicję SLD-UW. Poparciem dla koalicji Unii z Akcją wyróżniają się prywatni przedsiębiorcy (58 proc.) oraz przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji (57 proc.). Za taką koalicją najrzadziej opowiadają się rolnicy (19

proc.) i bezrobotni (24 proc.). Natomiast rząd utworzony przez UW i SLD byłby lepszy zdaniem rolników i robotników niewykwalifikowanych.

Wśród badanych, którzy uważają, że lepsza dla Polski byłaby koalicja AWS z UW, niż z SLD i UW, wyraźnie przeważa opinia, iż premierem powinien być polityk wywodzący się z AWS (54 proc. wobec 28 proc. opowiadających się za premierem z UW). Natomiast wśród zwolenników utworzenia nowego rządu przez koalicję SLD-UW opinie są równomiernie podzielone: za premierem z Sojuszu opowiadają się 38 proc., a z Unii – 35 proc. badanych. (PAP, ces)

Kolejna tura negocjacji

We wtorek po południu rozpoczęła się w Warszawie kolejna tura negocjacji między AW „S” i UW, które mogą ostatecznie rozstrzygnąć o powstaniu wspólnej koalicji rządowej tych ugrupowań.

Wiceprzewodniczący AW „S” Janusz Tomaszewski powiedział dziennikarzom, że podczas spotkania będą doprecyzowane szczegóły przyszłej umowy koalicyjnej. W jego ocenie, rozmowy dotyczące składu rządu mogą zostać podjęte jeszcze w tym tygodniu. Politycy AW „S” i UW unikali jasnych odpowiedzi na pytania dotyczące kandydata na premiera i podziału stanowisk w rządzie. Janusz Onyszkiewicz z UW powiedział jednak, że AW „S” zgadza się już, aby tekę wicepremiera objął Leszek Balcerowicz. Jeżeli były w tej sprawie zastrzeżenia, to prawdopodobnie zostały przez AW „S” wycofane – powiedział. Tomaszewski temu jednak zaprzeczył. (PAP, ces)

Użyli w tym celu betonowej płyty chodnikowej o wymiarach 50x50 cm.

Sprawcy podrzowali mercedesem na gdańskich numerach, lecz auto też było skradzione. Porzucili je w lesie nieopodal Leby. (mb)

Zaklinował się

Wczoraj strażacy w Lęborku pomagali przy uwalnianiu samochodu siodłowego z kontenerem z Piotrkowa Trybunalskiego. Zaklinował się pod wiaduktem kolejowym. Kierowca zbyt dokładnie spuścił powietrze w kołach i pojazd nie mógł jechać, bowiem bezdętkowe opony uległyby zniszczeniu. Strażacy unieśli pojazd przy pomocy poduszki powietrznej, odwróci go i zawieźli do napompowania, po czym pomogli wyciągnąć pojazd spod wiaduku. (joj)

PPM „Agros-Koszalin” SA w Koszalinie ul. BoWiD 15

zatrudni pracownika

na stanowisko magazyniera w Magazynie Wędlin i Konserw posiadającego średnie wykształcenie i znajomość branży spożywczej.

Informacji udziela i oferty przyjmuje Dział Kadr tel. 42-77-81 wew. 366.

Sprostowanie do ogłoszenia G-6180 z dnia 7 X 1997 r. przeds.

THOMA
Maszyny Rolnicze Sp. z o.o.
Stara Dąbrowa 3B 76-241 Stara Dąbrowa
tel. 059 11 34 22 fax 059 11 34 20

zakradł się błąd

– prawidłowo powinno być oferty nowe i używane maszyny rolnicze: – Amazona ZAM MAX N 2000 (1996) rozsiewacz nawozów rzutowy 2000 ltr 13.589 zł

a nie jak myślnie podaliśmy 3.589 zł

Za co Czytelników i Przedsiębiorstwo przepraszamy

Nieugięty prezes Pawlak

Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego Waldemar Pawlak kolejny raz potwierdził, że nie zamierza składać rezygnacji z zajmowanego stanowiska.

„W moim przekonaniu, ten wynik wyborczy, który uzyskaliśmy w woj. płockim, zobowiązuje mnie do tego, bym solidnie pracował w parlamencie i bynajmniej nie jest wskazówką do tego, żebyśmy składali rezygnację” – powiedział 7 października na konferencji prasowej w Poznaniu.

Pytany o stosunek do pojawiających się informacji, że niektóre zarządy wojewódzkie PSL zamierzają występować z wnioskami o jego odwołanie z funkcji prezesa, Pawlak powiedział, że „jeżeli chodzi o sprawy wewnętrzne, to będą one rozstrzygane na Radzie Naczelnej Stronnictwa”. „Ja nie zamierzam publicznie na ten temat dyskutować” – oświadczył. Posiedzenie RN PSL, poświęcone m.in. ocenie wyników wyborczych, przewidziano na najbliższą sobotę.

Marszałek Senatu Adam Struzik poinformował, że w miniony poniedziałek odbyła się seria rozmów z przedstawicielami PSL i AW „S” w różnych zespołach, dotyczących m.in. spraw gospodarczych, finansów, polityki społecznej, kultury i ochrony zdrowia, a także kwestii podziału administracyjnego kraju.

„W bardzo wielu sprawach, np. jeśli chodzi o rozwiązywanie problemów społecznych – jesteśmy zgodni, ale widzimy też zagrożenia. (PAP, ces)

Izrael

Hamas zmierza ku umiarkowaniu

Powrót duchowego przywódcy terrorystycznej organizacji Hamas, szajka Ahmeda Jasina, do Gazy może spowodować zmianę stanowiska Hamasu wobec państwa żydowskiego. Zdaniem obserwatorów już widać oznaki „pewnego umiarkowania”.

Wraz z przybyciem Jasina do Gazy wzrosła rola lokalnych przywódców Hamasu, którzy lepiej znają miejscowe warunki i są bardziej umiarkowani w postawie wobec Izraela niż liderzy Hamasu pozostający za granicą.

Jasin został przed pięciu dniami uwolniony z izraelskiego więzienia, gdzie przebywał od ośmiu lat, odsiadując karę dożywocia. Władze izraelskie przekazały go początkowo Jordani, skąd Jasin przybył w poniedziałek wojskowym helikopterem do Gazy. Zgłoszono mu tu entuzjastyczne przyjęcie, co świadczy o wielkim autorytecie moralnym tego człowieka wśród Palestyńczyków.

Jasin zapowiedział, że członkowie Hamasu będą nadal toczyć walkę z Izraelem, „dopóki nie zakończy się żydowska okupacja”. Domaga się on całkowitego wycofania wojsk izraelskich z Zachodniego Brzegu Jordanu i Strefy Gazy oraz likwidacji tamtejszych osiedli żydowskich. Żąda także oddania wschodniej części Jerozolimy.

Izraelscy politolodzy, którzy uważają, że Jasin jest bardziej umiarkowany, zwracają uwagę na bardzo ważną zmianę w jego stanowisku. Otóż Jasin domaga się przegraniczenia granic z 1967 roku, natomiast nie żąda już – jak to czynił do niedawna – by Izrael wycofał się także z tych miejscowości zamieszkałych przez Palestyńczyków, które weszły w skład państwa żydowskiego w 1948 roku. Przewiduje się, że nastąpi zbliżenie między Hamasem i Organizacją Wyzwolenia Palestyny. Jasin uznał rząd Arafata za jedyną legalną władzę na Zachodnim Brzegu Jordanu. (PAP)

Zapowiedź budżetu – obrona nominacji

Pod koniec przyszłego tygodnia powinien być gotowy projekt budżetu – zapowiedział premier Włodzimierz Cimoszewicz przed wtorkowym posiedzeniem rządu.

Zdaniem premiera, projekt zostanie przekazany nie Sejmowi, lecz bezpośrednio nowemu gabinetowi, który będzie miał sposobność wnieść poprawki. Cimoszewicz bronił swojej ubiegłotygodniowej decyzji o mianowaniu 18 dyrektorów generalnych w urzędach centralnych.

Premier nie wykluczył następnych nominacji w służbie cywilnej na stanowiska, o których obsadzie nie decyduje szef rządu. Stwierdził, że jego ubiegłotygodniowa decyzja o mianowaniu 18 urzędników była apolityczna, a on sam nie zna poglądów dyrektorów generalnych. „Jakie ma znaczenie, kto powołuje urzędników spośród osób, które zdały egzamin” – mówił premier.

AWS i UW zarzuciły Cimoszewiczowi, że nominacje są sprzeczne z zapowiedzią powstrzymania się od powołania rządu od istotnych decyzji i wskazały, że nowo mianowani w administracji centralnej wywodzą się z nomenklatury PRL.

Łącznie do służby cywilnej mianowano w ubiegłym tygodniu 71 osób. 30 osób zostało nominowanych do służby 3 października, przydział stanowisk dla nich zadecydowały dyrektorzy generalni.

Pytany o szczegóły ugody między SdRP a Ministerstwem Finansów, których w poniedziałek nie potrafiła podać rzeczniczka rządu, Cimoszewicz odrzekł, że ugoda zakłada spłatę wszystkich odsetek, ale on nie wie, w ilu ratach i w jakiej wysokości.

Na wtorkowym posiedzeniu Rada Ministrów zapoznać się miała m.in. z informacją o zwalczaniu skutków powodzi, rozpatrzenie wniosków o zatwierdzenie umowy między Polską a Międzynarodowym Bankiem Odbudowy i Rozwoju o współfinansowaniu Drugiego Projektu Drogowego. Przedmiotem obrad miały być także wnioski o zezwolenie na prywatyzację przedsiębiorstwa „Dromex” i Kaszubskiej Wytwórni Drożdży Polmos. (PAP, ces)

Niemców o swoich korzeniach

Borys Niemcow, pierwszy wicepremier oraz minister paliw i energetyki Rosji, wspominał publicznie we wtorek o swoich polskich korzeniach.

Zapytany na konferencji prasowej w Piotrowodsku, w Karelii, o narodowość, ten popularny polityk, uważany przez nie-

których za następcę Borysa Jelcyna, odpowiedział, że w paszporcie, w rubryce „narodowość” ma zapisane: „Rosjanin”. Jest jednak – jak to określił – „metysem”. „W moich żyłach płynie krew cygańska, żydowska i polska” – wyjaśnił. (PAP)

ZDARZENIA

Białowąs nocą

W Białowąsie (gm. Barwice) nieznani sprawcy włamali się w nocy z poniedziałku na wtorek do miejscowego sklepu. Uporali się z kłódkami i z pęk zabrał m.in. alkohol, papierosy, kawę o wartości 5320 złotych. (ces)

Nie wytrzymała

W poniedziałek w nocy nieznani sprawcy okradli sklep przy ul. Kościuszki w Lebie. Lup – to buty sportowe „Adidas”, „Nike” i „Reebok”, koszulki i plecaki o łącznej wartości 6300 złotych.

Złodzieje zdobili przedostać się do sklepu forsując... szybę antywłamaniową.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

126P (1986), alternator. Słupsk, 43-20-45 po szesnastej.

126P (1986). Ustka, 144-781.

AUDI 80 1.8 (1989 listopad). Słupsk, 429-769, 428-980.

BMW 730 (1989) 12 000 DM + cto. Koszalin, 40-30-52.

CIĄGNIK C-330, kombajn rekord (1989). Sławno, 10-82-93.

CINQUECENTO 700 (1993). Słupsk, 42-44-92.

FIAT 126p (1993 rok), czerwony. Miastko, tel. 30-89.

FORD escort 1,6 diesel (1989). Sławno, 10-79-38.

NISSAN sunny (1995/96) diesel tanio. Słupsk, 435-178.

OPEL kadett 1,3 (1985). Tel. (059) 10-36-78.

OPEL omega combi 2,0 (1992 rok), 22 000 zł. Słupsk, 436-661.

PILNIE mercedes bus 307 D (1986) oraz ford sierra (1989). (0593) 24-12.

STAR (1987). 090-533-260.

STYAEER 1490 3W, 3 osie, 12 biegów. Słupsk, 141-271.

TANIO! Opel rekord kombi (1985).

Volkswagen LT28 (1980). Robur skrzyniowy silnik po wymianie C360. Słupsk, 11-73-34.

TOYOTA corolla diesel (1986). Sławno, 10-26-50 po 18.

TRANSIT (1994) - 38 000. Citroen BX 19 (1989) kombi - 11 000. Słupsk, 429-208, 0-601643571.

MIESZKANIE czteropokojowe (56,3), IV piętro. Słupsk, 438-831.

DĄB okrągły. Koszalin, 45-38-63.

KAPUSTA późna wysokiej jakości. Boleszewo 61 po 15.

MOTORYZACJA

AAAAAUTO KAROLINA. Komis samochodowy - skup, sprzedaż, zamiana, raty. Słupsk, Bałtycka 7A, 411-074.

KUPNO

KUPIE kociół elektryczny, mieszkankę. Koszalin, 42-79-31 wew. 380.

NIERUCHOMOŚCI

„EXPERT” kawalerki do wynajęcia. Słupsk, 436-027.

NAUKA

KOREPETYCJE szkoła podstawowa. Słupsk, 412-071.

PRACA

ZATRUDNIĘ dwóch murarzy i dwóch pomocników. Słupsk, 426-451.

ZATRUDNIĘ operatora koparki KS-406. Słupsk, 0-602287295.

ZATRUDNIĘ od zaraz glazurników, murarzy, tynkarzy. Słupsk, 42-43-73.

RÓŻNE

POŻYCZKI bez zyrantów przyznawane w każdą niedzielę. Słupsk, Tuwima 23 pokój 28, tel. 413-032 wewn. 116.

MULTILOTEK

2, 4, 7, 15, 17, 20, 23, 26, 34, 37, 39, 40, 51, 52, 53, 55, 56, 58, 60, 74 (mw)

Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie w związku z nagłą śmiercią

Lecha Brzyskiego

długoletniego pracownika Gospodarstwa Skarbowego w Bobolicach
składa Kierownictwo i Pracownicy Gospodarstwa Skarbowego w Bobolicach w Administracji z/s w Opatówku

G-7274

Z głębokim żalem żegnamy naszego Kolegę

Ś.P.

Ferzego Gasiorowskiego

Człowieka szlachetnego i prawego składają

Wyraży współczucia Rodzinie

Koleżanki i Koledzy z kół Unii Wolności w Szczecinku

G-7273

Wszystkim Znajomym,

Przyjaciółom, Koleżankom i Kolegom, którzy okazali współczucie oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu Naszej Kochanej Mamusi

Ś.P.

Heleny Rosiak

składamy serdeczne podziękowania Synowie z Rodzinami

K-1431

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 października 1997 roku zmarła nasza ukochana MAMA, BABCIA I PRABABCIA

ś.p. CECYLIA WOŹNIAK

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 9 października 1997 roku o godzinie 13.05 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie. Msza żałobna rozpocznie się w dniu pogrzebu o godzinie 12.00 w Kościele pod wezwaniem Św. Kazimierza pogrążona w smutku Rodzina

Siekiera, łomem i... wojewoda

ŚCIANA PŁACZU

Usteccy sąsiedzi – Adolf Sokołowski i Antoni L. – procesują się już od ośmiu lat w sądach wszystkich możliwych instancji. Przedmiotem sporu jest... ściana dzieląca ich domy.

We wrześniu 1988 roku Antoni L. rozpoczął rozbudowę swojej połowy domu.

– Podpisałem zgodę na rozbudowę, ale tylko piętrową – opowiada Adolf Sokołowski. – Potem wyjechałem na pogrzeb brata. Gdy wróciłem po sześciu miesiącach (opiekowałem się szwagierką), okazało się, że on na swojej połowie postawił dwukondygnacyjny budynek! Fundamenty zaczęły osiadać i ściany w moim domu popękały. W każdej chwili sufit może mi się zawalić na głowę! Położyłem się na dachu i powiedziałem, że na dalszą budowę nie pozwolę. Sąsiad rzucił się na mnie z łomem.

– Żadne fundamenty nie siadają – oponuje Antoni L. – Może i jakieś pęknięcia na ścianach u Sokołowskiego są, ale to normalne, bo jego dom jest stary. Proszę zobaczyć u mnie – żadnych pęknięć nie ma. Na dachu się położył i powiedział, że nie pozwoli mi budowy dokończyć. Siekierę miał w rękach! Przez jego upór sprawa ciągnie się już 8 lat!

Po proteście Sokołowskiego, w sierpniu 1991 roku, Urząd Rejonowy w Słupsku uchylił zgodę na rozbudowę, wydaną

przez Naczelnika Miasta i Gminy w Uście. Antoni L. zaprotestował w Urzędzie Wojewódzkim. Wojewoda zawiesił postępowanie do czasu przedłożenia przez skarżących (państwo L.) rozstrzygnięcia sądowego. Wyrok sądu był pomyślny dla Sokołowskiego, więc wojewoda, decyzją z dnia 23 grudnia 1991, utrzymał w mocy decyzję Urzędu Rejonowego.

Państwo L. nie ustąpiło – wnieśli skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Została oddalona. Formalnie zostali bez pozwolenia na budowę. O ustalenie prawa do rozbudowy zwrócili się, w 1995 roku, do Sądu Rejonowego w Słupsku, który wniosek oddalił. Także Sąd Wojewódzki oddalił rewizję postanowienia. W uzasadnieniu czytamy: „Wnioskodawczyni dokonała nadbudowy swego budynku, wykorzystując w tym celu częściowo wspólną ścianę i fundamenty, które były zaprojektowane dla budynku parterowego, przy czym nie miała projektu architektoniczno-konstrukcyjnego. Wybudowana ściana jest krzywa i ma odchylenie ponad normę w stronę posesji uczestnika (Sokołowskiego). Dodatkowe obciążenie ścia-

ny i fundamentów powoduje niekorzystny wpływ na budynek uczestnika, w postaci pęknięć ścian (...). Krzywizna ściany powoduje zagrożenie dla nieruchomości uczestnika.” Z trzech, powołanych przed oblicze sądu biegłych, dwoje potwierdziło tę ekspertyzę.

Urząd Rejonowy w Słupsku, decyzją z 14 lipca br., postanowił uzależnić zgodę na użytkowanie budynku państwa L. od dokonania niezbędnych przeróbek. Zdaniem A.Sokołowskiego, sąsiad za żadne przeróbki się nie zabrał. Zaniepokojony tym pan Adolf już we wrześniu zwrócił się z prośbą o interwencję do wojewody słupskiego. Maciej Kobylński obejrzał „ścianę niezgody” 29 września. Zobaczył pęknięcia i obiecał sprawą się zająć.

– Mówił, że takiego domu na pewno by nie kupił – załamuje ręce pan Adolf.

– Wojewoda był na miejscu i będzie się teraz starał spór między uścianami załagodzić – powiedział nam rzecznik prasowy UW, Zbigniew Babiarz-Zych. – Na razie jeszcze nie wie, jak tego dokona.

GRZEGORZ BORKOWSKI



Pani Anna ze Słupska pozwoliła się sfotografować z pieskami i obrączkami niesionymi z wypożyczalni. Ta ozdóbka – symbol wierności – została umieszczona na samochodzie, którym szczęśliwa panna młoda pojechała ze swoim wybranym do Urzędu Stanu Cywilnego i kościoła.

Fot. Jan Maziejuk

Czy radny obezwładni urząd?

Ustecki radny Jerzy Izdebski może w majestacie prawa „obezwładnić” pracę Urzędu Miejskiego w Uście. Ostatnio wsparł go wojewoda słupski, który zobowiązał przewodniczącego Rady Miejskiej i burmistrza Ustki do załatwiania skarg i wniosków Izdebskiego „w trybie i terminach określonych w kodeksie postępowania administracyjnego.”

Bardzo aktywny radny Izdebski w ciągu ostatnich kilku lat przesłał do przewodniczącego i burmistrza około 150 listów, na które dotychczas nie doczekał się odpowiedzi. Mało tego, podczas sesji obaj adresaci podkreślali, że nie będą odpowiadać, bo w ich odczuciu wiele z listów Izdebskiego jest obraźliwych. Radny uważa jednak, że burmistrz i przewodniczący mają ustawowy obowiązek odpowiadać na jego pisma. Rację przyznał mu Jacek Muchowski, zastępca Wydziału Organizacji i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku, który w odpowiedzi na skargę Izdebskiego poinformował, że wojewoda zobowiązał szefów uesteckiego samorządu do załatwiania skarg i wniosków w ustawowym trybie i terminach.

Przewodniczący RM Janusz Grzybowski po otrzymaniu pisma z UW wyjaśnił nam, że nigdy nie mówił, iż z zasady nie będzie odpowiadać Izdebskiemu.

– Będę odpowiadał tylko na te jego pisma, które są sensowne, natomiast nie odpowiem na te, które obrażają mnie, burmistrza, urzędników, mieszkańców Ustki, Polskę i Polaków – wyjaśnił. Do-

dał, że opracowywanie odpowiedzi na wszystkie pisma Izdebskiego, z których każde zawiera od kilku do kilkudziesięciu punktów, „obezwładniłoby pół urzędu”. Grzybowski zastanawia się także nad pytaniem do prawników UW, czy istnieją jakieś ustawowe ograniczenia, dotyczące liczby zadawanych pytań przez daną osobę w określonym czasie.

Grzybowski: – Nie wiem też, czy w ogóle dyrektor Urzędu Wojewódzkiego może mnie zobowiązywać do czegoś, wiek i co mi może zrobić, jeśli się do tego nie dostosuję?

Zbigniew Babiarz-Zych, rzecznik prasowy wojewody wyjaśnił nam, że wojewoda w ramach nadzoru nad samorządami gminami może okresowo kontrolować i oceniać sposób załatwiania skarg i wniosków. Jeśli naruszanie przez władze gminy ustaw powtarza się, Sejm może rozwiązać radę gminy. Wojewoda może także wystąpić do sejmiku samorządowego z wnioskiem o rozwiązanie zarządu gminy i wówczas sejmik podejmuje taką uchwałę bezwzględnie większością głosów. Zdaniem rzecznika, w takich sytuacjach decyduje „waga tego naruszenia”. (mb)

Kto widział wypadek?

23 września około godz. 12 na ulicy Szczecińskiej w Słupsku ciężarówka jechała lewym pasem ruchu w kierunku ulicy Tuwima, ustępując karetkę pogotowia na sygnale, zjechała na prawo i zderzyła się z fiatem 126p. Samochód ten wjechał na chodnik i przewrócił się na dach. Osoby, które widziały to zdarzenie, proszone są o kontakt osobisty lub telefoniczny z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji przy al. 3 Maja, pok. nr 4 lub pod nr. tel. 451-203. (hen)

Czy prezydent znajdzie lekarstwo?

Lekarze pod presją

– Wśród moich pacjentów jest wiele starszych osób, oczekujących nie tylko wypisania recepty, ale i wysłuchania. A mnie goni czas i przez ścianę niemal czuję zniecierpliwienie tłumu czekających na przyjęcie ludzi. Pod taką presją, dodając do tego odpowiedzialność zawodową, ciężko pracować – mówi lekarka w przychodni w starej części Słupska.

Lekarze rejonowi, pracownicy Miejskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Słupsku, napisali do prezydenta Jerzego Mazurka list w sprawie sytuacji kadrowej w przychodniach. Podnoszą, że lekarze uciekają do innych instytucji (szpital, ZUS, sanepid), dla wyższych zarobków. Doliczając urlopy wypoczynkowe, wyjazdy na kursy i wypadki losowe, praktyka jest, iż jeden lekarz przyjmuje dziennie 70-80 chorych. Czytamy m.in., „iż sytuację próbuje się ratować zatrudnianiem felczków i lekarzy emerytowanych. Nie przywiązuje się wagi do poziomu reprezentowanego przez zatrudnionych lekarzy. Przez nasze środowisko przewinęli się lekarze z byłego ZSRR, nie mający rozszereżenia w przepisach, lekarze na 1/4 etatu, „niebieskie ptaki” wyjeżdżające po miesiącu w poszukiwaniu in-

nych, bardziej atrakcyjnych warunków zatrudnienia. (...) Nasze uposażenia pozostały nie zmienione i nie stanowią magnes dla lekarzy ambitnych i wartościowych. (...) Obecna sytuację określamy jako kryzysową, grożącą całkowitym załamaniem się lecznictwa podstawowego w mieście. Obserwujemy zjawisko narastającej frustracji wśród pacjentów (...). W tych warunkach mnożą się skargi i zażalenia na pracę personelu przychodni miejskich”.

Kazimierz Czyż, dyrektor MZOZ: – To wszystko prawda, brakuje mi ośmiu lekarzy. Siedem razy dawałem ogłoszenia w naszej prasie i gazetach w kraju. Mieszkaniem skusiłem małżeństwo lekarskie z Wejherowa, zaczęła pracę 10 października. Ale to nie rozwiązuje problemu. (mara)

Karol słabszy od Leśnika

W trudnych warunkach atmosferycznych, przy porywistym wietrze i zimnie, doszło w Peplinie do piłkarskiego spotkania o mistrzostwo słupskiej klasy okręgowej. Miejscowy Karol Orzeł nie dał rady Leśnikowi Cewice i przegrał 1:2 (0:2).

Krzysztof Kaczmarek, trener peplińskiej drużyny, obawiał się niedzielnego meczu, albowiem ze składu wypadło mu kilku podstawowych graczy, m.in.: Marcin Petrus, Przemysław Capar, Paweł Stańczyk, Mariusz Zawisza i Wojciech Pytlak.

W pierwszej fazie spotkania, w 5 i 21 minucie Krzysztof Pijanowski miał dwie wymarzone okazje do pokonania bramkarza Leśnika Andrzeja Dudka. Gdyby piłkarz z Peplina wykorzystał je, kto wie, jak potoczyłyby się losy tej konfrontacji. W 33 minucie pomocnik Leśnika Jarosław Kierszka (w przeszłości występował w trzecioligowej Pogoni Lębork) wykonywał rzut wolny. Uderzył precyzyjnie i piłka wylądowała w siatce bramki Jacka Kostki. Trzy minuty później ponownie zapanowała radość wśród gości. Gratulacje od kolegów przyjmował Bogdan Parulski, który strzelił drugiego gola dla zwycięzcy.

Po zmianie stron gospodarze postawili na wszystko na jedną kartę i zaciekle ata-

kowali. W 60 minucie udało się im zdobyć kontaktową bramkę. Pięknym strzałem z odległości 30 m popisał się Rafał Jarosiewicz (były futbolista uesteckiego Jantar). Do końcowego gwizdka arbitra Czesława Weiwera drużyna z Peplina starała się zmienić niekorzystny rezultat, ale czyniła to nieporadnie i beniaminek z Cewice nie miał kłopotów z obronieniem jednobramkowej przewagi.

Leśnik, trenowany przez Andrzeja Maleckiego potwierdził, że wysoka lokata w tabeli nie jest przypadkowa. Po tej wygranej cewicki zespół awansował na czwarte miejsce z dorobkiem 18 punktów i stosunkiem bramek 19-9. Porażka futbolistów z Peplina spowodowała ich spadek na czternastą pozycję.

Pomęczona opinia peplińskiego bramkarza M. Petrusa, który nie grał z powodu kontuzji: – Przegraliśmy pechowo. Remis byłby bardziej sprawiedliwym wynikiem. Moi koledzy pokazali, że stać ich na ambitną grę do ostatniej minuty. (fen)

Ukradli na zagrychę?

Maluch pełen ryb

Przedwczoraj o trzeciej nad ranem patrol policji zatrzymał na ulicy Dworcowej w Miastku do rutynowej kontroli fiata 126p. Kierowca i dwaj pasażerowie byli nietrzeźwi, a w pojeździe odkryto worki z rybami.

Mężczyzn przewieziono do Komendy Rejonowej Policji. Funkcjonariusze ustalili, że 200 kilogramów pstrągów skradziono w Broczynie (gm. Trzebielino). Właściciel hodowli oszacował straty na 1.600 zł.

Mężczyźni odmówili składania wyjaśnień. U kierowcy stwierdzono 0,77 promila alkoholu we krwi, a u dwóch pozostałych – jeszcze raz tyle. Podejrzani o dokonanie kradzieży są bezrobotnymi mieszkańcami Miastka. Jeden z nich był już karany. Według podinspektora Adama Rogowskiego, komendanta KRP w Miast-

ku, kradzieży dokonano poprzez przecięcie siatki ogrodzeniowej, otaczającej stawy hodowlane. Mężczyźni pod osłoną nocy i deszczu mogli spokojnie wybierać pstragi podbierakiem i pakować do worków.

Nie wiadomo, w jakim celu dokonali kradzieży. Być może, jak to się już w rejonie miastekim, objętym dużym bezrobociem, zdarzało – ukradli ryby w celach konsumpcyjnych. Pstrągów starczyłoby i dla rodziny, i dla kolegów. Zastanawiające, jak trzech mężczyzn i dwieście kilogramów pstrągów, a więc kilkadziesiąt ryb, mogło pomieścić się w jednym pocziwym maluchu. (kor)

Konferencja hodowców

Z pstrągiem do Europy

Leba. W hotelu „Wodnik” obradowała XXII Krajowa Konferencja Hodowców Ryb Łososiowatych. W sprawie pstrąga wypowiadali się naukowcy i... kucharze.

W Polsce jest około stu hodowców prowadzących sto kilkadziesiąt gospodarstw hodowlanych. Najwięcej – na Pomorzu, gdzie skupia się ponad połowa produkcji pstrąga. Za największy sukces hodowcy łososiowatych uważają zniesienie ceł na pasze wysokokaloryczne, których w Polsce się nie wytwarza, a które są niezbędne w hodowli. Ogólnie oceniają sytuację swojej branży jako dobrą. Wzrasta popyt ryb na polskim rynku, a prawie 80 procent łososiowatych – po przetworzeniu – trafia na eksport, głównie do Niemiec. Nasi hodowcy sprzedają ryby działającym w kraju przetwórciom z udziałem kapitału niemiec-

kiego i poprzez ich sieć dystrybucji mają w Niemczech ugruntowaną pozycję. Nie oznacza to jednak, że z chwilą sprzedaży przestają się interesować europejskim rynkiem. Oddział Hodowców Ryb Łososiowatych Polskiego Towarzystwa Rybackiego jest członkiem FEAP, tj. Federacji Europejskiej Akwakultury, która zrzesza producentów ryb słodkowodnych i morskich Unii Europejskiej.

– Uczestnictwo w pracach FEAP pozwala nam na bieżąco obserwować światowe i europejskie tendencje – mówi Dariusz Gorbaczow, przedstawiciel Polski w tej organizacji. – My już właściwie je-

steśmy w Unii, wiemy jakie są przepisy i co nas czeka, gdy staniemy się pełnoprawnymi członkami wspólnoty europejskiej. Mamy czas, by jak najlepiej przygotować się do nowych warunków ekonomicznych i prawnych.

Konferencję w Lebie otworzył niekwestionowany autorytet w hodowli ryb – profesor Stanisław Bontemps. Kilkaście referatów wygłosili inni naukowcy-ichtiolodzy, weterynarze, jak i sami hodowcy. W sprawie pstrąga wypowiedzieli się także kucharze „Wodnika”, którzy podali go w galarecie i kilku innych wariantach. (wb)

TELE-TAXI

96-26

426-100

DUŻE ZNIŻKI NA TELEFON I Z POSTOJU PRZY RESTAURACJI Mc Donald's
Dojazd w mieście bezpłatny

TELEFONY

SŁUPSK. POGOTOWIA: Energetyczne: 991; Gazownicze: 992; Ciepłownicze: 993; Wodno-Kanalizacyjne: 994; Ratunkowe: 999, (podstacja przy ul. Banacha: 431-371); Weterynaryjne: 422-631; Policja: 997; Straż Pożarna: 998; Biuro Numerów: 913; INFORMACJA: Paszportowa: 955; Turystyczna: 424-326; PKS: 424-256; Kolejowa – pociągi do Słupska: 933, pociągi ze Słupska: 934; RADIO TAXI – dla osób niepełnosprawnych, Słupsk, tel. 444-447; INFORMACJA o AIDS: 958; ALKOHOLOWY tel. zaufania: 424-278 (czynny w godz. 16-20, wtorki i czwartki).

USŁUGI

TELEFONICZNA INFORMACJA GOSPODARCZA, Słupsk, tel. 423-060, Koszalin, tel. 417-700
USŁUGI SZKLARSKIE, całodobowe, VAT, RATY, Słupsk, ul. Poniatowskiego 44, tel. 425-767
POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZIELENI”, całodobowe, Słupsk, tel. 0-90525005
POGRZEBOWE „HADES” Słupsk Kopernika 15, 429-891, 436-449

TAXI „LIDER - JANTAR”
Słupsk 44-44-43 96-27
60% ZNIŻKI NA TELEFON
50% ZNIŻKI NA KARTĘ STAŁEGO KLIENTA

DYŻURY APTEK

SŁUPSK: „PIASTOWSKA”, ul. Braci Gierymskich, tel. 430-633
USTKA: „PANACEUM”, ul. Kopernika, tel. 144-367

WYSTAWY

SŁUPSK: MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO (g. 10-16) – Zamek Książąt Pomorskich: „Skarby książąt pomorskich”, „Sztuka dawna Pomorza od XIV do XVIII wieku”, St. I. Witkiewicz (1885-1939) – twórczość plastyczna; **MLYN ZAMKOWY** – „Dawna i współczesna sztuka ludowa na Pomorzu Środkowym”; **BASZTA CZAROWNIC**, ul. F. Nullo 13 (g. 9-17 oprócz poniedziałku); „Poznaj Słupsk”; **GALERIA KAMERALNA** (g. 11-17); Szwedzkie szkło (1897-1997); **GALERIA BURSZTYNOWA**, ul. Tuwima 9 (g. 10-18) – „Bursztynowe inkluzje”

USTKA: BAŁTYCKA GALERIA SZTUKI, ul. Zaruskiego 1a (g. 10-18) – Szkoła artystyczna

KLUKI: MUZEUM WSI SŁOWIŃSKIEJ (g. 9-16) – „Kultura i sztuka ludowa Słowińców”, „Rękodzieło wiejskie na Pomorzu – tkactwo, garncarstwo, plecionkarstwo”

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR LALKI „TECZA” (ul. Waryńskiego 2) – godz. 11 „Trzy świnki”

KINO

SŁUPSK: MILENIUM (tel. 425-191) – „Faceci w czerni” g. 17, 19 i 21
USTKA: DELFIN – „Kola” g. 17; „Zabójca” g. 19

PRAWNIK

Bezpłatne porady: wtorki i czwartki g. 15.30-17, pokój 107.

* * *

O wszelkich zmianach prosimy informować telefonicznie, Słupsk, tel. 425-195 lub pod adresem al. Sienkiewicza 20, pok. 106. (Teb)

RADIO TAXI NET
96-21 411-222
Najniższe stawki za kilometr w kraju
40% zniżki na telefon 0,60 zł/km
30% zniżki z postojem i ulicy 0,70 zł/km

ZADZWOŃ

Skromność lidera

– Zwolennicy AWS mają powody do zadowolenia, bo wygrali wybory. Wyniku tego nie należy jednak traktować jako wielkiego zwycięstwa ugrupowania. Stało się tak, bo nasze społeczeństwo nie wie już, komu ma wierzyć. Wcześniej zawiodła nas „Solidarność”, więc w kolejnych wyborach głosowaliśmy na SLD. Podczas jej rządów natomiast życie wielu rodzin nie pogorszyło się, ale i niewielu polepszyło. Komuś trzeba było więc dać kolejną szansę i na tym skorzystała AWS.

Teraz część zwolenników tego ugrupowania skromność lidera AWS, Mariana Krzaklewskiego, uzasadnia tym, że nie pretenduje on na stanowisko premiera, chociaż – ich zdaniem – jest człowiekiem odpowiednim do pełnienia tej funkcji. Sądzę, że takie myślenie mija się z prawdą. Pan Krzaklewski wie, co robi. Nie będzie się „pchał na stołek” premiera, jeśli ma zakusy na prezydenturę. Woli więc poczekać do końca kadencji Aleksandra Kwaśniewskiego, a może i krócej, i wtedy wystartuje za swoją kandydaturą. Nie należy przedwcześnie chwalić skromności lidera AWS – stwierdza Andrzej Z. z Koszalina. (tg)

Tajemnicze spotkanie

– Telewizyjnie, którzy 6 października oglądali główne wydanie „Wiadomości” mieli okazję zobaczyć, jak lider AWS Marian Krzaklewski i pretendent do fotela premiera Leszek Balcerowicz kryli się przed kamerami fotoreporterów. Pokazano nam, jak ci panowie, osoby publiczne przecież, przemierzają przez podwórka po to, aby dotrzeć na ustalone przez nich miejsce spotkania. Ja, jako wyborca, który głosował na AWS właśnie, nie rozumiem, dlaczego spotkanie, które związane jest z tworzeniem nowego rządu, jest tak skrzętnie skrywane. Jeśli nawet uznano, że obecność dziennikarzy nie jest mile widziana, to przecież można ich nie wpuścić do pomieszczenia, w którym trwają rozmowy. Przemyskanie „kuchennymi” drzwiami uważałam za mało eleganckie. Wyborcy mają prawo znać poczynania i zamierzenia związane z formowaniem rządu – uważa Czytelnik z Koszalina. (tg)

Los chorych w rękach władz

– W magazynowym wydaniu „Głosu Pomorza” (4–5 października) z dużym zainteresowaniem przeczytałam artykuł pod tytułem „Bezdomne Stowarzyszenie”. Jest to smutna historia o ludziach skrzywdzonych przez los, a także o ich najbliższych. Nie mogę zrozumieć, jak to się dzieje, że nasze władze są tak obojętne na ludzkie losy. Jestem przekonana, że wystarczyłaby dobra wola kompetentnych osób i wtedy znalazłby się odpowiedni lokal na potrzeby Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. W naszym mieście wiele pomieszczeń stoi pustych, bo przeznaczonych są do sprzedaży i na nich miasto chce zarobić. Tym samym nie wydaje decyzji o przydziale lokalu na potrzeby stowarzyszenia.

Wstydzicie się panowie, którzy niedawno kandydowaliście do parlamentu i ci, którzy podkreślacie, że losy mieszkańców są dla was ważne. Miasto to również ci chorzy i ich opiekunowie, i nikt inny, jak właśnie wy powinniście im pomóc – przekonana jest Czytelniczka ze Słupska (nazwisko znane redakcji). (tg)

Przerwana budowa drogi

– Do obchodów siedemsetlecia, Drawsko Pomorskie przygotowało się wspaniale. Położono nowe chodniki, wymalowano budynki i miasto stało się piękne i czyste.

Trochę inaczej wygląda to we wsiach. W Nętnie, w gminie Drawsko Pomorskie, w tym roku położono już drugą drogę, ale obie kończą się przy polu zastępcy burmistrza, który tu właśnie mieszka. Przedstawiciel firmy, która wykonywała prace, powiedział nam, że oni zrobili to, co im zlecono. Tymczasem dojazd do pozostałości, dalej położonych pół jest bardzo trudny. Jaki jest stan drogi, może świadczyć to, że zakopała się tu nawet wyrówniarka. Jak więc może przejechać tędy sprzęt rolniczy, jaki posiadają tu tejsi gospodarze? Zwracaliśmy się z interwencją w tej sprawie do zastępcy burmistrza, ale jakoś nie widać żadnych reakcji – powiedział Czytelnik z Nętna. (tg)

Strażnicy Obietnicy powtarzają, że są ponadpartyjnym ruchem moralny. Lewica twierdzi, że wyrażają poglądy fundamentalistycznych republikanów.

Odpowiedzialność mężczyzn

Prawie milion członków ruchu Strażnicy Obietnicy zebrało się w sobotę (4 października bieżącego roku) w Waszyngtonie na wspólne modły, zbiorowe przysięgi wierności i ofiarności dla swoich rodzin oraz wyznanie dotychczasowych grzechów.

nym na zurbanizowanych wybrzeżach obu oceanów i niechętnie traktowanych przez amerykańskie elity opiniotwórcze. W relacjach telewizyjnych z Mallu stale podkreślano fakt, że w wydarzeniu tym bierze udział niewielu murzyńskich uczestników, choć widownia na ekranach telewizyjnych, a tym bardziej bezpośredni obserwatorzy mogli zobaczyć, jak Murzyni, Indianie, Latynosi i biali wspólnie modlą się i płaczą. W niektórych miasteczkach popularność ruchu jest ogromna: bardzo liczna grupa przyjechała z miejscowości w Teksasie, w której Strażnikami jest prawie połowa dorosłych mężczyzn.

Cele ruchu Strażników są zawarte w deklaracji „Siedem obietnic”, która jest krótkim kodeksem zachowań moralnych. Mężczyźni nie powinni być stoickimi samotnikami, zamkniętymi w sobie i oszczędnymi w słowach jak filmowi bohaterowie, których gra Clint Eastwood. Winni być przywódcami swoich rodzin, a zarazem mieć cechy, które w społeczeństwie uważa się za kobiece: starać się o dom, być dobrym ojcem, wzorem małżeńskim wierności i chodząc do kościoła. Strażnik powinien też nawiązywać prawdziwe bliskie przyjaźnie, śpiewać i modlić się z przyjaciółmi.

Strażnicy obiecują zajmować się domem, dzieląc z żoną nawet najbanalniejsze obowiązki, takie jak zmywanie garnków i robienie rachunków. Feministka Smeal jest oburzona: „Robię rachunki, czyli odsunąć żonę od decyzji finansowych!”. Patricia Ireland twierdzi, że Straż-

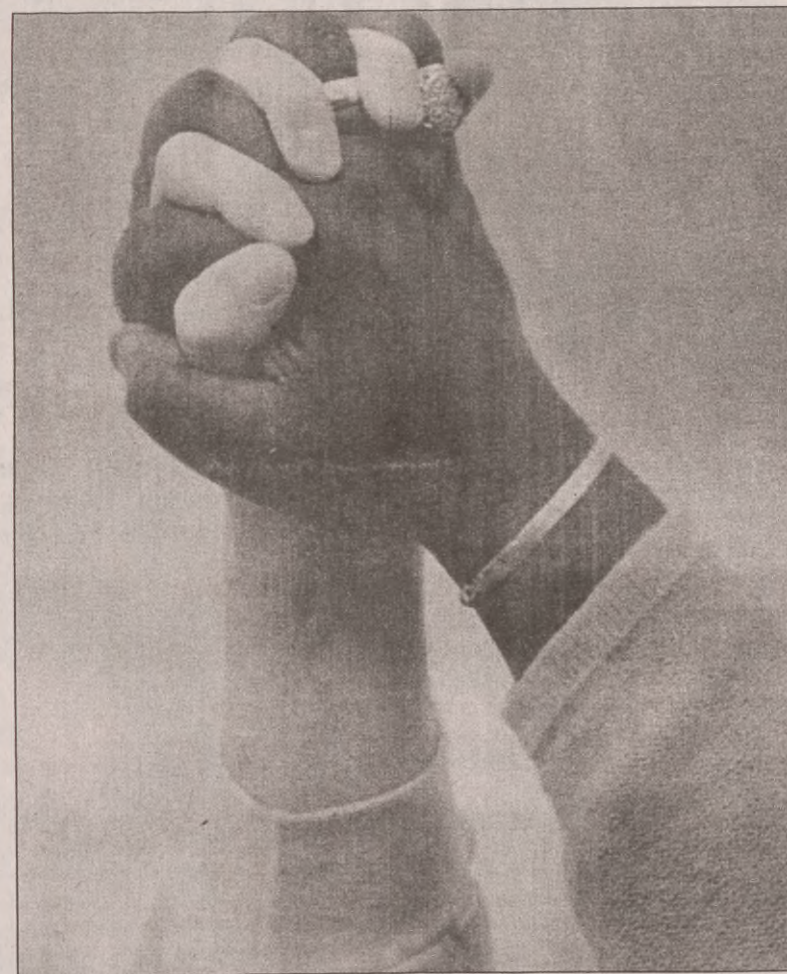
nicy chcą „przestawić pieczęć religijnego przyzwolenia na dominację mężczyzny nad kobietą”. Walcząc o rozdział Kościoła i państwa Amerykańska Liga Swobód Obywatelskich (ADLU) zarzuca Strażnikom „zacieranie granicy między religią i prawniczą działalnością polityczną”. McCartney odpowiada, że jakoś nie słyszał protestów ACLU, kiedy do polityki mieszały się lewicowe grupy kościelne nawołujące do uznania rządów Fidela Castro lub jeżdżące podczas wojny do Wietnamu Północnego.

Strażnicy chcą sprawić, by mężczyźni stali się dobrymi mężami i ojcami. To ich główny cel. Założyciel ruchu, McCartney zapytany, czy mężowie i żony powinni mieć równe prawo decyzji w sprawach rodziny, odpowiedział: „Jeżeli decyzję trzeba koniecznie podjąć, a podjąć wspólnie nie można, to mężczyzna powinien wziąć na siebie odpowiedzialność. Bóg Wszechmogący nakazał, aby ktoś podejmował ostateczną decyzję w każdej organizacji, w każdym zespole, i w tym duchu, pokornie i z czułością, delikatnie mąż powinien wraz z żoną podjąć prawdziwą decyzję”.

Ameryka bez ojców

Głównym hasłem ruchu jest przywrócenie mężczyźnie pozycji ojca w rodzinie amerykańskiej. Ze statystyk wynika, że ponad 40 procent dzieci mieszka bez ojców na skutek rozvodu rodziców lub po prostu dlatego, że ojciec nie był znany ani im, ani matce. Ponad 70 procent dzieci murzyńskich wydają na świat samotne matki. Socjolog David Blankenhorn w książce „Ameryka bez ojców” pisze, że na początku XXI wieku USA będą społeczeństwem podzielonym na dwie grupy, mówiące tym samym językiem i będące obywatelami tego samego państwa, ale oddzielne i nierówne: wychowanych w pełnej rodzinie i bez niej. Badania wykazują, że dzieci bez ojców uczą się nieporównanie gorzej, więc nie mogą liczyć na zdobycie lukratywnych zawodów. – Dlatego tak niepokojące jest – pisze Blankenhorn – kiedy na pytanie, czy każde dziecko potrzebuje ojca, nasze społeczeństwo coraz częściej odpowiada „nie” albo „niekoniecznie”.

JACEK KALABIŃSKI



W relacjach telewizyjnych podkreślano, że w sobotnim spotkaniu Strażników Obietnicy brało udział niewielu czarnoskórych mężczyzn. Widzowie mogli jednak zobaczyć, że Murzyni, Indianie i Latynosi wspólnie z białymi modlą się i płaczą.

Fot. AP

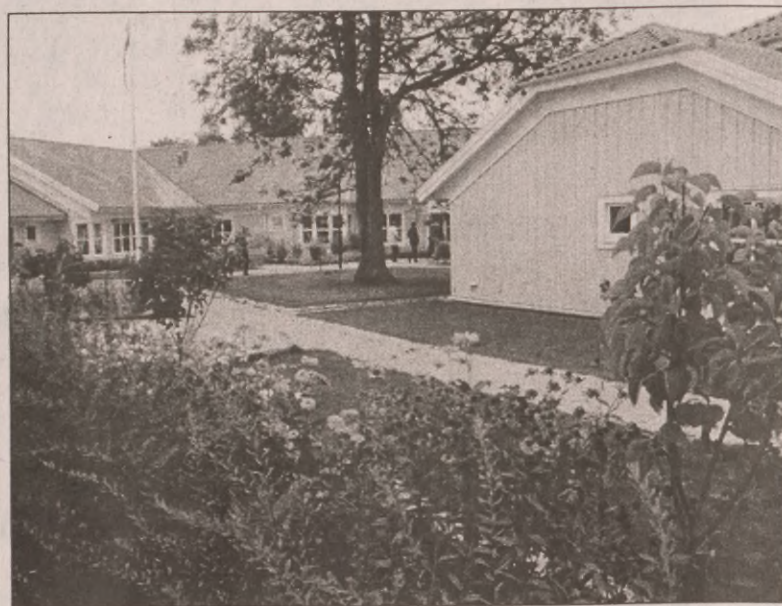
wiatr dość silny północno-zachodni, zachmurzenie zmienne, przelotne opady.

Rolnicze i ekonomiczne zalecenia

Minął agrotechniczny termin siewu wszystkich zbóż ozimych. Rolnicy, którzy zdecydowali się na spóźniony siew powinni przyspieszyć związane z tym prace, zwiększając jednocześnie normę wysiewu o 10–15 procent.

Pozostałe do wykopania ziemniaki powinny być zebrane przy sprzyjającej pogodzie, aby lepiej się przechowały. W przypadku wywożenia obornika należy go niezwłocznie przyorać, co pozwoli uniknąć strat zawartych w nim substancji (zwłaszcza azotu).

(Komunikat agrometeorologiczny przygotowali specjaliści z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boninie). (Oprac. alek)



Dom w Lessebo w pełnej krasie.

Fot. Jan Maziejuk

Pogodna starość po szwedzku

Jesienny dom

Domy pogodnej starości w Szwecji w niczym nie przypominają swych polskich odpowiedników. W naszych domach pomocy społecznej starsi ludzie żyją zazwyczaj w trudnych warunkach, a kierownictwa ośrodków bez skrupułów nazywają takie miejsca „domami starców”.

Dalecy jesteście

od stwierdzenia, że w polskich depe- esach starsi ludzie wegetują w oczekiwa- niu na śmierć, ale to, co zobaczyliśmy ostatnio w Szwecji, przekracza najsmiel- sze nawet wyobrażenia. W Lessebo w Południowej Szwecji oglądaliśmy pater- rowy, drewniany, lśniący czystością dom, w którym mieszka szesnastu pensjonariu- szy. Właściwie był to zwykły szwedzki dom, w którym personel czuwa przez całą dobę. Każdy z pensjonariuszy miał do dyspozycji pokój z kuchenką, łazienką i przedpokojem o powierzchni prawie 35 metrów kwadratowych. Dom podzielony jest na dwie części. W każdej z nich osiem osób ma zapewnioną opiekę, a także po- siłki, przestronną świetlicę, w której od- prawia się nabożeństwa, spotyka na za- bawach, wieczorkach, uroczystościach rodzinnych i przy okazji świąt. Wszyst- kie sale są gustownie urządzone, z dba- łością o kwiaty, firanki, tapety i obrazy.

Każdy Szwed,

przychodzący do domu spokojnej sta- rości, może umebłować własne mieszkanko według swojego gustu i smaku. Nikt z personelu nie ingeruje w pomysły mie- szkańców. Jedyne, na co zwraca się uwa- ga, to łóżko, w którym musi być stale czy- sta pościel oraz na ład, porządek i czy- stość.

– W Szwecji każdy, bez względu na stan

majątkowy, ma prawo do złożenia poda- nia o mieszkanie w domu pogodnej staro- ści. Nasze przepisy mówią o tym, że po zapłaceniu wszystkich należności – czyli czynszu, opłaty za usługi i wyżywienie, pensjonariuszowi domu ma pozostać mie- szkanie kwota tysiąca czterystu koron. Opłaty są więc różne, w zależności od sta- nu finansowego pensjonariusza – informu- je nas Sören Andersson z biura Związku Gmin województwa Kronoberg.

O przyjęciu do domu pogodnej staro- ści nie decyduje wiek, lecz stan zdrowia. Pracownicy ośrodków pomocy społecznej po wywiadzie w mieszkaniu kandydata, decydują czy może on nadal sam sobie radzić, czy też wymaga stałej opieki. W domu w Lessebo zatrudnione są 23 oso- by, ale tylko trzy na pełnych etatach. Per- sonel pracuje na miejscu, ale także jeździ do osób wymagających opieki w domu.

Działacze samorządowi z Kronobergu, zapytani o liczbę takich domów w woje- wództwie, nie byli w stanie podać dokład- nej cyfry. W wielu gminach jest ich po kilkanaście. W Kronobergu około osiem- dziesięciu – dziewięćdziesięciu. W miarę potrzeb władze gmin są w stanie wybu- dować następne, wiadomo bowiem, że w Szwecji żadna osoba w podeszłym wieku nie może być pozbawiona opieki i pomo- cy. „Pogodna starość” w wydaniu szwedz- kim to nie puste słowa!

KONRAD REMELSKI

Stacje paliw zdrowe dla środowiska

Niezdrowe dla kieszeni

Kontrolerzy Państwowej Inspekcji Handlowej odchodzili z wielu stacji paliw prawdziwie zaskoczeni... fatalnym poziomem usług a przede wszystkim oszustwami. Na porządku... nocnym, bowiem po raz pierwszy w takiej skali w całym kraju kontrolowano stacje czynne przez całą dobę, zawiązane były ceny, sprzedawano prze- terminowane produkty spożywcze i towary o ograniczonym okre- sie przydatności.

Wiele dystrybutorów do sprzedaży paliw nie miało świadectw legalizacji, pracownicy zaś książeczek zdrowia i świa- dectw dopuszczenia do pracy, co w przy- padku sprzedawania na stacjach paliw potraw barowych oraz produktów spo- żywczych jest rażącym naruszeniem prze- pisów sanitarnych.

Kontrolę 137 stacji paliw, przy których działało 215 barów i sklepów spożyw- czych, 12 domów noclegowych, kilka- dziesiąt punktów wymiany walut, wulkan- izacji ogumienia, automyjni, punktów napełniania butli gazem propan-butan, kompresorów na terenie 33 województw wykazały, że powszechne są oszustwa w mierzeniu ilości sprzedawanego paliwa.

W 16 sklepach i barach szybkiej ob- sługi kontrole zakwestionowały 39 partii produktów spożywczych i towarów pro- dukcji krajowej i 28 partii towarów po- chodzenia zagranicznego, z reguły bez polskich atestów zdrowotnych. Były to ciastka, wafle i batony, cukierki, konser- wy rybne, jogurty, czekolady mleczne, chrupki itp.

Tylko w czterech sklepach na stacjach paliw w woj. krakowskim kontrolerzy zna- leźli przeterminowane kosmetyki i inne środki do konserwacji karoserii o warto- ści ponad 2,2 tys. zł. Naruszenia przepi- sów i powstania zagrożeń epidemiologicz- nych stwierdzono w 22 sklepach i 11 ba- rach – pracownicy nie mieli aktualnych badań lekarskich, a w pięciu sklepach i barach pracownicy w ogóle nie mieli książ- czek zdrowia, a w 4 placówkach gastro-

nomicznych właściciele nie mieli zezwo- leń na ich prowadzenie.

Równie nagminne jak przy tankowa- niu paliwa były oszustwa przy naparza- niu kawy. Zaniżano ilość kawy nawet o 25 procent porcji. W sklepach stacji pa- liw można również kupować alkohol – jest to okazja do dyktowania klientom wy- ższych cen niż urzędowe, oraz zamiary nalepek na butelkach wódek gatunko- wych. W tych samych sklepach sprze- dawane były nielegalnie nagrane kasety magnetofonowe i wideo bez wymaganych licencji.

W 119 przypadkach kontrolerzy skie- rowali wnioski do kolegiów ds. wykro- czeń, a 138 osób ukarano mandatami kar- nymi. W kilkudziesięciu przypadkach po- wiadomiono izby skarbowe i inspektorów sanitarnych o nieprawidłowościach. Na- tomiast żadnej z kontrolowanych stacji paliw nie można było zarzucić narusze- nia przepisów o ochronie środowiska.

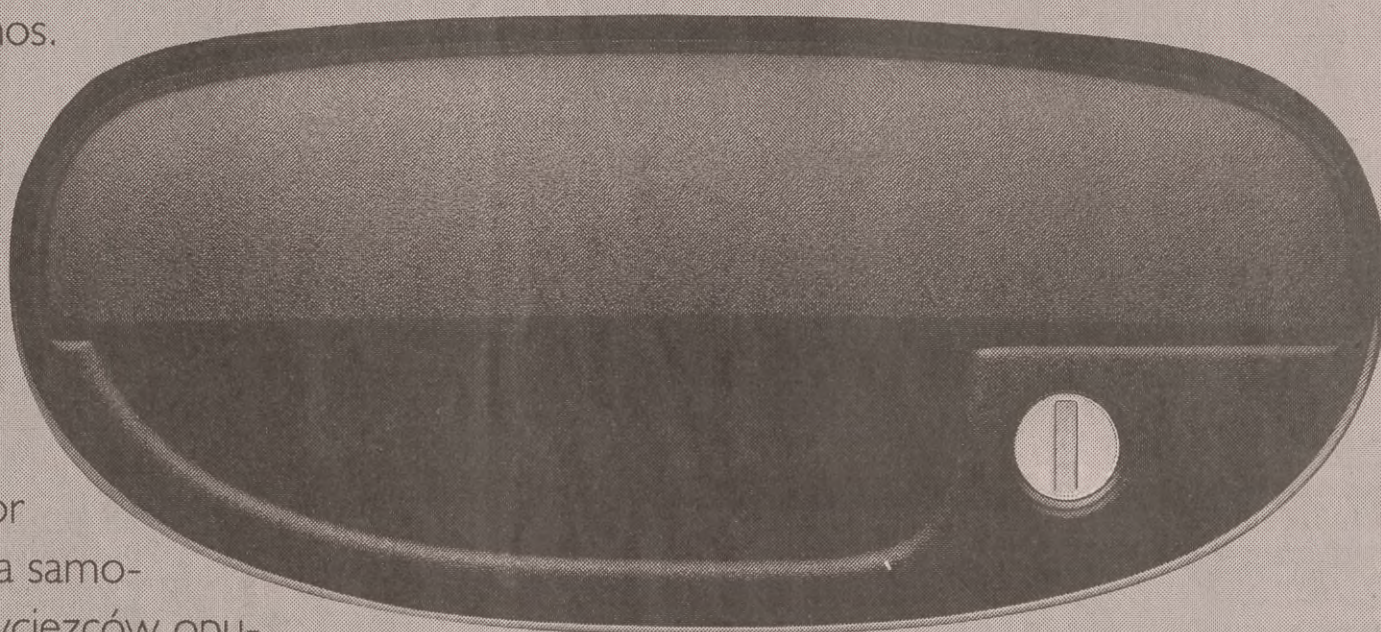
Zaskakujący dla kontrolerów był wy- soki poziom obsługi w stacjach należą- cych do polskich właścicieli, a gorszy w stacjach firm z kapitałem zagranicznym. Kontrolerzy PIH pytali również o opinie klientów krajowych i gości z zagranicy. Ci pierwsi rzadko potrafili wskazać nie- prawidłowości, goście domagali się więk- szej ilości wywierek informacyjnych po angielsku, niemiecku, rosyjsku, o najbli- ższych stacjach obsługi, pomocy drogowej, kantorach walutowych, restauracjach, hotelach, kempingach. (PAI)

TOMASZ KOWALIK

Wielkie Otwarcie

Daewoo Lanos, Daewoo Nubira, Daewoo Leganza. Debiutują na polskim rynku. Jeśli chcesz być świadkiem tego wydarzenia, przyjdź do któregoś z naszych dealerów w czasie Dni Otwartych Drzwi Daewoo **od 10 do 12 października**. Poznasz osobiście każdy z nowych modeli. Wszystkim odwiedzającym nas w tych dniach proponujemy udział w konkursie, w którym obok wielu cennych nagród do wygrania będzie samochód – Daewoo Lanos.

Wystarczy wymyślić hasło reklamowe dla jednego z trzech nowych modeli, wpisać je do kuponu konkursowego i przed wrzuceniem kuponu do specjalnej urny podstępować go u dealera. Autor najlepszego hasła wygrywa samochód. Lista wszystkich zwycięzców opublikowana zostanie do 15 listopada. Szczegółowe zasady konkursu dostępne są u dealerów Daewoo.



- Koszalin – AUTO POLMOZBYT KOSZALIN, ul. Gnieźnieńska 38A, (0-94) 422913 – GAZOPOL, ul. Morska 49, (0-94) 453007
- Kołobrzeg – EXIM AUTOSALON, ul. Sienkiewicza 12, (0-94) 3522192 • Słupsk – ELPOL, ul. Kilińskiego 2/3, (0-59) 429808 – WKTS, ul. Paderewskiego 5, (0-59) 414520

Szczegółowe informacje możecie Państwo uzyskać pod bezpłatnym numerem telefonu 0-800-20-500



OKNA brokat GRUPA PCV

STOLARKA ALUMINIOWA
Kołobrzeg 3545520; 3523435
Połczyn Zdrój „Domator” 63-106
Złocieniec 0-90 6176224
Świdwin „Erko” 52748
Drawsko Pom. „Fax” 346-19
Białogard „TRX” 125060 G-6102-0

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SAMOCHOODY

!! Kredyty samochodowe bez wizyty w banku od poniedziałku do piątku (9-15). Słupsk, 41-44-80, 41-44-79.

! Kredyty samochodowe, leasing. Kołobrzeg, 35-45-577.

CIĄGNIK NF 255 sprawny, zarejestrowany (1986). Borzytuchom, 115-20.

CINQUECENTO 704 (1993). Kołobrzeg, 35-218-07, po 18.

FIAT 126p (1989). (0966) 419-81

FIAT 126p, 1984, nowy silnik. Koszalin, tel. 42-74-59.

FORD sierra (1984) - 6 700 zł. Słupsk, 429-084.

Blachodachówka 19,90 RAMM + 7% VAT Słupsk, ul. Bałtycka 10, tel. 426-880

PRZEDS. PRODUKCYJNO-HANDLOWE

PLUS

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ

HURTOWNI BHP

Słupsk, ul. Wiejska 29
tel. 420-752

GOLF 1.1 (1978), czerwony metalik, pięciobiegowy, silnik zapasowy 3 600. Szczecinek, 460-58.

GOLF 1.1 (1977). Słupsk, 412-054 do piętnastej.

KADETT 1.6 (1988) - pilnie. Słupsk, 44-19-16.

ŁADA 2107 (1988). Słupsk, 439-173.

NISSAN micra 1,2 (1991/94), 14 900 zł. (094) 404-529 po 15.

OPEL „VECTRA” 1.8i kat. ABS, serwo (XI 1993). Tel. 094 35-43-714

OPEL kadett 1300 (1988), 3 500 DM + cto. Koszalin, 115-099, 090-53-32-05.

SPROWADZANIE samochodów z zagranicy. Tel. (0597) 347-89.

TANIO kamaz + przyczepa 6 ton, części stara 244. (0595) 12-68.

TOYOTA celica 2.0 GTI Leba, 661-332; 661-840 po 22.

TOYOTA corolla (1988) 1.6 16V. Słupsk, 44-09-62.

URSUS C-360 (1987), przyczepa wywrotka. Sianów, 186-039.

VW T-4 (1992) 1,9 D. Słupsk, 413-023.

VW passat combi (1989) 1800 i. Słupsk, 444-089.

WARTBURG (1986) tano. (059) 11-13-95 od 8 - 14.

AUTO-MOTO

AMORTYZATORY - HURT, DETAL montaż do wszystkich typów pojazdów. Badanie amortyzatorów. Słupsk, Żółkiewskiego 1C 43-49-07.

AUTO szyby, sztyberdady, oleje - AGIP. AUTO - GLAS Słupsk, Gdańska 8, 425-029, 439-745.

AUTOPOŚREDNICTWO. Lębork, 612-846, 090-525-663.

KURSY WALUT

7 X 1997 r.	DM 100	DM 100
KANTOR „WIAŁO” KANTOR „WIAŁO” KANTOR „WIAŁO”	338,00	192,00
KANTOR „WIAŁO” KANTOR „WIAŁO” KANTOR „WIAŁO”	336,00	191,00
KANTOR „WIAŁO” KANTOR „WIAŁO” KANTOR „WIAŁO”	335,60	191,39
KANTOR „WIAŁO” KANTOR „WIAŁO” KANTOR „WIAŁO”	344,00	195,00
KANTOR „WIAŁO” KANTOR „WIAŁO” KANTOR „WIAŁO”	342,00	195,00
KANTOR „WIAŁO” KANTOR „WIAŁO” KANTOR „WIAŁO”	347,20	198,01

TLUMIKI zagraniczne, polskie - wszystkie typy. Katalizatory sprzedaż, montaż. Słupsk, Szczecińska (wylot z miasta), (059) 433-065.

DOM

DOM - kamienica, 4 pokoje + lokal na działalność + działka 497 m kw. Koszalin, tel. 42-74-59.

SPRZEDAM sklep 24 m kw. w centrum Lęborka, (059) 623-075.

MIESZKANIA

DWUPOKOJOWE mieszkania sprzedamy. ABELARD, Koszalin, 410-251.

DWUPOKOJOWE - Zatorze; trzypokojowe - Zatorze, Koszalińska, Paderewskiego. DELTA Słupsk, 423-400.

GARAŻ - centrum Słupska. (0-59) 144-855.

MIESZKANIE dwupokojowe (40) - Grąbkowo 36 / 5, garaż, ogród. Tel. 44-18-78.

PILNIE sprzedam mieszkanie dwupokojowe. Koszalin, 41-20-96.

TRZYPOKOJOWE (53) parter - Rybacka - 58 000. FART Słupsk, 427-625.

DZIAŁKI

ZIEMIĘ w Lęborku. Lębork, 624-850

"TIPEX" wykładziny obiektowe, dywanowe i PCV

BEZPOŚREDNI IMPORTER
PROFESJONALNE UKŁADANIE
I ZGRZEWANIE WYKŁADZIN
tel./fax (059) 430 830, 432 038
tel. kom. 0601 614 093
Bolesławice 44

OWCZAREK niemiecki pięcioletni - 300 zł. Słupsk, 44-33-01.

PILARKI „dolmar” osprzęt „oregon”, rowery. Raty. Słupsk, Wileńska róg Prusa, tel. (059) 412-425.

SIATKI OGRODZENIOWE ocynkowane i powlekane PCV, drut naciągowy, kolczasty, transport. „PRO-DRUT” Słupsk, Raszyńska 6 D, (059) 428-755, 090502051.

SIATKI powlekane PCV, ocynkowane, Rabitza, słupki, drut kolczasty wiązalkowy. Transport bezpłatny. (059) 427-842, 11-27-17.

SPRZEDAM chłodnię + agregat DH 14. Sławno, 10-28-69.

SPRZEDAM tokarnię. Koszalin, 45-11-10.

SPRZĘT AGD - pralki, lodówki, kuchenki. Koszalin, Traugutta 30, 40-56-12.

ŚWIAT DZIECKA - wózki, łóżeczka, pościel, odzież, foteliki samochodowe, zabawki... Słupsk, Kopernika 37A.

WORKI foliowe. Słupsk, Gdańska 38, 42-56-59.

ŻWIR, piasek, ziemia. Dostawa na telefon - tania! Słupsk, 42-96-83.

MOTORYZACJA

SPRZEDAŻ

„AMC proponuje AUTO DNIA: VW passat (1989) 1600 TD combi 19 900. Koszalin, Gnieźnieńska 18, 460-659.

ABSOLUTNIE każdy wypadek - kupię. 090 275 372.

AUTA wypadkowe kupię (gotówka). 090-27-53-72.

AUTA wypadkowe i na części kupię. (061) 814-35-28. A-412

AUTO - HANDEL - Komis „AMC” Etc, Sucheccy. Skup, sprzedaż, zamiana. Raty, leasing. Formalności na miejscu. Auta pod dachem. W ciągłej sprzedaży ponad 150 samochodów. Koszalin, Gnieźnieńska 18, 460-659.

AUTOALARMY radioodtwarzacze ELSAM Słupsk, 421-621

AUTO HANDEL VIKTORIA - komis samochodowy - skup, sprzedaż, zamiana, raty. Wynajem przyczep. Słupsk, Szczecińska 57, tel. 432-860.

AUTO - SZYBY JAAN. Koszalin, 42-60-93; Słupsk, 42-51-80.

POWYPADKOWE, spalone skupujemy. Słupsk, 090-61-51-63.

POWYPADKOWE, zniszczone, spalone kupię. Koszalin, (094) 42-39-77.

ZDECYDOWANIE każdy wypadek, zniszczony kupię. 0601-624-184.

KUPNO

SAMOCHOODY

AUTA wypadkowe, skorodowane kupimy. Koszalin, 090-267-238.

FIRMA SKUPIJE, SPRZEDAJE SAMOCHOODY po wypadku. Płatność gotówką. Słupsk, 440-431, 432-555.

KOMBAJNY, ciągniki, maszyny rolnicze. Tel. (0-593) 52-13.

POWYPADKOWE, skorodowane. Słupsk, (059) 433-663.

MIESZKANIA

KUPIĘ, wynajmę mieszkanie w Lęborku 0-59 611-481.

KUPIĘ pomieszczenie lub mieszkanie własnościowe na parterze w centrum Słupska (możliwość zamiany na mieszkanie w nowym budownictwie). Słupsk, 42-37-71, 43-96-15.

RÓŻNE

GAŚNICE śniegowe i proszkowe. Lulemno 7, tel. (059) 11-12-37, 11-12-69, 090 526 532, 090 526-525.

KUPIĘ agregat prądowłóczy 30 kW. Koszalin, 181-297.

ZAMIANY

ZAMIANY mieszkań własnościowych. DELTA Słupsk, 420-400.

NIERUCHOMOŚCI

FACTORIA-GIELDA NADBAŁTYCKA Kołobrzeg, tel. 354-60-31, 354-60-32. Mieszkanie 3-pokojowe 69 m + garaż 120 000; 3-pokojowe komfortowe, centrum 83,5 - 230 000.



NORD - Nieruchomości. Koszalin, Piłsudskiego 17, tel. 411-423.

„JASIŃSKI” - Nieruchomości, Koszalin, ul. Piłsudskiego 28, tel. 420-888, 426-448.

WYSOKIŃSKI - Koszalin, tel./fax 423-644, 424-374.

DELTA. Słupsk, Filmowa 2, 423-400.

ABELARD, Koszalin, Matejki 14, tel. 410-251.

WEX Nieruchomości. Słupsk, Kilińskiego 2, 411-029.

FART - NIERUCHOMOŚCI. SŁUPSK, GRODZKA 8/3, 427-625.

KRYNICKI Nieruchomości. Słupsk, Bema 9, 411-662.

AGENCJE

„EXPERT” kawalerka, dwupokojowe, trzypokojowe, czteropokojowe. Mochackiego, Niepodległości, Piastów, Zatorze. **KUPIMY KAŻDE MIESZKANIE**. Słupsk, 42-78-54, 43-60-27.

AD DRĄGOWSKI Słupsk, 421-183. Nieruchomości - sprzedaż, wynajem.

ANKAM - NIERUCHOMOŚCI, Koszalin, Zwycięstwa 109 42-26-19. Działka Osieki, 22 000.

CENTRUM NAJMU - WYNAJMU WGN NIERUCHOMOŚCI - poszukujemy domów, mieszkań, lokali użytkowych. Słupsk, Tuwima 6-7, 42-80-75.

DOM-STYL Nieruchomości. Słupsk, 422-881.

DOM-TECH Nieruchomości. Słupsk, Tuwima 3, 425-071 wewn. 4, 0-602629297.

DOMY pod klucz. 0-601-635-925.

DZIAŁKI, rozpoczęte budowy. Garaże. WEX Słupsk, 411-029.

FACHOWA obsługa prawna skomplikowanych spraw przy sprzedaży nieruchomości. FART Słupsk, Grodzka 8/3, 427-625.

FIMA - Lębork, Staromiejska 1/23 sprzedaje atrakcyjny dom z lożem w Lęborku. Do wynajęcia dom jednorodzinny. Lębork, 626-698.

JBS Nieruchomości Słupsk, Kołłątaja 15, 427-017 - bezpiecznie, korzystnie, profesjonalnie.

POSZUKUJĘ jedno-, dwupokojowego (wynajem). Słupsk, 0-601624448.

URJASZ - sprzedaje rezydencje nadmorską, smażalnię w Rowach, mieszkania (Sławno, Ustka). (0-59) 414-677.

INNE

DO wydzierżawienia sklep centrum Kołobrzegu, 35-279-55.

DO wynajęcia pokój. Słupsk, 433-692.

GARAŻ (śródmieście) sprzedam. Słupsk, 436-900.

MIESZKANIE (58) + garaż sprzedam. Słupsk, 41-24-92, 433-447 po 19.

POSZUKUJĘ jedno, dwupokojowego do wynajęcia. Słupsk, 43-00-47.

WYNAJMĘ lokal w centrum Lęborka na działalność biurową o powierzchni 21 m kw. Lębork, 625-855

USŁUGI

WYWIADOWNIE

WYWIADOWNIA INFO-BUSINESS. Windykacje, wiarygodność (Polska, Niemcy) detektywistyczne, adresy dostawców, odbiorców. 0-94 411-796 Koszalin

BIURA PODATKOWE

„SALDO +” Słupsk, 420-996.

DORADCA podatkowy. (094) 35-277-55.

USŁUGI VIDEO

VIDEOFILMOWANIE. Słupsk, 42-08-09.

UWAGA! UŻYTKOWNICY SAMOCHOODÓW ŠKODA FAVORIT

Koszalin
ul. Kosynierów 47a
tel. (0-94) 43-43-41, 41-51-00
w godzinach 8.00-16.00.

Autoryzowana stacja obsługi Waldemar Sadowski
zaprasza do korzystania
z usług w pełnym zakresie.

NAPRAWA SPRZĘTU

ŁODÓWKOZAMRAŻARKI, PRALKONAPRAWY. Słupsk, 43-54-88.

NAPRAWY RTV - sprzęt krajowy i zagraniczny. Słupsk, 430-465.

PRALKONAPRAWY DOMOWE. SŁUPSK, 436-083, 0-602-665-334.

PRALKONAPRAWY. Słupsk, 44-22-46, 0-602364943.

TELEWIDEONAPRAWY. Słupsk, 43-45-63.

TVNAPRAWA solidnie w domu. Słupsk, 430-264.

TVNAPRAWY - pogotowie. Słupsk, 420-970.

ŻALUZJE, ROLETY, OKNA

! FIRMA „LINDA” ŻALUZJE, VERTICALE, ROLETY, rok gwarancji (raty). Słupsk, ul. Żółkiewskiego 13, tel. (0-59) 437-373.

„GAMA-COLOR” żaluzje, rolety zewnętrzne - producent. Słupsk, Wolności 11, (059) 42-35-34.

OKNA, rolety, żaluzje. „ROLEKS” Koszalin, 411-448.

OKNA PCV, drewniane, rolety, markizy, verticale. Koszalin, 45-72-29.

OKNA PCV. Koszalin, 42-54-96.

ROLETY antywłamaniowe, bramy garażowe rolowane, verticale. „MEGA” Kobylnica, Główna 55, 429-633; po szesnastej - 436-614.

ŻALUZJE, ROLETY, VERTICALE, BRAMY, MARKIZY. PRODUCENT. SŁUPSK, 424-884.

ŻALUZJE, roloketasy, okna. Szybko, tanio, rzetelnie. BROKAT Kołobrzeg, 35-455-20, 35-234-35.

ŻALUZJE, tapicerka, drzwi. Słupsk, 44-05-36.

ŻALUZJE, verticale. Słupsk, 43-30-60.

DYWANY

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Słupsk, 438-911.

PODCIŚNIENIOWO wyczyścimy dywany, wykładziny. Słupsk, 441-519. RABATY.

PODCIŚNIENIOWO czyszczenie dywanów, tapicerki - Jopek. Najsolidniej! Słupsk, 43-76-78.

PRALNIA dywanów. Koszalin, 416-276.

ALARMY (AUTO)

ALARMY, domofony, instalacje antenowe, automatyka bram przesuwanych AL-DOM Sławno, 10-39-78.

ALARMY w obiektach. „Elektroinstal Serwis” Słupsk, 42-43-70.

AUTOALARMY, blokady, znakowanie, radioodtwarzacze. **AUTO-PLUS** Słupsk, Zielona, 41-41-45.

AUTOALARMY, radioodtwarzacze, znakowanie. Słupsk, Niemcewicza 15, 42-43-70.

AUTOALARMY alarmy. Słupsk, 411-604.

TRANSPORT

TRANSPORT samochodów, demontaż, montaż, odprawy celne. 0-602-681-253.

„KATRIN”.

Słupsk,

42-42-30.

„NICOLETTE”.

Słupsk,

414-327.

AFRODYTA.

Kołobrzeg,

090-531-612.

Legion Polska, PLN 3.70/Min. (z VAT),
dozwolone od lat 18-stu.


0 700 73 777
A-439-0

DRINK Bar KAMELIA, non stop.
Grzybowska, Kołobrzeg, 35-284-10.

AGNES, Kołobrzeg, (094) 35-163-64
Zatrudnimy panie.

IDA, Słupsk, 422-453.

JULIA Słupsk, 43-66-98.

JULITA, 090-522-060 zatrudnię.

KAMELIA.

Słupsk,

43-57-54, 0-602-278-536.

KLUB Biznesmena - kawiarnia zaprasza.
Słupsk, Matejki 1, tel. 44-46-12.
Zatrudnimy atrakcyjne panie.

KLUB Towarzyski całonocny, parking.
Słupsk, Sosnowa 11, tel. 411-072.
Zatrudnimy panie.

LABIRYNT - całonocny, największy wybór.
Dyskretny parking. Koszalin, Kasztanowa 8, 404-584.

MARINA, Kołobrzeg, 35-279-07.

NIGHT Club EROTYKA zaprasza panów, nowe panie - striptiz.
Tel. 090526516, Pomiłowo 33A

NOWO OTWARTA LAGUNA zatrudni panie 70 zł/1 h, ochroniarza. Tel. 0-94 35-117-80

OLIMPIA Słupsk, 413-483. Zatrudnimy panie.

ROMA, Kołobrzeg, 35-226-10.

SELENA, Kołobrzeg, 35-16-555.

PRACA

„**HELIX**” poszukuje chętnych do prowadzenia hodowli ślimaka. Informacje: Koszalin, 45-61-60.

CENTRUM Kształcenia „OPOKA SIGNUM” zatrudni osoby z całego Pomorza ze znajomością języka angielskiego, niemieckiego. (059) 414-421 wew. 38, 413-472.

CHAŁUPNICTWO. 0-70071-549. A-413

CHAŁUPNICTWO. 0-70071-195. A-535

FIRMA handlowa zatrudni. (059) 42-45-51.

FIRMA krawiecka zatrudni kobiety z I, II, III grupą inwalidzką. Słupsk, tel. do piątnastej 42-84-61 wewn. 337; po piątnastej 43-83-55.

MŁODĄ kobietę do prasowania odzieży w pralni (wymagana umiejętność prasowania). Słupsk, ul. Norwida 67 w godz. 9 - 14. Kontakt osobisty.

NOWY dynamiczny amerykański „**NETWORK**” - kosmetyki zaprasza na spotkanie dnia 16 października 1997, godz. 18 w Słupsku, ul. Tuwima 23A. Inkubator przedsiębiorczości. Informacja: Darłowo, tel. 14-38-51 promocyjna sprzedaż kosmetyków

PRACA dla operatywnych, chcących zarobić pieniądze. Zadzwoni - Słupsk, 430-682.

SZUKAMY dystrybutorów do sprzedaży zdrowej żywności. Słupsk, 413-032 wewn. 139 (godz. 9 - 18).

ZAKŁAD obuwniczy zatrudni wykwalifikowane szwaczki do maszynowego szycia cholewek. Słupsk, 414-048.

ZATRUDNIMY Panie do towarzysstwa i kandydatki na striptizerkę. Labirynt, Koszalin, Kasztanowa 8, 404-584.

ZATRUDNIMY sprzedawcę z doświadczeniem handlowym i znajomością obsługi komputera, informatyk - mile widziany! AWO S.C. DEALER ERA GSM Słupsk, tel.414-249.

RÓŻNE

POŻYCZKI. (091) 83-67-98.

TURYSTYCZNE

CODZIENNIE najtaniej Berlin, Bremen, Hamburg, Lubeck, Kiel. 058 32-36-80.

GRZYBOBRANIE, wędkowanie oraz wczasy przez cały rok tylko w „Sobótce”. Zapraszamy. 0595 65-28.

GRZYBOBRANIE, wędkowanie oraz wczasy przez cały rok tylko w „SOBÓTCE”. Zapraszamy. (0-595) 65-28.

KOCZAŁA O W RELAX zaprasza na tanie imprezy zakładowe, rodzinne, grzybobrania, biwaki, wędkowanie z łodzi. Noclegi + wyżywienie. Tel. (0595) 42-71.

USA WYCIECZKI (089) 5273000. K-1395

LOMBARDY

LOMBARD. Słupsk, Filmowa 1, 423-177.

LOMBARD komis. Słupsk, Piłsudskiego 1 B, 43-70-84.

LOMBARD - KOMIS. Modernizacja komputerów. Koszalin, Okrzei 3 (obok Jeans Center Grynia), 460-277.

NOWO otwarty lombard - komis. Słupsk, 426-740.

KOMPUTERY

KOMPUTERY, oprogramowanie. JKM Komputery, Gnieźnieńska 7 (PZU), Koszalin, 0-601 65 09 83.

Zarząd Gminy w Nowej Wsi Lęborskiej

ogłasza drugi przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości nie zabudowanej oznaczonej numerem 515/9 o powierzchni 2000 m², położonej w miejscowości Nowa Wieś Lęborska, obręb ewidencyjny Nowa Wieś Lęborska.

Cena wywoławcza nieruchomości: 10.000 złotych
Przetarg odbędzie się w dniu 20 października (poniedziałek) 1997 r. o godzinie 12 w sali nr 117 Urzędu Gminy w Nowej Wsi Lęborskiej.
Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej nieruchomości należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy do godziny 11 w dniu przetargu.
Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny zbycia, w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy wadium przepada na rzecz sprzedającego.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Ww. nieruchomość w planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego Gminy Nowa Wieś Lęborska znajduje się w kompleksie oznaczonym symbolem NWI 12 B - projektowane tereny budowlane.

G-7236

Kaszubska Wytwórnia Drożdży w Maszewie Lęborskim ul. Fabryczna 3

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:
koparki Białorus typ PE 08 B (przeznaczenie rolnicze) z tyłką
podsiębierną rok prod. 1983, nr rej. SLR 516 H,
cena wywoł. 6.000 zł + Vat.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 X 1997 o godz. 10 w siedzibie KWD Maszewo.
Pojazd można oglądać na terenie Zakładu od dnia 6 X 1997.
Wadium w wysokości 10 % ceny należy wpłacić w kasie Zakładu najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Informacji udziela Dział Mechaniczny Zakładu, numer telefonu 621144 wew. 216. Zastrzega się wycofanie pojazdu z przetargu bez podania przyczyn.

G-7233

PIASKOWANIE

konstrukcji stalowych i żelbetonowych

ZABEZPIECZENIA PRZECIWKOROZYJNE

PPW „**EKOTECHNIKA-NORD**”

Sp. z o.o.

75-209 Koszalin, ul. BoWiD 7
tel./fax (094) 430-309,
416-033 G-5319-0

„AUTOMAT”

76-200 Słupsk, ul. Słowackiego 46

posiada
do wydzierżawienia
na plac składowy
atrakcyjnie położony
teren wielkości 1 ha
z bardzo dogodnym dojazdem.

Informacja pod nr telefonu
(0-59) 424-087 G-7232

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE SATEX

**GRZEJNIKI PURMO
COSMO - COMPAKT
BATERIE
ZAWORY
WANNY
UMYWALKI
RURY STALOWE,
MIEDZIANE I PCV**

76-200 Słupsk
ul. Poznańska 42 i 10
tel. (059) 413 260

G-6104-0

Zarząd SM „NOWA” w Słupsku

ul. Władysława IV 9 tel. 431-907

zaprasza do składania ofert
na ustalenie pierwszeństwa
na własnościowe prawo do lokalu
mieszkalnego w Słupsku
przy ulicy Jana Kazimierza 13a/80/IVp.
Lokal składa się z pokoju, przedpokoju
z wnęką kuchenną i łazienki
o pow. użytkowej 19,6 m².

Wkład budowlany wynosi 15.753 zł.
Wadium w kwocie 1.500 zł należy wnieść do Spółdzielni w dniu przetargu do godz. 10.30. Pisemne oferty zawierające proponowaną cenę za lokal należy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia 16 X 97 r. do godz. 11. O godz. 11 nastąpi otwarcie ofert. Lokal można oglądać dn. 14 X 97 r. o godz. 13.
Ofertentowi, którego oferta zostanie wybrana wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, pozostałym osobom zostanie zwrócone po ogłoszeniu wyniku przetargu. Wadium przepada na rzecz Spółdzielni o ile ofertent nie wykupi lokalu w terminie 30 dni od daty przetargu.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

G-7231

Spółdzielnia Inwalidów „Zwycięstwo” w Lęborku

- oferuje do sprzedaży maszynę szwalniczą „**JUKI**” 3-igłową ramieniówkę z pulerem typ MS-1261 F/V 0455;
- posiada do wynajęcia pomieszczenia biurowe;
- przyjmie zlecenie wykonania wszelkiego rodzaju wykrojów ze skóry i materiałów skóropodobnych.

G-7235

Zarząd Miasta Lęborka 84-300 Lębork
ul. Armii Krajowej 14 pokój 106 tel. 624-280 fax 622-427

ogłasza przetarg nieograniczony
o wartości szacunkowej poniżej 20.000 ECU (zgodnie z Ustawą o zamówieniach publicznych z dnia 10 czerwca 1994 r. z późniejszymi zmianami)
na wykonanie
linii oświetlenia zewnętrznego
terenu od ul. Kaszubskiej do działek
do 125 i 126/1 w Lęborku

Pożądany termin zamówienia 30 listopada 1997 r.
Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego jest wniesienie wadium w wysokości 300 złotych, które należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Lęborku przy ul. Armii Krajowej 14 lub na konto PBKSO/Lębork nr 11001353-3203-2101-111-3 do dnia 20 X 97 r. do godz. 10.
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 20 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego pok. 122, lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną: „Oferta przetargowa na wykonanie linii oświetlenia zewnętrznego terenu od ul. Kaszubskiej w Lęborku” należy złożyć w siedzibie zamawiającego pok. 106.

Termin składania ofert upływa dnia 20 X 97 r. o godz. 11.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego pokój 101 w dniu 20 X 1997 r. o godz. 12.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
1. Spełniają wymagania określone w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.
2. Spełniają wymagania określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

G-7234

ZAWIADOMIENIE

Zarządu Miasta Koszalina

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 5 Ustawy z dnia 7 VII 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 89 poz. 415)

zawiadamia się, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Północ II na obszarze położonym pomiędzy ul. Władysława IV, rzeką Dzierżęcinką, trasą projektowanej drogi ekspresowej Gdańsk - Szczecin oraz terenem ogródków działkowych od strony północnej będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 15 października do 5 listopada 1997 r. w godz. od 9 do 13 w Urzędzie Miejskim pokój nr 311 (III piętro).

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zażalenie.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zażalenia na piśmie do Zarządu Miasta z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

G-7230

ADRESY BIUR OGŁOSZEŃ

1. Koszalin, ul. Zwycięstwa 137/139, tel/fax 42-22-91, centrala 42-79-21 wew. 260, w godz. 8 - 17
— „Corinfo” ul. Władysława IV 58/32, tel/fax 45-29-33 całonocny B.O. na telefon i fax 45-29-33
— Agencja Reklamowa Andrzej Kikta, tel. 404-620 do 9.30 i po 16
— „Nor-Kar” tel. 43-38-96 godz. 8 - 10
— „Ekołam” J. Zieliński, tel. 42-28-03 do godz. 9 i po 18
— Ogłoszenia i reklamy na tel./fax 45-75-37 Agencja „Bernat” (całą dobę), tel. kom. 0602 630 544
— Agencja Reklamowa „MEDIA PRESS”, ul. Zwycięstwa 6A/p24, tel. 42-78-51 w. 294 godz. 8-15.
2. Kołobrzeg, ul. Ratuszowa 1, pok. 12, tel. 35-278-55 lub 35-422-84, w godz. 9 - 16
3. Szczecinek, ul. Kardynała Wyszyńskiego 36 tel/fax 403-11 (hol PZU)
4. Słupsk, ul. Sienkiewicza 20, tel. 4266-08, ttx 4582213, fax 4251-95, godz. 9-16
— „Unipress” ul. Wojska Polskiego 29A (dawny biurowiec PKP, tel/fax 42-89-54, 41-27-00, ttx 582419, tel. 436-436 (cała dobę) 41-27-00.
— Consulting Managers, ul. Szczecińska 11, tel. 43-85-16, w godz. 9-16
5. Bobolice: Baza GS nr 1, ul. Pocztowa, tel. 495
6. Bytów: ul. Kochanowskiego 8-10 (budynek Bytowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej), czynne w godz. 9-16, tel. 28-97
— TUIR „Warta” ul. Kochanowskiego 3, tel. 22-80, godz. 8-16

7. Cztuchów: ul. Średnia 10, sklep meblowy „ITO” w godz. 10-18, tel. 42-945, po 18 tel. 414-08
8. Drawsko Pomorskie: OKZ ul. Sikorskiego 4, tel. 327-21,

9. Lębork: ul. Armii Krajowej 16, tel/fax 625-588 (godz. 8-15)
10. Miastko: Biuro „Warty” ul. Dworcowa 29, tel. 53-08; Redakcja „Głos Pomorza”, tel. 35-72
11. Sławno: ul. Rapackiego 2, tel. 70-12
12. Stargard: Agencja Reklamowa „Kwiatkowski” ul. Chopina 21, tel/fax (0-92) 73-26-35.
13. Świdwin: Biuro Ubezpieczeń, ul. Krzywoustego 1, tel/fax 526-24
14. Ustka: PHUPIT „Batyk” ul. Żeromskiego 9 godz. 8 - 16, tel. 144-220
15. Darłowo P.U.H. „Maria”, ul. Rzemieślnicza 10, tel/fax 38-47

G-7237

SPORT

Koszalin: 42-51-14, Słupsk: 42-39-12

Piłka nożna

Mołdawia – Polska 0:3

Wczoraj w Kiszyniowie odbył się mecz eliminacyjny grupy 2 (strefa europejska) piłkarskich mistrzostw świata, których finały zostaną rozegrane we Francji w 1998 roku. Mołdawia podejmowała w nim Polskę i przegrała 0:3 (0:1).

ELIMINACJE MŚ '98

W pierwszej połowie tego spotkania polscy piłkarze mieli przewagę, ale ogólnie z boiska wiało nudą. Tylko dwie sytuacje były godne odnotowania podczas trwania pierwszej części gry. Pierwsza w 23 minucie, kiedy Polacy objęli prowadzenie po akcji Piotra Świerczewskiego i strzale Andrzeja Juskowiaka. Druga miała miejsce w 45 minucie, kiedy poprzeczka uratowała nasz narodowy zespół od utraty gola po ładnym strzale Siergieja Jtureanu.

Druga połowa rozpoczęła się od mocnego uderzenia polskich piłkarzy. W 52 minucie piłkę na polu karnym po podaniu głową Wojciecha Kowalczyka otrzymał Andrzej Juskowiak i z bliskiej odległości podwyższył na 2:0. Pięć minut później ten sam zawodnik po dalekim dokładnym podaniu Jerzego Brzęczka, precyzyjnym

strzałem lewą nogą po raz trzeci zmusił do kapitulacji Denisa Romanienko. Później „biało-czerwoni” próbowali jeszcze podwyższyć rezultat, ale ich akcje były nieskuteczne. Natomiast w ostatnich dziesięciu minutach Polacy oddali inicjatywę gospodarzom czekając już na końcowy gwizdek arbitra i Mołdawianie kilka razy sprawdzili umiejętności naszego bramkarza. Aleksander Kłak spisywał się jednak dobrze i wynik meczu nie uległ zmianie.

Tabela			
1. Anglia	7	18	15-2
2. Włochy	7	17	11-1
3. Polska	7	10	10-9
4. Gruzja	7	7	4-9
5. Mołdawia	8	0	2-21

Następne mecze tej grupy odbędą się w najbliższą sobotę, 11 bm., a zmierzą się w nich: Gruzja z Polską i Włochy z Anglią. (suw)

Mołdawia kończyła w „dziesiątkę”

W eliminacyjnym meczu grupy 2 piłkarskich młodzieżowych mistrzostw Europy, reprezentacja Polski pokonała w wyjazdowym meczu Mołdawię 3:2 (1:0).

MME

Bramki dla Polski zdobyli: Tomasz Sokółowski (8 min), Jacek Magiera (62 min) i Maciej Bykowski (86 min), a dla pokonanych: Vadim Boret (52 min) i Viktor Berco (90 min). Warto podkreślić, że Mołdawianie kończyli ten mecz w „dziesiątkę”, bowiem w 61 minucie czerwoną

kartkę ujrzał Andrian Sosnovski, a trzy minuty później taki sam los spotkał Juliana Bursuca.

Tabela			
1. Anglia	7	15	6-1
2. Włochy	7	11	17-5
3. Gruzja	7	9	5-9
4. Polska	7	8	9-10
5. Mołdawia	8	4	5-17

(PAP, suw)

Czarni Czarne i Calisia/Anwit

Piłkarze Pomorskiej Ligi Oldboyów rozegrali kolejną rundę spotkań mistrzowskich. Oto ich rezultaty:

LIGA OLDBOYÓW

I liga

Wyniki 8. kolejki: Cer Bud Słupsk – Darłovia Darłowo 3:3, Pomerania/ Frucht Polczyn Zdrój – Czarni Czarne 1:3, STS MOSiR Ustka – Tęcza Hubertus Bałtyk Koszalin 3:0 wo., Unia Białogard – OSiR Szczecinek 4:0, Światowid Łobez – Amator Kołobrzeg 1:0. Mecze załegłe: Bałtyk – Unia 2:2, Cer Bud – Pomerania/ Frucht 3:0 wo.

Tabela			
1. Czarni	8	18	11-4
2. Amator	8	16	26-10
3. Darłovia	8	16	25-16
4. Unia	8	14	21-11
5. Cer Bud	8	14	17-14
6. Tęcza/Hubertus	8	12	16-12
7. Światowid	8	12	12-13
8. STS MOSiR Ustka	8	10	17-14
9. OSiR Szczecinek	8	8	16-19

10. Bałtyk	8	5	12-27
11. Mirstal	8	4	13-32
12. Pomerania/ Frucht	8	3	15-29

II liga

Wyniki 7. kolejki: Calisia/Anwit Kalisz Pom. – Rega Trzebiatów 4:3, Olimp Złocieniec – Pamet Świdwin 6:3, Sparta Gryfice – Sokół Karłino 5:1, Płomień Myśliboż – Ikar Krosno 1:2, Gwardia Koszalin – Piast Człuchów 4:3.

Tabela			
1. Calisia/Anwit	7	16	25-11
2. Gwardia	7	16	19-7
3. Sparta	8	14	21-17
4. Rega	7	12	16-17
5. Olimp	7	10	22-17
6. Ikar	7	10	15-28
7. Piast	7	7	16-17
8. Pamet	6	7	10-14
9. Płomień	7	5	13-18
10. Sokół	7	3	13-24

(suw)

Zapaśnicy w czołówce

W Bydgoszczy odbył się 13. międzynarodowy turniej zapaśniczy o memorial Franciszka Harceńki. Rywalizowali młodziecy (do 14 lat) i kadeci (do 16 lat).

Bardzo dobrze w zawodach spisało się trzech reprezentantów województwa koszalińskiego. Wśród kadetów w kategorii 55 kg triumfował Radosław Wierzbicki (ZKS Koszalin).

Pierwsze miejsce w kategorii 53 kg wśród młodzieży zajęła Henryka Augustyniak (AKS Białogard), a w rywalizacji młodzików w kategorii 41 kg triumfował jej klubowy kolega Wojciech Sadowski. (suw)

Młodzież pod koszem

W rozgrywkach młodzieżowych w koszykówce doszło do spotkań derbowych drużyn z Koszalina. Zarówno wśród juniorów jak i kadetów lepsi od koszykarzy Żaka Koszalin byli gracze AZS ZAGAZ Koszalin.

KOSZYKÓWKA

Juniorzy

Juniorzy Żaka, którzy podejmowali drużynę AZS ZAGAZ przegrali 73:99 (40:53). Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyli: Radosław Grabski – 26 i Łukasz Mikołajczak – 14, a dla gości: Sebastian Balcerzak – 34 i Krzysztof Wiechowski – 20.

Przed własną widownią grali również koszykarze kołobrzęskiej Kotwicy. Przegrali oni po zaciętym i wyrównanym spotkaniu z Szamotulaninem Szamotulę

84:90 (47:46). Najskuteczniej wśród kołobrzęzan zagrali: Łukasz Gątek – 29 pkt i Bartłomiej Kwapisz – 20 pkt.

Kadeci

W derbach Koszalina w lidze międzywojewódzkiej kadetów zespół Żaka doznał wysokiej porażki przed własną widownią z drużyną AZS ZAGAZ 58:111 (30:40). Najlepiej wśród zwycięzców rzucali: Damian Lipigórski – 24 pkt, Wojciech Matuszyn – 23 pkt i Maciej Stefanowski – 22 pkt. Najskuteczniejszym graczem zespołu gospodarzy był Leszek Halicki – 17 pkt. (suw)

Dziś gra ekstraklasa

MAKSYMALNA KONCENTRACJA

Farm Frites Pogoń Łębork czeka trudna konfrontacja z drużyną Nordis Lumel Zielona Góra (trzecie miejsce w tabeli). Mecz w ramach rozgrywek o mistrzostwo ekstraklas w tenisie stołowym mężczyzn odbędzie się dzisiaj (8 bm.) o godz. 17 w łęborskiej auli Zespołu Szkół Mechanicznych przy ul. Marcinkowskiego 1.

Łęborska drużyna jest liderem, bo rozegrała dwa spotkania awansem i ma aktualnie 8 punktów. W dotychczasowej rywalizacji ligowej edycji 1997/98 łęboreczanie przegrali tylko jeden mecz. Po ostatnim sezonie w zespole gości nastąpiło kilka zmian personalnych. Obecnie w ich składzie są: Krzysztof Lubin, Tomasz Racławski, Dariusz Kordyka, Paweł Sroczewski.

Gospodarze do gry przystąpią w opty-

TENIS STOŁOWY

malnym zestawieniu. A więc w akcji zobaczymy: grającego trenera Leszka Kucharskiego, Jarosława Łowickiego, Marka Prądzińskiego i Wojciecha Potrykusa.

– Własne stoły, gorący doping, doświadczenie, wyrównany skład i dobra forma graczy są na pewno naszymi atutami –

powiedział Jacek Wityk, wiceprezes łęborskiego klubu. – Nie lekceważymy rywali i do walki zawodnicy przystąpią maksymalnie skoncentrowani. Wierzę w zwycięstwo swojej drużyny.

W innych meczach 4. kolejki spotkają się: KS Piaseczno – Górniki Pszów, San Poznań – Baildon Katowice, Realbud Podgórze Kraków – Warrior-Morliny Ostróda, AZS AWF Gdańsk – AZS Gliwice. (fen)



Leszek Kucharski (na zdjęciu z prawej) zaliczany jest do grona najbardziej popularnych pingpongistów nie tylko w Polsce. Ten 37-letni zawodnik ma na koncie wiele znaczących sukcesów. Nic dziwnego, że dla młodego sympatyka tenisa stołowego zdobywcę autografu od mistrza celuloidowej piłeczki jest nie lada gratką. (fen)

Fot. Jan Maziejuk

KARTINGI

Pech Kuchalskiego

W Bydgoszczy rozegrano dziesiątą i tym samym ostatnią rundę eliminacyjną kartingowych mistrzostw Polski.

Zaskoczeniem była 23. pozycja startującego w klasie wyścigowej Zdzisława Kuchalskiego. Miał on jednak pecha w tych zawodach. W wyścigu finałowym zatarł on silnik w swoim pojeździe i stąd tak odległe miejsce. Rywalizację w tej klasie wygrał Wiktor Turkiewicz, a drugi był Przemysław Szczytyński (obaj Automobilklub Wielkopolski).

Bezkonkurencyjny w klasie Junior 100 jest w tym sezonie Robert Kubica z Automobilklubu Krakowskiego. Wygrał również w Bydgoszczy. Za nim – co najbardziej cieszy koszalińskich kibiców – uplasowali się reprezentanci Automobilklubu Koszalińskiego, Anna Kowalska i Konrad Szczurowski.

Chociaż zakończył się już kartingowy sezon nie są jeszcze znane oficjalne rezultaty. Zostaną one ogłoszone przez Główną Komisję Sportu Kartingowego w listopadzie br. Pod uwagę brane będzie po sześć najlepszych rezultatów poszczególnych kartingowców. Reprezentanci Automobilklubu Koszalińskiego prawdopodobnie znajdą się na podium MP w klasyfikacji drużynowej oraz indywidualnie w klasie Junior 100. (suw)

Triumf „MK Café Premium”

We Włocławku odbyły się XX Regaty Żeglarskie „O błękitną wstęgę Zalewu Wiślanego”. Zwyciężyła załoga MKR Tramp Mieleno na jachcie „MK Café Premium”.

W zawodach wystartowały 83 jachty ze wszystkich regionów Polski, które rywalizowały w trzech wyścigach. W każdym z nich zdecydowanie wygrał jacht „MK Café Premium”. Załoga MKR Tramp płynęła w składzie: Igor Śrubkowski, Ryszard Bryzek, Grzegorz Madej i Zbigniew Gutkowski. (mars)

Po raz trzynasty na podium

W Zdunskiej Woli odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski weteranów w wieloboju rzutowym. W zawodach startowali młodzi innymi reprezentanci Bałtyku Koszalin: Danuta Dulat i Kazimierz Dulat oraz Jan Suski.

LEKKOATLETYKA

Podczas mistrzostw lekkoatletów rywalizowali w rzucie młotem, oszczepem i dyskiem oraz w pchnięciu kulą. Wśród zawodników koszalińskiego Bałtyku najlepiej spisała się Danuta Dulat, która w kategorii wiekowej 35 lat wywalczyła tytuł wicemistrzowski. Nie udało się stanąć na podium młodzi srebry medalistki

Kazimierzowi Dulatowi. Startował on w kategorii 45 lat i nieznacznie przegrał rywalizację o pozycję medalową, plasując się na czwartym miejscu.

Bardzo dobrą formę zaprezentował natomiast Jan Suski, który po raz pierwszy startował w wieloboju. Koszalinianin zdobył w kategorii 40 lat brązowy medal i jest to jego trzynaste trofeum wywalczone w mistrzostwach Polski weteranów. (mars)

Trzecioliigowa koszykówka

Trzycyfrowka w Gdyni

Rozpoczęły się strefowe rozgrywki (makroregion pomorski) w lidze międzywojewódzkiej w koszykówce mężczyzn. Inauguracja sezonu 1997/98 nie była pomyślna dla drużyny łęborskiej Pogoni, która przegrała w Gdyni z Treflem II 108:121 (49:64). Najwięcej punktów dla łęboreczan zdobyli: Łukasz Zimmewicz – 33, Piotr Długi – 21, Marcin Czupryniak – 18.

W innych meczach inauguracyjnej kolejki padły wyniki: Truso Łuk-Mar Elbląg – AZS Gdańsk 71:74, AZS II Elana – Polpak Strzałak Przechowo 106:70, KDK Kosciężyna – Patac Młodzież Gdańsk 90:76, MKS MOS Wejherowo – Meduza Sosot 67:102, Harmattan Gniewkowo – Noteć II Inowrocław 95:82. (fen)

Dwie porażki

Koszykarze ligi strefowej seniorów (makroregion północno-zachodni) rozegrali 3. kolejkę spotkań mistrzowskich. Nie powiodło się w niej obu zespołom reprezentującym województwo koszalińskie w tych rozgrywkach.

Drużyna AZS Politechnika Koszalin przegrała wyjazdowy mecz z Wielkopolaninem Poznań 70:89, a zespół SP 7 Szczecinek został pokonany przed własną widownią 71:83 przez drużynę WKK Massive Września.

W pozostałych spotkaniach padły rezultaty: Chemik Gorzów – AZS Szczecin 65:69, Żak Choszczno – Sport Po-

znań 90:101. Pauzowały: PKK Warta II Szczecin i Komfort Forbo II Stargard Szczeciński.

Tabela			
1. AZS Szczecin	3	6	243-173
2. Chemik	3	5	245-220
3. AZS Politechnika	3	5	243-222
4. Wielkopole	3	5	254-235
5. Sport	3	4	272-279
6. WKK Massive	1	2	83-71
7. SP 7 Szczecinek	2	2	128-162
8. Żak	2	2	160-198
9. Komfort	2	2	125-193
PKK Warta II	-	-	-

(suw)

Piłkarska klasa A

Koszalin

Grupa I – wyniki 7. kolejki: Znicz Szewczuk Przystawy – Wiekiwianka Wiekowo 5:1, Grot Bonin – LZS Węgorzewo 4:0, Hajka Wicher Zegrze Pom. – Zieloni Rusko 4:2, LZS Kowalewice – Płomień Jeżyczy 0:3, Zefir Wyszewo – Darłovia II Darłowo 3:2. Pauzował Pasat Bukowo Morskie. Mecz z 6. kolejki: Zieloni – Grot 1:3.

Tabela

1. Płomień J.	6	16	29-5
2. Grot	6	16	19-9
3. Darłovia II	6	15	32-4
4. Zefir	6	12	29-14
5. Pasat	6	12	17-9
6. Wiekiwianka	7	12	18-18
7. Znicz/Szewczuk	7	7	13-32
8. LZS Węgorzewo	6	6	10-13
9. Hajka/Wicher	7	6	15-35
10. Zieloni	6	1	7-21
11. LZS Kowalewice	6	0	4-33

Grupa II – wyniki 7. kolejki: LZS OSP Stanomino – Astra Kotwica Ustronie Morskie 0:9, Wicher Rąbino – Płomień Drzonowo 9:1, Wrzós Wrzósowo – Pomorze Gościno 1:0, Tęcza Kościernica – Drzewiarz Krosino 8:0, Gryf Dobrowo – Legion Dobrzyca 1:4, Płomień Nowe Bielice – Orzeł Lubiechowo – mecz się nie odbył.

Tabela

1. Astra/Kotwica	7	21	35-1
2. Wrzós	7	21	22-4
3. Pomorze	6	12	19-7
4. Tęcza	7	12	28-24
5. Wicher	7	10	21-18
6. Płomień N.B.	6	9	12-13
7. Legion D.	7	9	17-22
8. LZS OSP Stanomino	7	9	23-34
9. Orzeł	5	4	6-13
10. Drzewiarz	6	4	12-11
11. Gryf	7	1	2-20
12. Płomień D.	4	0	5-22

Grupa III – wyniki 7. kolejki: Sokół Suliszewo – Akas Łąkowo 3:3, Mechanik Turów – Redłovia Redło 4:4, Błękitni Trzebieka – Legion Nowe Worowo 2:5, Wielim Gwda Wielka – Grab Grabowo 2:1, Granit Świdwin – Pionier 95 Borne Sulonowo 4:3, Drawa II/Orzeł Gudowo – Wiarus Żółtnica 2:1.

Tabela

1. Legion	7	18	27-12
2. Wielim	7	16	11-7
3. Wiarus	7	15	22-8
4. Drawa II/Orzeł	7	14	16-8
5. Redłovia	7	10	19-17
6. Granit	7	10	15-15
7. Sokół	7	9	14-18
8. Akas	7	9	15-22
9. Mechanik	7	8	13-20
10. Grab	7	7	10-14
11. Pionier 95	7	3	10-18
12. Błękitni	7	3	11-24

(suw)

Słupsk

Rezultaty 7. kolejki:

Zachód: Błękitni Głównice – Przemot Postomino 6:0, Piast Wrześnica – Dąb Kusowo 8:1, Metal-Works Korzybie – Stal Jezierzycze 1:1, Ares Wrześnica – Błękitni Bierkowo 3:4, Wybrzeże Objazda – Szansa Siemianice 0:1, Rowokół Smolczyno – Stupia Kobylnica 2:1.

Tabela

1. Błękitni	7	19	29-9
2. Szansa	7	13	19-8
3. Stal	7	13	18-9
4. Przemot	7	13	17-15
5. Rowokół	7	13	16-16
6. Stupia	7	10	16-12
7. Wybrzeże	7	10	13-10
8. Metal-Works	7	9	11-12
9. Błękitni B.	7	9	16-20
10. Piast	7	6	16-12
11. Dąb	7	1	8-29
12. Ares	7	1	9-36

Wschód: Zenit Redkowiec – Orkan Gostkowo 0:3, Orkan Cecenowo – Polonez Bobrowniki 1:2, Jantar Wykosowo – AR-DU Czarna Dąbrówka 1:2, Sokół Szczypkowiec – Stegna Parchowo 4:1, Jantaria Poblacie – Błękitni Motarzyno 3:1, Start Łeba – Pomorze Potęgowo 1:0.

Tabela

1. Polonez	7	18	17-8
2. Jantaria	7	16	23-11
3. Błękitni	7	15	24-13
4. Orkan G.	7	15	15-12
5. Start	7	14	14-6
6. Pomorze	7	10	9-12
7. Orkan C.	7	7	16-15
8. Zenit	7	7	8-14
9. Sokół	7	6	12-19
10. AR-DU	7	5	11-17
11. Jantar	7	4	12-16
12. Stegna	7	2	7-25

Południe: Granit Kocała – Kaszubia Studzienice 2:4, Czarni Czarne – Echo Biesowice 3:0, Sokół Wyczechy – Iskra Dretyni 1:2, Drzewiarz Rzecznica – Myśliwiec Tuchomie 2:3, Sparta Konarzyna – Diament Trzebielino 2:0. Pauzował Argos Borzytuchoch.

Tabela

1. Czarni	7	16	22-13
2. Iskra	7	14	20-9
3. Sokół	6	12	19-7
4. Kaszubia	6	11	17-11
5. Argos	6	11	17-13
6. Granit	7	9	17-19
7. Echo	7	9	8-14
8. Myśliwiec	6	6	9-15
9. Diament	6	6	10-

Za dwa tygodnie konkurs wiedzy o miastach

Zwierzaki za wiersze

Półtora tygodnia temu dzieci z Koszalina i okolic zmierzyły się w konkursie recytatorskim w Klubie Abstynenta Pomorze. Za dwa tygodnie w „Głosie Dzieci” ukaże się kupon z trzema pytaniami – w ten sposób najmłodszy z obu województw: koszalińskiego i słupskiego będą mogli wziąć udział w konkursie przygotowanym przez ten klub.

Przez większą część wakacji wiele koszalińskich dzieci co poniedziałek przychodziło do klubu na rozmaite konkursy i zabawy. Tym razem pan Stefan Romecki przygotował dla nich wieczorek recytatorski. Dzieci mówiły wiersze Czesława Miłosza, Jana Brzechwy, Juliusza Słowackiego, Władysława Broniewskiego i Czesława Kuriaty – koszalińskiego poety, który był szefem komisji konkursowej. W najstarszej grupie wiekowej zwyciężyła Karolina Sobieraj przed Andrzejem Morską i Dariuszem Duszka, w śre-

dniej – Marta Miziołek z Manowa przed Martą Roszyńską, Adamem Sobierajem i Piotrem Staszewskim, a wśród najmłodszych – Anna Kuźmecka, Magda Kędzierska i Przemek Kuźmecki. Wyróżnienie przyznano Michałowi Makowskiemu. Zwycięzcy dostali wspaniałe nagrody – ogromne pluszowe zwierzaki z firmy Łapczuk-Raczkowski, radia, piłki, tablice do gry w kosza, koszulki i czapeczki, a wszystkie dzieci – książki, chipsy, słodczyce i rozmaite drobiazgi. Ze smakowitymi niespodziankami pojawi-

ła się hostessa z McDonald'sa, a cukiernia pana Kaliszczaka obdarowała dzieci świeżutkimi ciastkami. I sami powiedzcie, czy nie warto było popracować nad nauką wierszy?

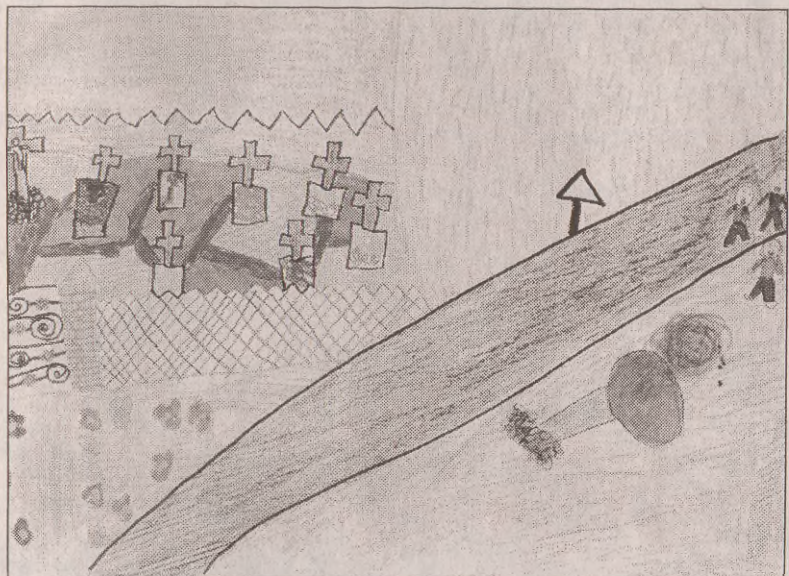
Na początku listopada klub zaprosi wszystkich chętnych na turniej wiedzy o Koszalinie. Dzieci z innych miejscowości będą mogły wziąć w nim udział korespondencyjnie, a podczas imprezy odbędzie się losowanie kuponów z prawidłowymi odpowiedziami. Ich nadawcy dostaną pluszowe niedźwiadki i książki.

Pierwsze dni w szkole

Pierwszaki z Przechlewa już nam się pochwałyły, że – chociaż jeszcze nie potrafią pisać – pięknie rysują. O pierwszych wrażeniach ze szkoły opowiadały nam dzieci z klasy Ia.



– Tak widzi swoją klasę Natalka Kerber



– Marta Cieślak wolą narysować swoją drogę do szkoły

Nasza kolorowa jesień

Skończył się nam właśnie wrzesień. On już odszedł, przyszła jesień. Tysiąc barw w koszyku niesie nasza kolorowa jesień. Liście żółte i czerwone w swoje włosy ma wplecione i nagietki oraz astry, a za uchem ma flamastry. I maluje płoty, drzewa, kolorową piosnkę śpiewa. Pędzel, farby, kubek wody – jesień daje dar urody lasom, polom i polanom, wszystko chwali złotą panią. Pan październik, wuj jesieni bardzo sobie jesień ceni. Bo gry jesień, nasze życie kolorowe ma pokrycie. Więc kochajmy wszyscy jesień za to, co ze sobą niesie. Radosław Dąbrowski

Radek jest uczniem siódmej klasy Szkoły Podstawowej w Jezierzycach. Ponieważ lubi pisać wiersze (i czytać dzieła innych dzieci zamieszczone w „Głosie Dzieci”), dwa utwory napisał specjalnie dla nas: ten publikowany powyżej i drugi, poświęcony „Głosowi Pomorza”. Serdecznie dziękujemy!

GŁOS DZIECI

ŚWIAT PRZYRODY

„M” jak mewa

Gdyby – wzorem „Ulicy Sezamkowej” – przyszło nam wybrać symbol litery „sponso-ra”, a miałyby to być ptak „na »M«”, większość dzieci bez wahania wymieniłaby mewę. Zamiast makolągwy, mazurka, modraszki, muchołówki, mysikrólika czy myszołowa. Bo jeśli się mieszka w rejonie nadmorskim, mewy widuje się stosunkowo często.

Rzadko spotykam te ptaki pojedynczo, więc tym bardziej są zauważalne. Oczywiście najczęściej jest ich nad morzem, gdzie przebywają cały rok. Bo morze jest ich żywiołem. Tylko niech nikt sobie zaraz nie wyobraża, że z tych mew to na przykład znakomici nurkowie czy pływacy. Raczej powietrzni akrobaci. Mewy są lekkie, a dzięki obszer-

skrzydłom bez trudu mogą wykonywać powietrzne ewolucje. Nie przepadają jednak za bardzo silnym wiatrem i wtedy chętnie przenoszą się w głąb lądu.

Należą do ptaków wszystkożernych i to stanowi o ich powodzeniu. Bo jedzenia mają w bród. Nad morzem żywią się resztkami z ryb, pozostawionymi przez rybaków, na

lądzie zaś wszelkimi odpadkami. Dlatego tak często można je spotkać na wyspiskach śmieci.

Ogólnie mewom wiedzie się dobrze. Niestety w naszym kraju niektóre gatunki napotykają trudności. Te towarzyskie ptaki gniazdują u nas w dużych koloniach nad zarastającymi jeziorami. Nierzadko zdarza się, że mieszkający w sąsiedztwie ludzie niszczą mewie lęgi. Tak dzieje się z mewami śmieszkami. Inne znów mewy – pospolite, gniazdujące na piaszczystych wyspach i plażach nie uregulowanych rzek, tracą niechybnie swoje legowiska wskutek nowoczesnej gospodarki.

Mewy, które spotykamy od lata do wiosny, w większości pochodzą ze Skandynawii i republik nadbałtyckich. Są przedstawicielami co najmniej pięciu gatunków i wcale nietrudno je od siebie odróżnić. Spróbujcie posłużyć się do tego celu atlasem ptaków. Kłopoty mogą być jedynie z osobnikami młodymi, które w pierwszym roku życia są całe brązowe.

ALEK



Ta mewa srebrzysta (młoda czy stara?) przegląda taflę wody w poszukiwaniu jedzenia.

Fot. Radosław Kolesnik

Zwiedzamy razem

Góra Chełmska

W średniowieczu, na terenie całej Europy, ludzie bardzo często chodzili na pielgrzymki. Nie ominęli również naszego Pomorza. W przekazach historycznych często wspomina się o trzech świętych miejscach: kaplicy na Górze Chełmskiej, Górze Rowokół pod Smołdziem i Świętej Górze pod Polanowem.

Do miejsc tych w ciągu XIV i XV wieku przybywały pielgrzymki i pielgrzymi z wielu krain, aby móc uzyskać, jak głoszą podania, przebaczenie za popełnione przestępstwa, chorzy zaś – by cudownie ozdrowieć. Najchętniej odwiedzaną spośród tych miejsc była jednak kaplica na Górze Chełmskiej. Cieszyła się ona sławą w całej średniowiecznej Europie, o czym świadczyć może pewna legenda.

Okolo 1415 roku pewien rycerz pomorski – Piotr Bulgrin (właściciel terenów wokół Góry Chełmskiej) – zabił swego brata Bertesa. Dręczony później wyrzutami sumienia wyruszył w daleką podróż pielgrzymią, aby odpokutować ten czyn. Po wielu trudach tułaczki dotarł w końcu do klasztoru św. Jakuba w Komposteli w Hiszpanii. Zdawało mu się jednak, że jeszcze nazbyt mało pokutował. Zapytał więc, czy jest jeszcze jakieś inne miejsce, gdzie mógłby dopełnić pokuty. Wówczas hiszpański kapłan polecił mu, aby udał się do miejsca o wiele świętszego, którym jest... kaplica na Górze Chełmskiej pod Koszalinem. Tam też winien prosić o przebaczenie za swój niegodny czyn. Koszaliński rycerz zdenerwował się faktem, iż musiał daremnie przebyć tak daleką drogę, rzekł: *Do kroćset, czego ja szukam 400 mil daleko, kiedy tamto miejsce mam niemal pod samym domem.*

Pytanie: Co obecnie znajduje się na szczycie Góry Chełmskiej?

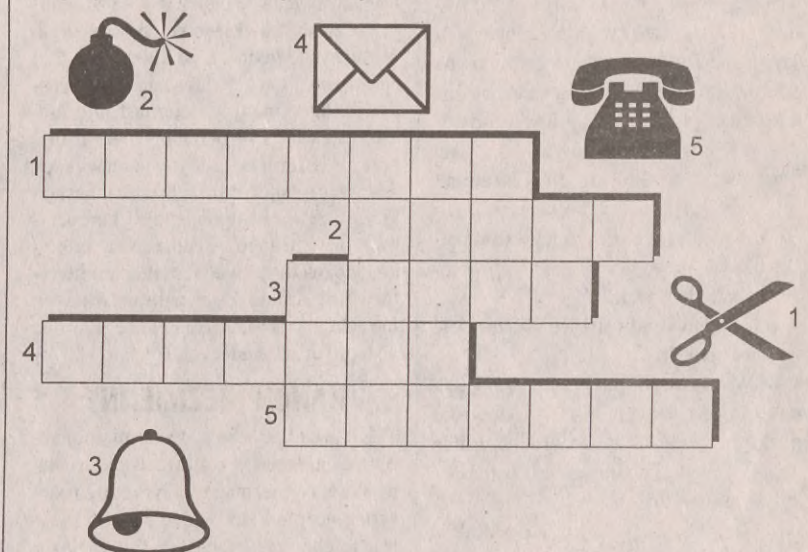
Nagrody

Książki za prawidłowe rozwiązanie zadań z „Łamania głowy” z 17 września wysłamy do Marty Wypych z Drzonowa, Magdaleny Ratajczak z Leby i Marcina Karmelity z Koszalina. Kartki pocztowe z dzisiejszymi rozwiązaniami możecie przysłać przez trzy tygodnie. W najbliższy poniedziałek upływie za to termin nadsyłania prac na konkurs „O wakacjach inaczej”. Pamiętajcie? Trzeba w nim narysować lub opisać, czego nowego nauczyliście się podczas tegorocznych wakacji.

ŁAMANIE GŁOWY

Zadanie 1

Rysunki przedstawiają cienie pewnych przedmiotów. Wpisz ich nazwy w odpowiednie miejsce do diagramu, a litery z zaznaczonych pól czytane od góry do dołu utworzą rozwiązanie.



Zadanie 2

Magiczny kwadrat. Do pustych pól dopisz liczby, które dadzą sumę w rzędach i kolumnach równą 10.

	2	0		4	10
2		5	0	2	10
				2	10
	2				10
	2		5		10
10	10	10	10	10	

Urodziny w McDonald's

W restauracji McDonald's można zamówić wspaniałe przyjęcie urodzinowe dla dziecka - obsługiwane przez hostessy.

W programie urodzin atrakcyjne gry i zabawy, wycieczka po restauracji, zdmuchiwanie świeczek, pyszny tort dla wszystkich gości, a dla Jubilata upominek i poczęstunek GRATIS!



Szczegółowych informacji udzielają menedżerowie oraz hostessy.

RESTAURACJA McDonald's



Jeśli chcecie się dowiedzieć, jak zorganizować przyjęcie urodzinowe w restauracji McDonald's, możecie do niej zadzwonić: tel. (0-94) 402-958 w Koszalinie i (0-59) 431-933 w Słupsku.

XV edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego Młodzieży Szkolnej

„Laur Wierzbaka”

W konkursie od 1982 roku do chwili obecnej wzięło udział kilka tysięcy szkolnych poetów, od sześciolatków do maturzystów. „Laur Wierzbaka” uzyskali młodzi poeci z Wrocławia, Szczecina, Zielonej Góry, Chorzowa, Przasnysza, Bytomia, Poznania, Gniezna, Białogóry, Dobrego Miasta, Ciburza, Łodzi, Warki, Mirkowa, Gdyni, Warszawy, Kalisza.

Zdobycie nagrody to także znalezienie się w specjalnie wydanym tomiku, a więc książkowy debiut poetycki oraz udział w warsztatach poetyckich.

Aby wziąć udział w konkursie należy do dnia 30 października 1997 roku nadesłać do Ośrodka Kultury „WIERZBAK” ul. Wojska Polskiego 6/8, 60-668 Poznań w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Laur Wierzbaka” szkoła średnia (lub podstawowa) – zestawu trzech wierszy w maszynopisie opatrzonego godłem oraz w zamkniętej kopercie (opatrzonym takim samym godłem) danych o autorze, jego miejscu zamieszkania, szkole i klasie, do której uczęszcza.

Tematyka wierszy dowolna. Konkurs zostanie rozstrzygnięty do dnia 15 listopada br. Dodatkowe informacje pod nr tel. 0-61 822-45-02 w Poznaniu.

ZBIGNIEW OLEJNICZAK,
dyrektor Ośrodka

W Australii znają „Dezertera”

Rozmowa z Brony i Alicą,
członkiniami australijskiej
grupy Mutiny.

– Australia jest bardzo daleko. Dlaczego przyjeżdżacie do Polski?

– Zawsze interesowałyśmy się muzyką punk w innych krajach. W porównaniu z Australią Europa jest wspaniała – duża, pełna ludzi i wydarzeń. W 1994 roku graliśmy w Anglii, Irlandii, Hiszpanii i Niemczech. Byłyśmy zafascynowane tą trasą. Gdy wróciliśmy do Australii i nagrałyśmy nowy album, naszym marzeniem stała się ponowna podróż do Europy, która dla nas jest mieszkanką pracy, wakacji i przygody.

– Kiedy zdecydowałyście się przyjechać do Polski, do Koszalina?

– Słyszałyśmy o polskiej muzyce punk. Mamy wielu przyjaciół wśród polskich wykonawców. Chciałyśmy pojechać także do Czech.

– Co o polskiej muzyce słyszałyście za oceanem?

– W Australii mówi się, że wasza muzyka jest wspaniała. W środowisku punków każdy zna „Dezertera”. Lubię polską muzykę, ponieważ jest pełna pozytywnej energii.

– Czy widzieliście już Koszalin?

– Dopiero przyjeżdżamy, ale bardzo pragniemy poznać miasto, a szczególnie pojechać nad morze. Europejska natura bardzo różni się od tej w Australii, myślimy głównie o bałtyckich plażach. Bardzo lubimy zwiedzać i mamy nadzieję, że w Koszalinie też zobaczymy jakieś zabytki.

– A jak podobają się wam fani?

– Koncert był cudowny. Nikt nas wcześniej nie słyszał, nikt nie o nas nie wiedział, a mimo to ludzie tańczyli i bardzo przyjaźnie nas potraktowali.

– Gracie muzykę w bardzo interesującej aranżacji – mieszaną skrzypiec, perkusji, gitary elektrycznej i akustycznej.

– Lubimy eksperymentować z różnymi instrumentami. Kiedy graliśmy ostrą muzykę, ludzie byli bardzo agresywni, więc postanowiłyśmy wprowadzić trochę linii melodycznej. Muzyka folk jest bardzo interesująca – szczególnie rosyjska i polska.

– Jakiej muzyki słuchacie?

– Słuchamy dokładnie wszystkiego od klasyki po hip-hop, ale głównie muzyki punk.

JACEK PRZYBYLSKI

MORDOWANIE MIŁOSZEM

Rozpoczął się rok szkolny. Dla uczniów oznacza to powrót do lektur obowiązkowych. Nie ma co się ludzi – dla ogromnej większości nie jest to zajęcie ani miłe, ani pouczające, ani przydatne. To raczej prawdziwa rytualna katorga.

młodego człowieka? W końcu przecież lepiej byłoby, gdyby młodzież czytała nawet literaturę popularną, niżby po zakończeniu edukacji przestała czytać cokolwiek, co dziś zdaje się być normą. Naprawdę, nie jest dobrze, gdy młodzi zaczynają nienawidzić Mickiewicza, bo grozi to przerwaniem ciągłości kultury i załamaniem międzypokoleniowego kodu. Kanon klasyczny musi być zatem poddany refleksji i analizie osób do tego powołanych – literaturoznawców i metodologów nauczania. Im szybciej to się dokona, tym lepiej.

Szkola stoi więc przed niezwykle trudnym zadaniem. Musi przecież przy-

powieści szpiegowskie, horrory, skandale – taki jest do dziś kanon lekturowy mniej wybrednych uczestników kultury. Za PRL-u prawie tego nie było, ale światy inteligent nie musiał się wstydić fascynacji dobrym kryminałem. Dziś literatura masowa uzupełnia ofertę rozrywkową licznych kanałów telewizyjnej lektury kolorowych magazynów. Wkroczyliśmy w zupełnie nową epokę kultury. Zarówno literaturoznawcy (Maria Janion), jak i socjologowie (Antonina Kłosowska) widzą w tym zmianę kodu kulturowego Polaków. Zmiana ta przejawia się najwyraźniej wśród młodzieży. Nawet dla tych młodych ludzi, którzy

z bohaterem prozy Edwarda Stachury. Przedmiotem rozmów towarzyskich nie jest dziś właśnie przeczytana powieść. Młodzi rozmawiają za to o grach komputerowych, koncertach rockowych i programach telewizyjnych.

„Powiedz mi, co czytasz, a powiem ci, kim jesteś”. Takie było mniej więcej przesłanie jednego z opowiadań Adama Zagajewskiego, gdzie autor analizował typowy księgozbiór opozycyjnego inteligenta. Po półkach z książkami rozpoznawało się „swoich”. Kiedy Zagajewski pisał opowiadanie (był to koniec lat siedemdziesiątych), młodzież miała swój własny kanon, dość różny od szkolne-

biela Garcii Marqueza („Sto lat samotności”) i Tomka Tryzny („Panna Nikt”). Trzy książki z bardzo różnych „parafii”, łączące w sobie jedną cechę – są modne i nie sprawiają trudu przy lekturze, choć przecież narracja każdej z nich daleka jest od wzorca porządnej, realistycznej powieści, o zaistnieniu której w polskim piśmiennictwie walczyli w „Świecie nieprzestawionym” Julian Kornhauser i Adam Zagajewski. Okazuje się, że wrażliwość młodych czytelników różni się diametralnie od wrażliwości ich antenatów, którzy prozę realistyczną uważali za łatwą w czytaniu.

SZKOŁA NIE NA CZASIE

Gdy przegląda się aktualne spisy lektur szkolnych z zakresu literatury współczesnej, odnosi się wrażenie, iż są one ułożone na zasadzie: dajemy uczniom do czytania to, co krytycy literaccy uznali za dzieła wybitne, ale jednocześnie to, co wyznaczałoby tak zwane tendencje rozwojowe literatury. Jest zatem Herbert, Białoszewski, Różewicz, Jest Camus i Sołżenicyn, ale jest także Baran, Maj i Lipski. Jest to system kraciowo różny od na przykład niemieckiego, który zakłada preferencję dla rzetelnego, dogłębnego opanowania niewielu stosunkowo książek, ale takich, które bezdyskusyjnie osadzone są w tradycji literackiej. Jest też inny od tego, jaki przyjmuje większość amerykańskich high schools i college'ów, gdzie z kolei dominuje sprowokowanie proponowanej literatury – tematyczne, historyczne albo stylistyczne. W co lepszych amerykańskich odpowiednikach naszych szkół nauczyciele dbają o to, co sami nazywają aktywnym stosunkiem do literatury. Ponadto w bardziej prestiżowych szkołach, tak jak i na uniwersytetach, prowadzi się przedmiot zwany creative writing, na lekcjach którego uczniowie piszą własne wprawki literackie.

Na tym tle system obowiązujący w Polsce wydaje się czymś na kształt kompromisu między tradycjonalizmem a nowatorstwem, między dydaktycznym konformizmem a pewną dozą ryzyka. I właściwie nie do końca wiadomo, jaki klucz rzadzi spisem lektur. Wiele wskazuje na to, że ów spis stanowi lustrzane odbicie szkoły i jej problemów. Nie należy generalizować, ale nie ma wielkiej przesady w stwierdzeniu, że polska szkoła ma spore kłopoty z dopasowaniem się do nowych czasów i niezależnie od dobrej woli wielu nauczycieli nie chce przyjąć do wiadomości, że ma do czynienia z całkiem nowym pokoleniem uczniów, którym czytelnictwo erudycyjne z rzadka imponuje, a wychowuje ich telewizja muzyczna.

MIROSLAW PĘCZAK
(Polityka, nr 37)



Kazik Staszewski w koszałiskim „Disco Pubie”. – Młodzi rozmawiają o grach komputerowych, koncertach rockowych i programach telewizyjnych.

Fot. Radosław Kosiński

swoim uczniom najważniejsze pozycje literatury polskiej i obcej, musi dać wiedzę o epokach literackich, gdy tymczasem znakomita większość uczniów znajduje się w sytuacji gombrowiczowskiego Gałkiewicza, którego Słowacki nie wzrusza. Nawiasem mówiąc w osobliwej sytuacji znalazła się właśnie „Ferdynand” Witolda Gombrowicza. Powieść ta, przed 1980 rokiem nieobecna w spisie lektur szkolnych, przez ambitnych licealistów otaczana była swoistym kultem. Powtarzano sobie jak dowcip jej antyszkolne epizody. Dziś, gdy „Ferdynand” jest lekturą obowiązkową, nikogo nie wzrusza już nie tylko Słowacki, ale i sam Gombrowicz.

SNOBIZM PRZEMIAJA

Wiele wskazuje na to, że snobizm na czytanie minął wiele lat temu. Z badań przeprowadzonych w zeszłym roku przez Instytut Książki i Czytelnictwa wynika, że 42 proc. dorosłych Polaków nie czyta żadnych książek. Okazało się, że kontakt z książką w przypadku większości naszych rodaków urywa się wraz z końcem szkolnej edukacji. Nie jest więc przypadkiem, iż według badań IKiC najpoczytniejsze są lektury i podręczniki szkolne. Dobrowolni czytelnicy stanowią zatem mniejszość i jedynie ta mniejszość w jakimś stopniu kultury to, co nazwalibyśmy „snobizmem na czytanie”.

Dawniej ów snobizm był znakiem tożsamości elit i autoetykiety człowieka dobrze wychowanego. Wypadało czytać, gdyż ten, kto nie czytał, nie mógł liczyć na akceptację kulturalnego towarzysztwa. Tak było przed wojną, czyli w czasach, kiedy obowiązywał XIX-wieczny jeszcze ideał człowieka światłego. Od roku 1956 do całkiem jeszcze niedawnych czasów wybór lektur był znakiem rozpoznawczym środowisk, które chciały mieć możliwie szeroki kontakt ze światem, co, zwykle wbrew intencjom władzy, sprzyjało odradzaniu się dawnego etosu inteligentnego. Ambitniejsza młodzież czytała namiętnie przekłady współczesnej literatury obcej, zaś szkoła nakłaniała nie tylko do lektur „ideologicznie szustnych”, ale także do czytania klasyki.

ROMANSE I HORRORY

I oto nadeszła demokracja, a wraz z nią wolny rynek książki. Zrazu uliczne stragany, a wkrótce i księgarnie zapelniały się książkami w miękkich, ale bajecznie kolorowych okładkach. Romanse,



Fenomen „literatury zastyszonej” ujawnia się na egzaminach wstępnych.

Fot. archiwum

Polonez plus...
dla urzędników państwowych
i płatników podatku rolnego

specjalna promocja

Polonez Caro Plus i Atu Plus o 1500 PLN taniej
liczba samochodów objętych promocją ograniczona
szczegóły u dealerów Daewoo



Polonez Caro Plus



Polonez Atu Plus

Szczegółowe informacje możecie Państwo otrzymać pod bezpłatnym numerem telefonu **0-800-20-500**

- **Koszalin** – AUTO POLMOZBYT KOSZALIN, ul. Gnieźnieńska 38A, (0-94) 422913 – GAZOPOL, ul. Morska 49, (0-94) 453007
- **Kołobrzeg** – EXIM AUTOSALON, ul. Sienkiewicza 12, (0-94) 3525720 • **Słupsk** – ELPOL, ul. Kilińskiego 2/3, (0-59) 429808
- WKTS, ul. Paderewskiego 5, (0-59) 414520

są powody do dumy





Brazylia. Prawie dwa miliony wzięły udział w mszy świętej celebrowanej przez Jana Pawła II w parku Flamengo z okazji Światowego Spotkania Rodzin w Rio de Janeiro.

Fot. Reuters

Brazylia:

Papieska krucjata w obronie tradycji

W poniedziałek przed południem papież Jan Paweł II powrócił z Brazylii do Rzymu. Korespondenci światowych agencji prasowych, którzy przez cztery dni relacjonowali punkt po punkcie wizytę Ojca Świętego w Rio de Janeiro, podkreślali kategorię tonu jego sprzeciwu wobec aborcji i rozwodów.

Zwracali też uwagę na miejsce, jakie Ojciec Święty poświęcił sprawie nierówności społecznych w Brazylii, mimo wcześniejszych zapowiedzi, że jego wizyta będzie miała wyłącznie duszpasterski charakter.

W pierwszych komentarzach po wizycie w Rio podkreślano, że wyraz twarzy papieża, który podczas spotkań z wiernymi tryskał dobrym humorem, zmienił się, gdy Ojciec Święty występował w obronie tradycji. Hiszpańska agencja EFE napisała, że kategorię tonu wypowiedzi Jana Pawła II zaskoczył nawet hierarchię brazylijskiego Kościoła. Rzecznik Watykanu Joaquín Navarro-Valls tłumaczył, że można było przewidzieć, iż papież będzie mówił o aborcji, skoro głównym powodem jego podróży do Brazylii był udział w Drugim Światowym Spotkaniu Rodzin. Równie mocne stwierdzenia – podkreślił rzecznik – są zawarte w dokumencie Soboru Watykańskiego II Lumen Gentium.

Aborcja jest „straszna zbrodnia”, „hańbą dla ludzkości” – mówił papież, apelując o „mobilizację przeciwko niszczeniu życia”. To wezwanie adresowane do wszystkich chrześcijan wyzna-

nia rzymsko-katolickiego miało szczególne wyznaczniki w Brazylii, gdzie parlament ma wkrótce przystąpić do głosowania nad projektem ustawy dopuszczającej przerwanie ciąży w przypadkach, gdy jest ona efektem gwałtu lub gdy zagraża zdrowiu i życiu matki.

Walka o godność człowieka – podkreślał Ojciec Święty – to dziś walka o rodzinę i życie. Rodzina jest miejscem wyjątkowo sprzyjającym realizacji wszystkich możliwości człowieka. To dzięki niej „każde ludzkie istnienie jest skierowane ku przyszłości”.

Nierozdzielna, niezastąpiona instytucja małżeństwa jest podstawą mądrości i odpowiedzialnej rodziny – mówił Jan Paweł II, przestrzegając wiernych przed „hedonistyczną mentalnością”, przerosłem ambicji i egoizmem.

AFP podkreśla, że w sposób równie radykalny jak o aborcji, papież mówił o problemach społecznych. Zaraz po przybyciu do Rio przestrzegł przed utrzymywaniem drastycznych nierówności społecznych i stanął w obronie praw Indian i potomków afrykańskich niewolników do pielęgnowania tożsamości kulturowej.

(ServisRz)

Spotkanie na stadionie Maracana

Prawie 120 tysięcy przedstawicieli rodzin z całego świata wysłuchało przesłania papieża i świadectwa o współżyciu w rodzinie przekazanego na żywo w różnych językach przez ludzi z pięciu kontynentów, którzy mówili o swoich problemach i nadziejach.

Spotkanie rozpoczęło się barwnym spektaklem, pełnym światła i muzyki, w którym wystąpiła m.in. brazylijska śpiewaczka Fafa z Belem, Narodowy Balet Dziecięcy z Tajwanu, tysiące dzieci ze szkół w Rio. Niektóre z religijnych pieśni podejmowane były przez cały stadion. Wyświetlono też film wideo poświęcony działalności zmarłej niedawno Matki Teresy z Kalkuty. Przemówienie wygłoszone częściowo po portugalsku, częściowo po hiszpańsku papież poświęcił tematowi rodziny, wzywając katolików, by „walczyli o sprawę rodziny dla zapewnienia przyszłości ludzkości”. „Bronicie waszych rodzin jako daru cennego i nie do zastąpienia, chronicie go sprawiedliwymi prawami zwalczającymi nędzę i plagę bezrobocia” – powiedział papież w wystąpieniu o silnych

akcentach społecznych. Potępił „brak sumienia, pornografię i wszystkie formy wyzysku, w których najwyższą cenę płać dzieci. Jak nie potępiać takich zachowań (...) które prowadzą do traktowania istot ludzkich jak zwykłych przedmiotów, narzędzi mamej i przelotnej uciechy?” – pytał Jan Paweł II. Jan Paweł II z całą mocą raz jeszcze potępił aborcję, określając ją jako „odrażającą zbrodnię” i „hańbę dla ludzkości”. Nawiązał w tym kontekście do wypowiedzi Matki Teresy z Kalkuty, mówiąc: „Ile razy słyszełszy z ust Matki Teresy słowa o brzemiennej wartości życia od chwili poczęcia w łonie matki?”. Spotkanie zakończyło się wspólnym odmówieniem „Ojcze Nasz” przez papieża wraz ze 150 tysiącami wiernych obecnych na stadionie.

(PAP)

Każdego roku o tej porze

statystycy przypominają, że co najmniej 300 milionów różnego rodzaju czasomierzy zajmie łącznie 72 tysiące godzin, że małe dzieci i starsi ludzie przez kilka dni będą mieli zakłócony rytm snu, że wzrosnie sprzedaż tabletek nasennych, wreszcie że wcześniej zapadający zmrok będzie przyczyną co najmniej 2000 wypadków drogowych. Wszystko to nieważne wobec faktu, że mamy tutaj wzorcowy czas Greenwich.

„Czy wreszcie zwycięży zdrowy rozsądek, czy na zawsze pozostaniemy w strefie idiotycznego czasu brytyjskiego?” – pyta dziennikarz Sunday Times. Podobnych głosów za dostosowaniem czasu do reszty Europy jest znacznie więcej. W

W październiku cała Europa przechodzi na czas zimowy. Wielka Brytania też. Z tym, że po przekroczeniu kanału La Manche, w dalszym ciągu trzeba będzie cofać zegarki o godzinę. Bez względu na porę roku. Jedna godzina wciąż dzieli Anglię od reszty Europy.

latach 1968–1971 zaprzestano zmiany czasu na zimowy. Parlament zdecydował o rezygnacji z eksperymentu po wyjątkowo tragicznym w skutkach wypadku drogowym, jaki wydarzył się na jednej z autostrad tuż przed świtem. Przez lata nie powracano do sprawy. Podniesienie jej ponownie wykazało, że jest to poważny problem polityczny. Niektórzy twierdzą, że równie poważny i kontrowersyjny jak wspólna europejska waluta.

Główna opozycja przeciwko

jakimkolwiek zmianom ulokowała się

na północy i zachodzie Szkocji. W rejonach wysuniętych tak daleko na północ, że przy zmianie czasu na europejski światłoby tam w środku zimy dopiero o 10 rano, jest to opór zrozumiały i opublikowany w 1989 roku projekt znifikowania czasu z Europą i odesłania od czasu Greenwich szybko trafił do szuflady. Pojawiła się również koncepcja wprowadzenia w Wielkiej Brytanii stref czasowych. W Stanach Zjednoczonych jest pigię takich stref i wszystko funkcjonuje normalnie – argumentują

zwolennicy. Prawdopodobnie Szkoci, którzy nie ukrywają swych nacjonalistycznych ciągów, powitaliby tę zmianę z zadowoleniem, bo podkreślałaby ich odrębność. Podjęta w referendum decyzja o utworzeniu w Szkocji parlamentu w roku 2000 być może przyczyni się do przybliżenia realizacji tego pomysłu. W całej Wielkiej Brytanii ponad trzy czwarte społeczeństwa opowiada się za zmianą.

Zapewne jednak wiele jeszcze czasu (Greenwich) upłynie, zanim sprawa znajdzie ostateczne i zgodne ze zdrowym rozsądkiem rozwiązanie. Brytyjska droga do Europy jest wciąż trudna i wyboista, a diabeł tkwi w szczegółach.

(PAT)

WOJCIECH J. ZYMS

Decyzja z Brukseli:

Sklepy wolnocłowe – do lamusa

Najpierw, z dniem 1 lipca 1999 – z obszaru 15 państw Unii Europejskiej. Potem – z kolejnych krajów, w miarę ich wchodzenia do Unii. Decyzja unijnych władz jest w tej materii podobno nieodwołalna.

Wobec zaniku granic celnych we wnętrzu obszaru Unii Europejskiej jest to krok na pewno celowy. Ale długo jeszcze zjednoczona Europa utrzymywać będzie te granice wobec reszty świata, z której pochodzi znaczna część podróży odwiedzających Paryż, Londyn, Madryt czy Kopenhagę. Do jakiego stopnia możliwość tańszego niż w sklepach poza lotniskiem czy portem morskim, zakupu wina, koniaku, papierosów, kosmetyków, wyrobów cukierniczych, czy drobniejszych ciuchów – jest dla turystów atrakcyjna, świadczyć chociażby sumy obrotów wolnocłowych punktów sprzedaży.

W ubiegłym roku, dla przykładu, same tylko paryskie lotniska międzynarodowe – im, de Gaulle'a i Orly dały zarobić

Sklepy wolnocłowe – magnes przyciągający miliony turystów, źródło kieszonek w wielkiej rzeszy urzędników na zagranicznych delegacjach, atrakcja wielu portów lotniczych i morskich – niebawem znikną z europejskiego krajobrazu.

zlokalizowanym na ich terenie sklepom wolnocłowym ok. 1,6 miliarda franków, tj. równowartość ponad 280 milionów dolarów. Analogiczne sklepy na lotnisku Heathrow pod Londynem wykazało się sprzedawać za sumę przeszło 300 mln funtów szterlingów, czyli za ok. pół miliarda dolarów. Natomiast obroty wszystkich sklepów wolnocłowych na obszarze Unii Europejskiej szacowane są dziś, w przeliczeniu, na ponad 10 miliardów dolarów w skali rocznej.

O likwidacji sklepów wolnocłowych w portach lotniczych i morskich mówiło się w Unii już przed 7 laty, kiedy to wskazano właśnie końcówkę naszego wieku jako datę rezygnacji z tych pożytecznych dla ruchu turystycznego placówek. Ale perspektywa utraty pracy przez 140 tysięcy zatrudnionych w tych placówkach oraz ich firmowych organizacjach skłoniła Konfederację Sklepów Wolnocłowych (jest coś takiego!) do podjęcia energicznej akcji na rzecz utrzymania obecnego stanu rzeczy. Dochodzi do tego, oczywiście, względ na utratę przez miliony turystów przyjemności kupowania nieco taniej już na początku ich odwiedzin w bezcennej Europie, a także protesty, jakie podnoszą najbardziej zainteresowani – właściciele przeznaczonych do likwidacji sklepów. Czy akcja Konfederacji zostanie uwieńczona powodzeniem – dowiemy się już za kilka miesięcy.

(PAT)
K.R.

Izrael-Palestyńczycy

Wznowienie rozmów po przerwie

Po siedmiomiesięcznej przerwie wznowione zostaną formalne izraelsko-palestyńskie rozmowy pokojowe – podano w poniedziałek wieczorem w Jerozolimie po serii spotkań specjalnego wysłannika USA Dennisa Rossa z oboma stronami. Rokowania będą się toczyć w ośmiu komisjach mieszanych.

Ross, który w miniony poniedziałek odrębnie rozmawiał w Jerozolimie z premierem Izraela Benjaminelem Netanjahem, a następnie w Ramallah z palestyńskim przywódcą Jaserem Arafatem, wieczorem uczestniczył w trójstronnym spotkaniu z izraelskim szefem dyplomacji Dawidem Lewim oraz zastępcą Arafata Mahmudem Abbasem. Rozmowa dotyczyła technicznych szczegółów wznowienia rokowań pokojowych. Na konferencji prasowej w poniedziałek późnym wieczorem, wszyscy trzej uczestnicy spotkania wskazali na pilną potrzebę wznowienia kontaktów – nie ujawniono natomiast szczegółów rozmowy.

Wtorkowa prasa izraelska pisze natomiast, iż Ross, Lewi i Abbas skoncentrowali się wyłącznie na sprawach mechanizmów wznowienia negocjacji. Ustalono m.in., że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych będą brać udział w pracach wszystkich ośmiu komisji.

Dziennik „Haarec” podaje, że wśród tematów rozmów mają znaleźć się takie trudne kwestie, jak np. otwarcie portu i międzynarodowego lotniska w Gazie, zwolnienie przez Izrael palestyńskich więźniów, a także sprawy ruchu ludności palestyńskiej między Zachodnim Brzegiem Jordanu a Gazą. Izraelska prasa podaje także, że w rozmowie z Rossem przedstawiciele strony izraelskiej nie wykluczili zwolnienia tempa budowy osiedli żydowskich w zamian jednak za zgodę Palestyńczyków na spowolnienie tempa wycofania wojsk izraelskich z terenów Zachodniego Brzegu. Izrael miałby przede wszystkim skoncentrować się na rozbudowie istniejących już osiedli żydowskich, natomiast częściowo zostałaby wstrzymana budowa, wywołującego największe sprzeciwów palestyńskich, osiedla we wschodniej części Jerozolimy – Har Homa. Izraelskie Koła oficjalnie odmówiły skomentowania informacji dziennika – wiadomo, że Palestyńczycy od dawna wykluczali

kompromis w sprawie terminu wycofania kolejnych oddziałów armii izraelskiej z obszaru objętego autonomią.

Izrael – twierdzi wtorkowa prasa – będzie się również domagać od Arafata podjęcia bardziej zdecydowanych działań przeciwko terrorystom islamskim. Sytuację skomplikowała jednak afera, związana z nieudanym zamachem na przywódcę Hamasu w Ammanie i zwolnienie przez Izrael schorowanego założyciela tej organizacji szajka Ahmeda Jasina oraz 22 innych więźniów palestyńskich. Netanjahu, który zarzucał Arafatowi brak działania przeciwko palestyńskim fundamentalistom, sam został zmuszony do uwolnienia Jasina i 22 innych więźniów palestyńskich – i ma zwolnić dalszych 50 – w zamian za zwolnienie przez Jordanię dwóch agentów Mossadu, których aresztowano w Ammanie po nieudanym zamachu.

(PAP, ces)

Twarde warunki rozejmu z Izraelem

Szejkh Ahmed Jasín – założyciel i duchowy przywódca radykalnej islamskiej organizacji palestyńskiej Hamas – oświadczył we wtorek, że warunkiem zawarcia rozejmu z Izraelem przez organizację byłoby jedynie całkowite wycofanie Izraela z terenów Zachodniego Brzegu Jordanu i Strefy Gazy oraz likwidacja wszystkich osiedli żydowskich na tych ziemiach.

„Jeśli Izrael całkowicie wycofa się z Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy oraz usunie wszystkie swoje osiedla, zawrę z nim rozejm. Macie na to moje słowo” – powiedział Jasín w dzień po powrocie do Gazy.

61-letni szejkh w ubiegłym tygodniu został zwolniony z więzienia w Izraelu,

gdzie spędził ostatnie 8 lat. Jasín został aresztowany w 1989 r. i skazany na dożywocie za udział w organizowaniu zamachów terrorystycznych w Izraelu. Z izraelskiego więzienia przewieziono go do Ammanu, gdzie przez 5 dni przebywał w szpitalu.

Szejkh, unieruchomiony na wózku inwal-

idzkiem, nazywany jest przez swych zwolenników „Szejkiem intifady” – powstania palestyńskiego. Jego organizacja Hamas do tej pory wykluczała możliwość porozumienia z Izraelem, negując także proces pokojowy w regionie.

(PAP, ces)

ANGIELSKI DESANT

W drodze na poligon pod Drawskiem brytyjscy żołnierze przemierzali prawie tysiąc kilometrów. By przewieźć 750 czołgów i innych wozów pancernych oraz 870 pojazdów kołowych potrzebowali 14 składów kolejowych i prawie 30 kolumn samochodowych. – Nasze manewry rozpoczęły się już w chwili, gdy opuszczaliśmy koszarę – podkreślił Nick Parker, dowódca 20. Brygady.

Brytyjczycy zwykle szkolą się na poligonach w Kanadzie (oczywiście nie zabierają tam ze sobą czołgów i dział przeciwlotniczych). Ale od czasów wojny w Zatoce Perskiej większość angielskich żołnierzy nie miała okazji do przećwiczenia intensywnej walki w tak dużej grupie.



Kapitan Zbigniew Mieczkowski i jego syn Stefan – fotoreporterzy urządzili im sesję zdjęciową.



Brygadierowi Nickowi Parkerowi podlega prawie pięć tysięcy żołnierzy. Ćwiczenia to nie jest cyrk dla prasy – zapewnia.

Niby na poligon w Drawsku przyjechali Brytyjczycy, ale w wojskowej kantine piją niemieckimi markami, a w polowej stołówce chętnie piją bawarkę. Angielska 20. Brygada Pancerna stacjonuje w Paderborn w zachodniej części Niemiec.

– Nasi oficerowie nie dyskutują o pieniądze, religii i... cudzych żonach – mówił podpułkownik Jan-Dirk von Merveldt, kierujący centrum prasowym ćwiczeń, uprzedzając pytania dziennikarzy o koszty wynajmu drawskiego poligonu (podpułkownik Merveldt w doskonały sposób radził sobie z dziennikarskim żywiołem – podczas pokazów na poligonie gwizdał na nas jak na meczu piłkarskim; nikt się nie obrażał).

W rozstawionym pośrodku poligonu olbrzymim brezentowym namiocie można było zobaczyć, jak działa stanowisko dowodzenia ćwiczeń „Ulański Orzeł '97”. Szwadron łączności kilka miesięcy temu wrócił z Bośni (dziennikarskie komórkowce na poligonie nie działały, a Brytyjczycy poprzez satelitę mieli łączność z całym światem). Potem prezentował się batalion czołgów i pokaz natarcia w wykonaniu piechoty z „Królewskich zielonych kapot”. Widok poligonu z pokładu helikoptera Lynx zapierał dech w piersiach.

Okazuje się, że wielu żołnierzy noszących angielskie mundury, to Polonusi. Major Władysław Maciejewski, dowódca kompanii piechoty w batalionie „Królewskich Zielonych Kapot” nie mówi już po polsku. – Język dziedziczy się po matce, a moja była Angielką – usprawiedliwia się. Właśnie odwiedził go wuj z Bydgoszczy. Do rangi symbolu urosło poligonowe spotkanie dwóch kapitanów – Zbigniewa Mieczkowskiego, byłego huzara w I Dywizji Pancernej generała Maczka i jego syna Stefana, oficera operacyjnego w brytyjskim batalionie piechoty. Ojciec przyjechał tu specjalnie aż spod Warszawy. Fotoreporterzy urządzili im sesję zdjęciową.

– Nie wiem, skąd u syna wziął się pociąg do armii. Kiedyś często jeździliśmy do Francji i tam zwiedzaliśmy różne for-

tyfikacje. Może to nastawiło go wojskowo, a może zainteresowania przejął po mnie – dywaguje ponad 70-letni oficer, bez kłopotów wdrapując się na czołg Challenger. – Ma bardzo dobry peryskop – ocenia.

Ale nie wszystkim przyjazd Anglików przypadł do gustu. Niektórzy tubylcy skarżyli się, że Wyspiarze niszczą drogi i przepusty nad strumieniami (inni twierdzili, że żołnierze robią, co do nich należy – ćwiczą). Wiceburmistrz Drawska przyznał, że o przyjeździe pancerniaków dowiedział się z prasy. Andrzej Bejnarowicz, burmistrz Kalisza Pomorskiego, przypomniał, że 60 procent poligonu leży na terenie jego gminy. A do tej pory nie ustalono, jak mają wyglądać rozliczenia finansowe z gminą.

– Oni są niezadowoleni, bo nie zarabiają – komentuje major rezerwy wywodzący się ze starego polskiego rodu szlacheckiego, który w brytyjskiej armii służy jako tłumacz („pięć lat temu na Powązkach pochowałem ojca”). – Nie trzeba się martwić o drogi. Mamy pluton saperów, którzy wszystko przywrócą do właściwego stanu.

Dodaje, że żołnierze przywieźli na ćwiczenia cały sprzęt i prowiant. Mieli wyraźny zakaz kupowania żywności: zwłaszcza mięsa i nabiału. – To przez różnicę poziomów higieny.

Na miejscu Brytyjczycy robią symboliczne zakupy: w zakładzie fotograficznym kupują i wywołują filmy, w Drawsku zlecają też naprawę ogumienia. Kupują paliwo do śmigłowców i część benzyny do samochodów. Zanim przyjechała połowa piekarnia, jedli też drawskie pieczywo.

JAROSŁAW JURKIEWICZ



Za chwilę z okrzykiem na ustach będziemy atakować nieprzyjaciela.

Nie budujemy plotów przez granicę

Rozmowa z generałem brygady Andrzejem Ankiewiczem, kmdantem głównym Straży Granicznej

– Czy istnieją plany docelowego modelu polskiej Straży Granicznej? Czy ta formacja ma swój odpowiednik 15-letniego planu rozwoju, jaki ostatnio został przyjęty dla wojska?

– Budujemy podobny program na najbliższe pięć lat do 2002 roku. Będzie on w marcu przyszłego roku przedstawiony na posiedzeniu Komitetu Integracji Europejskiej. Generalnym założeniem tego programu będzie określenie warunków, jakie musi spełnić polska Straż Graniczna, aby sprostać wymogom stawianym Polsce w Unii Europejskiej.

– Czy może pan wymienić najważniejsze z tych warunków?

– Są one funkcją podstawowego celu, jaki się stawia przed nami – uszczelnienie granic i ich zabezpieczenie przed nielegalną emigracją. Oczywiście, chodzi przede wszystkim o naszą granicę wschodnią, wciąż jeszcze najbardziej niedoinwestowaną.

– Jakimi metodami Straż Graniczna ma zamiar osiągnąć wymagany poziom skuteczności granicy wschodniej?

– Musimy mieć tam odpowiednią liczbę ludzi, gęstszą sieć strażnic i lepsze wyposażenie techniczne.

– Czy polska granica wschodnia stanie się odpowiednikiem dawnej radzieckiej „sistemy”, jednego z najbardziej rozbudowanych systemów ochrony granic, tylko tym razem w drugą stronę?

– Oczywiście nie. My nie mamy zamiaru budować „plotów” przez Europę. Będziemy tworzyć nasz model ochrony granic w oparciu o ludzi owszem, wspartych techniką, lecz zupełnie innej generacji. Częściowo będzie to działanie jednostek liniowych, ale nade wszystko prowadzenie pracy operacyjnej. Naszej formacji mogą życzyć, aby jej działania były mniej widoczne, za to bardziej skuteczne.

– Jak ocenia pan poziom wyposażenia technicznego, jakim dzisiaj dysponuje Straż Graniczna?

– Polska Straż Graniczna w porównaniu z innymi formacjami, które stoją na straży prawa, jest „dzieckiem szczęścia”. „Skonsumowaliśmy” połowę pomocy z budżetu niemieckiego dla Polski, jaka została

przynana w ostatnich latach. Była to suma niebagatelną, około 60 mln marek. Dzięki tej kwocie wprowadziliśmy na całą granicę jednolity system łączności UKF. Mogliśmy także zakupić nowoczesne noktowizory, motocykle, samochody terenowe oraz centrale telefoniczne.

– Czyli wyposażenie techniczne nie jest przeszkodą w skutecznej ochronie polskich granic...

– Nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być jeszcze lepiej. To, co już mamy, jest standardem, który obowiązywał do tej pory. Teraz musimy iść krok dalej. Potrzebujemy większej liczby kamer termowizyjnych, sprzętu elektronicznego oraz środków łączności na samolotach, które zakupiliśmy. Na niektórych odcinkach granicy wciąż brakuje nowoczesnych noktowizorów, wciąż jeszcze pozostają także „martwe” pola łączności.

– Panie generale, większość zakupów czynionych przez Straż Graniczną dotyczy sprzętu produkcji zachodniej. Czy jest szansa na zwiększenie zamówień u krajowych producentów?

– Nie mogę się zgodzić z tak kategorycznym stwierdzeniem, że większość środków wydajemy na produkty zagraniczne...

– Jednak ostatnie zakupy broni to czeskie pistolety CZ i austriackie Glocki, łączność to wyroby Motoroli, samochody, jakie w ostatnich latach trafiają na granicę, to mercedesy i land rovery...

– Jednak centrale telefoniczne, które ostatnio kupiliśmy, pochodzą od polskiego producenta. Testujemy różne typy uzbrojenia, nie tylko zagranicznego. Trzeba jednak mieć na uwadze to, że taka formacja jak SG nie może mieć na wyposażeniu 6 czy 7 rodzajów broni osobistej, ale najwyżej 2 lub 3.

– Czyli, mówiąc innymi słowami, kolejne zakupy Straży Granicznej będą, po prostu, konsekwencją tych, jakie zostały już dokonane...

– Niekoniecznie. Choć przyznam, że nie będziemy mnożyć w nieskończoność rodzajów posiadanego sprzętu. (PAI)

Rozmawiał:
ANDRZEJ WALENTEK

Amerykańskie próby kosmicznej broni

Pentagon dokona w najbliższych dniach pierwszej w historii próby zniszczenia sztucznego satelity Ziemi za pomocą potężnego promienia laserowego.

Test zostanie przeprowadzony na pustyni w stanie Nowy Meksyk, kiedy tylko pozwolą na to warunki pogodowe. Metrowej średnicy promień laserowy zostanie skierowany na znajdującego się na wysokości czterystu kilometrów nad ziemią satelitę obserwacyjnego lotnictwa USA. Naukowcy spodziewają się, że satelita nie zostanie kompletnie zniszczony, ale będzie unieszkodliwiony. Producent zbudowanego kosztów 60 milionów dolarów satelity, firma Spectrum Astro, uważa, że jest to marnowanie satelity będącego jeszcze w zupełnie dobrym stanie.

Pentagon sądzi jednak, że eksperyment jest opłacalny. Umożliwi osiągnięcie postępu w programie obrony antyrakietowej, który musi być prowadzony przy zachowaniu ograniczeń wynikających z traktatu ABM z roku 1972. W tym roku pod naciskiem Rosji administracja prezydenta Clintona przystąpiła na zawężoną interpretację tego układu. Zdaniem republikańskich krytyków Białe Dobre uległ szantażowi Moskwy.

Oficjalnie Pentagon utrzymuje, że test ma na celu ulepszenie metod ochrony satelitów wywiadowczych i telekomunikacyjnych przed nieprzyjacielskim atakiem laserowym. Rosja już od lat dysponuje ponoć bronią laserową zdolną do działania w kosmosie. Żaden traktat międzynarodowy nie zakazuje broni laserowej i jej użycia w przestrzeni okołozemskiej.

Laser na poligonie rakietowym White Sands w Nowym Meksyku jest własnością armii USA i nazwany został Miral (Mid-Infrared Advanced Chemical Radar). Dotychczas przeprowadzono szereg naziemnych prób działania tego lasera.

(SerwisRz)

Walizkowe bomby nuklearne

Rosyjski naukowiec powiedział w czwartek w Kongresie USA, że Rosja posiada małe, przenośne bomby nuklearne, zbudowane dla celów terrorystycznych.

Aleksiej Jabłokow, były doradca prezydenta Jelcyna, składał wyjaśnienia przed Komisją Bezpieczeństwa Narodowego Izby Reprezentantów, która zorganizowała ostatnio całą serię przesłuchań poświęconych niebezpieczeństwu nie kontrolowanego rozprzestrzeniania broni atomowych.

Oświadczenie Jabłokowa potwierdzałyby częściowo niedawne ostrzeżenia emerytowanego rosyjskiego generała Lebediewa o „broni atomowej w walizkach”, jaka, według niego, znajduje się w arsenałach Rosji. Lebediew powiedział również, że władze w Rosji nie mogą się doliczyć około 100 do 250 sztuk takich urządzeń, które mogły zostać sprzedane lub wykradzione za granicę. Dyrektor FBI (Federalnego Biura Śledczego) Louis Freeh oświadczył jednak w środę na przesłuchaniach w Kongresie, że dotychczas nie znaleziono dowodów, by małe bomby atomowe dostały się w ręce terrorystów lub państw popierających międzynarodowy terrorizm.

Według Jabłokowa, przenośna broń nuklearna została wyprodukowana w ZSRR w latach 70. na zamówienie KGB, a nie wojska, i nie figurowała nigdy w oficjalnym sowieckim arsenale. Bomby te miały służyć, jak powiedział rosyjski ekspert, do akcji terrorystycznych i sabotażowych, jak wysadzanie w powietrze mostów, centrów dowodzenia i dużych budynków.

(PAP, ces)



Wylądowali szczęśliwie. Przecież nie mogło być inaczej.

Zdjęcia: Radosław Kosiński



O ósmej rano wędkarze rozstawili się po obu stronach Parsęty od mostu pod Ząbrowem do Roścęcina.

„Salmo Parsęty” bez zwycięzcy

Ryboom się udało

Od 1 października trocie na Parsęcie odpoczywają od wędkarzy, nie licząc kłusowników. Na tych ostatnich zasadza się kołobrzaska policja, straż miejska i ochroniarze „Lex Crimen”. Prawdziwi zaś wędkarze dotrwają cierpliwie do stycznia, do końca okresu ochronnego, wspominając ostatnie zawody trociowe „Salmo Parsęty”, które Kołobrzesci Klub Wędkarstwa Spinningowego zorganizował dla kolegów z całej Polski w ostatni weekend września.

Józef Balskar z Olawy nie był pewien, czy przyjedzie, bo porządkował sprawy wokół siebie po lipcowej powodzi. Zapowiedział jednak, że tak czy siak ufunduje nagrodę – kij za siedemset złotych. W sobotę, 27 września, na nadrzecznej polance nieopodal mostu w Ząbrowie zjawili się osobiście – z kijem.

Pula nagród (około dwóch tysięcy złotych za pierwsze miejsce) stawia kołobrzesckie zawody wśród najatrakcyjniejszych. Ponadto pogoda dopisała, a według niektórych – słońca było wręcz za dużo.

Nawet specjalne szkła okularowe, filtrujące refleksy świetlne z wody, nie pomogły w przechytzeniu ryb. Choć prezes klubu Mirosław Orliński podsumował, że było kilka kontaktów z trociami, to jednak musiał dodać: – Ryby okazały się lepsze. Nikt nic nie złowił. Chociaż – owszem – przygodny wędkarz Jan Rypulak z Kołobrzegu przyniósł piękną troć! Nie przysługiwała mu jednak nagroda, gdyż łowił poza konkursem. Dlaczego tak? – Nie zgłosiłem się, bo myślałem, że to zawody klubowe. Trudno. Wędkarz nie wyglądał na załamane.

Nikt więc nie dostał nagrody, przejdzie ona na następny rok. Tylko najmłodszy uczestnik – dwóch Krzysztofów: Drzyga i Giżanowski – dostali puchary i... buziaki od Miss Polonia '87 Moniki Nowosadko. To była ich inicjacja (jako wędkarzy), pierwsze poważne zawody. Czterdziestu starszych, którzy już zapomnieli, co to znaczy mieć trzynaście lat, tylko patrzyło.

Fundatorami nagród byli: Józef Balskar, Józef Sendal, Janusz Wałaszewski „Konspek”, Zakład Energetyczny Koszalin, zakład poligraficzny Lukasik, „HRT” Tyszkiewicz.

(PP)



Kilku miało „kontakt z rybą”. I na tym koniec.



Trzynastolatki Krzysztof Drzyga i Krzysztof Giżanowski zaliczyli pierwsze poważne zawody.



Zawody wypadły lepiej pod względem towarzyskim niż sportowym.

Zdjęcia: Jerzy Patan

O stosunkach z Ireną Dziedzic, udziale w reklamie i o tym, co ją skusiło do pracy w TVN Mariusza Waltera.

TELEWIZJA TO WARIACTWO

Rozmowa z Edytą Wojtczak, spikerką i prezenterką telewizyjną, autorką programu „Między kuchnią a salonem” w Telewizji Nowej

– Pojawienie się pani w telewizji kojarzy się z dwiema osobami i osobowościściami – Ireną Dziedzic i Adamem Hanuszkiewiczem. Jaki był ich udział w początkach pani kariery?

– Główną „sprawczynią” mojego zawodowego życia jest Irena Dziedzic, która zobaczyła mnie na zdjęciu w „Przekroju”, skontaktowała się ze mną i zaproponowała etat w telewizji. Natomiast Adam Hanuszkiewicz był wtedy naczelnym reżyserem w TV i przyjmował mnie do pracy.

– Rozumiem w takim razie, że w pani stosunkach z Ireną Dziedzic funkcjonowała relacja mistrz – uczeń?

– Tak, ale jednocześnie były to bardzo koleżeńskie stosunki. To znaczy ja czułam ogromny respekt wobec Ireny, bo ona była dla mnie wielką osobowością, którą zresztą pozostała do dziś. Natomiast od początku nasze stosunki układały się bardzo dobrze. Irena była wobec mnie bardzo opiekuńcza. Myślę, że jej też zależało, żeby osoba, którą ona wymyśliła, dobrze wypadła. I chyba jej nie zawiodłam.

– Wtedy telewizja była zupełnie nową instytucją i – jak wspomina choćby Jan Sużin – nikt nie wiedział, jak to się je”.

– Nikt nie wiedział. Wszyscy uczyli się na własnych błędach i robili to na wyczucie. Przecież wtedy nie mieliśmy żadnych kontaktów z zagranicznymi telewizjami, które byłyby nam pomocne.

– Czy może pamiętać pani jakieś swoje zawodowe odkrycia, jak to się obecnie trafnie określa: patenty?

– Nie miałam jakichś takich etapów, które tę moją zawodowość rozwijały. Mnie się wydaje, że każdy dyżur stanowił dla mnie lekcję. Bardzo długo nie byłam pewna, czy ja sobie z tym poradzę, czy to jest to, czego oczekują widzowie i co pasuje do telewizji. A ponieważ coraz częściej zaczęły do mnie docierać pochlebne zdania o mojej pracy od telewizorów i osób z TV, więc to mnie utwierdziło w wyborze zawodu.

– Jednak ma pani taki patent. Tu czytuję recenzentów: „Zdobyla sympatię dzięki swojej dyskretnej obecności na ekranie i w naszych domach”. Czy ten sposób bycia jest przez panią praktykowany również w życiu prywatnym?

– Tak, to jest mój sposób bycia. Ja nie musiałam się zmieniać dla telewizji. Co prawda jest pewna różnica: nigdy przed kamerą nie zachowywałam się w sposób prywatny. Byłam osobą zachowującą się przed kamerą swobodnie, ale nie prywatnie. Od początku zdawałam sobie sprawę, że to jest praca, która wymaga taktu i dyskrecji. (Z tym akurat nie miałam i nie mam problemu.) Byłam łącznikiem między moją firmą a widzami. I tak pozostało do dziś. To są ramy, w których trzeba się mieścić.

– Byliście państwo spikerami. Obecnie mówi się o prezenterach...

– Nazewnictwo nigdy nie robiło na mnie wrażenia. Dla mnie nie było istotne, jak określano moją pracę. Natomiast na początku byliśmy bardzo ograniczeni w tym, co możemy powiedzieć i jak. Choćby ze względu na to, że telewizja była inna. Teraz spikerzy czy – jak pan chce – prezenterzy mają większe pole do popisu. A nazwa ważna jest dla księgowego.

– Wysła pani jakby poza ramy swojego zawodu i wystąpiła w reklamie, co wywołało różne reakcje i zarzuty.

– Zarzuty były bez sensu, bo nie zrobiłam nic wbrew przepisom. Natomiast miałam wiele uwag do instytucji i warunków uprawiania mojego zawodu przed tym faktem. To nie wzbudziło niczyjego zainteresowania. Zajęto się tym, że zrobiłam reklamę. Gdybym była panną Kowalską, która płacze się po telewizji i w pewnym momencie wystąpiła w reklamie, to nikt nie zwróciłby na to uwagi, a ponieważ nazywam się Edyta Wojtczak, to parę osób to zbulwersowało. Ale



Fot. PAI-Press

mnie to nie interesuje. Nie zrobiłam niczego złego, nie udaję nikogo, tylko jestem sobą, a poza tym reklamuję dobry produkt.

– I w końcu po tylu latach odeszła pani z firmy...

– No tak, całe życie tam spędziłam. Byłam już trochę zmęczona tym, co robiłam. Wiedziałam, że już nic nowego z tego nie wyniknie. A z drugiej strony... Telewizja ma wariactwo wpisane w statut, więc to też trzeba brać pod uwagę. Ale ja wiedziałam, że w warunkach, które tam panują, nie już więcej nie zrobię. Jednak rozstałam się z firmą bez urazu i gorzkości. Pamiętam miłe rzeczy, a o niemiłych staram się zapomnieć.

– Zdarzało mi się obserwować ludzi telewizji, kiedy późnym wieczorem w telewizyjnym bufecie w pośpiechu zjadali jakąś kanapkę. Widziałam w nich ludzi uzależnionych, opanowanych przez jakiś nałóg. Ten nałóg coś chyba daje, ale bardzo dużo zabiera?

– Oczywiście, jak każda praca, w której człowiek się angażuje. Zawsze jest coś za coś. Bardzo trudno czasami pogodzić życie rodzinne z zawodowym. Zwłaszcza na początku telewizji byliśmy kimś w rodzaju strażaków. Nie były ważne rodzinne przyjęcia, święta – jak wypadło nagle zastępstwo, to się pędziło. Było nas niewiele. Jeśli na przykład trzeba było czytać za kolegę dialogi do filmu, to czytałam. Ale nie czułam się tym jakoś specjalnie obciążona czy przybita. Jak praca komuś przeszkadza, zawsze może ją zmienić.

– Słowo „gwiazda” wiąże się z pewnymi atrybutami. Nie podejrzewam pani o posiadanie majątku, jaki mają największe gwiazdy zachodnich telewizji; na pani popularność nie pracowały sztaby specjalistów, jak ma to miejsce w innych krajach. Natomiast biorąc pod uwagę popularność i profesjonalizm, to jest pani gwiazdą...

– Myślę, że jestem profesjonalistką i za taką chcę w dalszym ciągu uchodzić. Cieszę się, że ludzie mnie lubią za to, co robię i jak robię. Nigdy nie czułam się gwiazdą i nie mam takiej potrzeby. Gwiazdy kojarzą mi się ze wspaniałymi filmami. Pani Rita Hayworth była gwiazdą, pani Bergman i parę innych wspaniałych pań.

– Dziś dużo mówi się o konkurencyjności. Wiąże się to z walką o osiągnięcie pozycji i o jej utrzymanie. Jaki

ma pani w tej sytuacji stosunek do ludzi wstępujących do zawodu?

– Bardzo życzliwy. Jeśli tylko widzę, że w człowieku jest coś, co można rozwijać, to staram się być pomocna. Nigdy nie bałam się konkurencji. Taka postawa nie wynika z zarożumiałości. Jeśli tylko w telewizji pojawiała się interesująca nowa osoba, to ja się cieszyłam, bo miałam nowego partnera w swoim zawodzie. Cóż to za przyjemność być najlepszym wśród nikajkich? Natomiast fajnie, jeśli wokół siebie ma się ludzi równie dobrych.

– To już nie pytam, dlaczego przyjęła pani zupełnie nowe wyzwanie w postaci pracy w Telewizji Nowej. Może pani powiedzieć kilka słów o swoim programie w TVN?

– Sama nazwa, „Między kuchnią a salonem”, już chyba dużo mówi. To przedpołudniowy blok programowy dla osób, które akurat w tym czasie z różnych względów przebywają w domu. Znajdzie się w nim miejsce na tematy relaksowe, na porady, rozmowy z zaproszonymi gośćmi, jak również coś dla małych dzieci. Rzucam to wszystko tak na rybkę, bo w sumie formuła programu jest bardzo pojemna i będzie go można oglądać pięć razy w tygodniu.

– W dzisiejszych czasach telewizja jest tak wszechobecna, że trudno jej nie oglądać...

– Ale też i trudno oglądać.

– To znaczy, że nie lubi pani po pracy zrelaksować się przed ekranem telewizora?

– Oglądam telewizję bardzo wybiórczo. Wydaje mi się, że teraz tyle jest rzeczy nijakich, zwłaszcza filmów, że jak się trafi na coś dobrego, to jest ewenement. Natomiast w dalszym ciągu oglądam programy przyjaciół. Na przykład nie przepuszczam kabaretu Olgi Lipińskiej. Staram się oglądać każdy Teatr Telewizji. Oglądam też niektóre programy publicystyczne jak: „Tok Szok” czy „Forum”. W zasadzie programy wybieram ze względu na osoby prowadzące. Lubię oglądać profesjonalistów.

– Czego pani, jako zawodowiec i jednocześnie krytyczny widz, oczekuje po TVN?

– Wydaje mi się, że względu na osoby, które tą telewizją będą kierowały, że to jest stacja z ogromnymi szansami. Myślę, że widzowie ją polubią.

(PAI)

Rozmawiał:
PIOTR PIOTROWSKI



Jesienny sztorm

Fot. Radosław Kolesnik

630 rybaków odleci na łowiska

Szczecińskie przedsiębiorstwo połowów dalekomorskich i usług rybackich „Gryf” zapoczątkowało 1 października serie podmian załóg na dziewięciu swych jednostkach. Dzięki temu około 630 dalekomorskich rybaków po prawie półrocznym pobycie na łowiskach powróci do kraju, a tyłu samo uda się na trawlers – poinformowano w dziale kadr armatora.

Samolotowe wymiany przeprowadzone zostaną w październiku i listopadzie w Ulsan w Korei Południowej, Nelson w Nowej Zelandii, Montevideo w Urugwaju oraz Pietropawłowski Kamczackim w Rosji. Niektóre wymiany załóg połączone zostaną z okresowymi remontami na jednostkach, inne – z przeglądami technicznymi.

Podobny system wymiany załóg, między innymi w Ulsan, przygotowuje także na koniec października i początek listopada świnoujskie przedsiębiorstwo połowów dalekomorskich i usług rybackich „Odra”. Również w „Odrze” obejmie ona kilkuset rybaków.

Samolotowe wymiany załóg umożliwiają rybakom szybki powrót do kraju, armatorowi zaś – przedłużenie okresu pobytu jednostek na łowiskach. Rejsy z niektórych łowisk do kraju mogłyby trwać około miesiąca – okres ten wykorzystuje się na połowy i remonty oraz przeglądy techniczne. (PAP, w)

W porcie gdyńskim

Nowa rampa dla statków ro-ro

Ponad 710 ton skandynawskiego papieru dla polskich wydawnictw i 160 ton urządzeń górniczych przeładowano już do 1 października dzięki nowej rampie do obsługi statków ro-ro, przewożących ładunki toczące. Rampę przekazano do eksploatacji w trakcie trwających obchodów 75-lecia gdyńskiego portu – poinformowała Krysztyna Sudziarska, rzecznik prasowy portu.

W części portu, w której powstała nowa rampa ro-ro, znajdują się magazyny i składy celne. Po modernizacji, obiekty te mają być przekształcone w wielofunkcyjne bazy przeładunkowo-składowe oraz dystrybucyjne. Przewiduje się, że w pobliżu rampy ro-ro zostaną usytuowane bazy obsługi importowanego i eksportowanego papieru oraz owoców cytrusowych. Port prowadzi obecnie rozmowy związane z wykorzystaniem rampy ro-ro do przeładunku samochodów przeznaczonych dla odbiorców w kraju i za granicą.

Nowa, tymczasowa rampa do obsługi ładunków wtaczanych i wytaczanych (ro-ro) powstała w Porcie Gdynia Holding SA kosztem prawie 600 tysięcy złotych. Budowa stałej bazy ro-ro z dwoma stanowiskami dla statków wiązać się będzie z zasypaniem części istniejącego w tym miejscu basenu portowego. Na terenie tym zlokalizowane zostaną tereny składowe.

Gdyński port od kilku lat przeprowadza restrukturyzację, w wyniku której utworzono spółki eksploatacyjne – balttyckie terminale: zbożowy, masowy, kontenerowy i inne. (PAP, w)

Wyższa Szkoła Zarządzania w Słupsku

ul. Banacha 10, tel./fax (059) 43-16-96

ogłasza nabór na

Podyplomowe Studium Podatkowe

przygotowujące kandydatów do egzaminu państwowego na doradcę podatkowego.

Nauka trwa dwa semestry w systemie zaocznym, koszt 2 300 zł.

O przyjęcie na studia mogą ubiegać się osoby posiadające wyższe wykształcenie. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Szczegółowych informacji udzielamy telefonicznie. Termin składania podań do 20.10.1997 r.

K-1430

Komornik Sądu Rejonowego w Kołobrzegu rewiru I
z a w i a d a m i a
że dnia 12 listopada 1997 r. o godz. 11 w Sądzie Rejonowym – w Kołobrzegu przy ul. Katedralna 13 sala nr 2, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

składającej się z:
nieruchomość zabudowana (dom jednorodzinny) w użytkowaniu wieczystym do 29.03.2082 r. obszar nieruchomości wynosi 465 m² położonej przy
Kołobrzeg, ul. Krakowska 16,
mającej urządzoną księgę wieczystą nr KW 9043
w Wydz. Ksiąg Wieczystych
stanowiącej własność:

Nowak Jerzy i Irena, 78-100 Kołobrzeg, ul. Krakowska 16.
Nieruchomość oszacowana została na kwotę 261 629,00 zł.
Cena wywołania wynosi 196 221,75 zł.
Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 26 162,90 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

K-1433

Komunikat

Zarządu Gminy w Rzeczenicy

Stosownie do art.18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 89, poz. 415) oraz uchwały Rady Gminy w Rzeczenicy Nr XXV/147/97 z dnia 28 sierpnia 1997 r.

ZAWIADAMIAM

o przystąpieniu do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Rzeczenica zatwierdzonego uchwałą Nr 51/85 Gminnej Rady Narodowej w Rzeczenicy z dnia 12.12.1985 r., w obszarze stanowiącym działki nr 169/3L 79/1,79/2 z przeznaczeniem na prowadzenie działalności w zakresie przetwórstwa i przechowywania produktów spożywczych oraz działki nr 161, 160, 159, 394, 78/1, 392/1, 392/2, 392/3, 392/4, 392/5, 393 na działalność rekreacyjną. Obszar położony we wsi Międzybórz gm. Rzeczenica.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu.
Wniosek na piśmie należy składać w Urzędzie Gminy w Rzeczenicy w terminie do dnia 20 października 1997 roku.
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości której dotyczy.

K-1434

ZAPRENUMERUJ POMORZA
GŁOS OCZYWIŚCIE

PNEUMATICA

***SPRĘŻARKI * TŁOKOWE * ŚRUBOWE**

cenę producentów, raty, leasing

— remonty sprężarek,
— legalizacja
— osprzęt pneumatyczny

Jamno 109 k. Koszalin
dojazd od ul. Władysława IV – 2km
tel./fax (094) 454-772, 413-513

G-5719-0

NOWY SKLEP MEBLOWY

Słupsk, Bałtycka 10
(Szkoła Pomorska)

ZAPRASZA

G-6010-0

Uwaga!!! Uwaga!!! Uwaga!!!

Firma „Lemarpol” – znany producent soków i napojów gazowanych i wód mineralnych

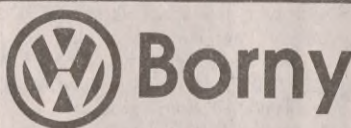
DICK - BLACK

zaprasza do wzięcia udziału w akcji promocyjnej
W dniach 13-14 oraz 27-28 października '97
oferujemy nasze produkty w superpromocyjnych cenach

Zapraszamy do naszego oddziału Damnica pod Słupskiem
0-59/113-111, 059 113-112

K-1415-0

WITAMY NA NASZYCH ŁAMACH



Autoryzowany Dealer VW

KONTYNGENT '98

Zapraszamy do 31.X.97

PASSAT

VARIANT, LIMOUSINE B5

POLO

HATCHBACK, CLASSIC, VARIANT

ul. Szymanowskiego 4
76-200 Słupsk
tel. (059) 425 557

UWAGA!

MIESZKAŃCY CZŁUCHOWA I OKOLIC

Zapraszamy do nowo otwartego składu opału w Człuchowie przy ul. Towarowej (posesja Hurtowni Materiałów Budowlanych "ROLBUD")

oferujemy:

- **koks** (z Zakładów Koksowniczych w Zdzieszowicach)
- **węgiel** (z kopalni Katowickiego Holdingu Węglowego i Rudzkiej Spółki Węglowej)

Zapraszamy!

Gwarantujemy wysoką jakość i sprawną obsługę.
Informacje: Człuchów, tel. (0-597) 43-344

G-7175-0



SŁUPSKIE FABRYKI MEBLI sp. z o.o.

ZATRUDNIĄ:

INFORMATYKA

Wymagania: * znajomość programowania w języku Pascal lub C++ ewentualnie Cliper * mile widziana znajomość funkcjonowania sieci Novell * duża samodzielność * dynamizm w działaniu * dyspozycyjność

Oferujemy: * stabilną pracę dla młodego i ambitnego pracownika * możliwość udziału w programie informatyzacji firmy w oparciu o IBM AS400 * atrakcyjne wynagrodzenie

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie C.V., listu motywacyjnego, na adres: SFM sp. z o.o. 76-200 Słupsk ul. Krzywoustego 8 (z nr ref. MN/228 na kopercie) lub o osobisty kontakt z Sekcją Kadr i Administracji, tel. 43-40-04

G-7178-0

INSTALACJE MIEDZIANE

HURT • DETAL • WYKONAWSTWO

• kotły gazowe
• rury i kształtki miedziane
• grzejniki

Zapraszamy 8" - 16"
Koszalin, tel./fax 43-13-04
ul. Morska 33 (obok CPN)

WITAMY NA NASZYCH ŁAMACH

PROMOCJA 99 zł CANAL+

– 500 premier filmowych rocznie
– sport na żywo (piłka nożna, boks)
– najciekawsze filmy dokumentalne
– najfajniejsze kreskówki dla dzieci

ANTENY SATELITARNE,
TUNERY,
KONWERTERY, POZYCYONERY,
DEKODERY D2MAC, VC II,
KARTY KODOWE

ZESTAW THOMPSON-KARTA 600 zł

sprzedaż i naprawa
KAMERY, WIEŻE, WALKMANY
SONY, PANASONIC, PHILIPS,
ELEKTRONIK SERVICE S.C.
Słupsk, ul. Piekiełko 20
tel. 428-068

G-5801-0

Kocioł gazowy
STEGGLES
na każdą kieszeń

Vaillant Nectra Saunier Duval
"INSTER" KOSZALIN

ul. Sz. Szczegółów 7 tel. 411 586 w. 136

Przedsiębiorstwo Transportu i Maszyn Drogowych
w Koszalinie ul. Szczecińska 31

ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż:

1. Nieruchomość zabudowaną w Miastku ul. Koszalińska 18 w skład której wchodzi: prawo wieczystego użytkowania do dnia 5.12.2089 r. działki nr 337/3 o pow. 1 546 m², KW nr 2765, zabudowanej budynkami: magazynowym o pow. użytk. 278 m² i stacji paliw. Cena wywoławcza – 56 000 zł.

2. Samochód ŻUK A-06 rok prod. 1976.
Cena wywoławcza – 1 500 zł.

Oferty z podaniem ceny nabycia należy składać w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia w pokoju nr 26 i wiązać one strony przez 7 dni od upływu podanego terminu. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa w terminie składania ofert. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej lub jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy. Wadium oferentów, których oferta nie została przyjęta podlega zwrotowi po zakończeniu przetargu, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, będzie zaliczone w poczet ceny zakupu. Koszty opłat notarialnych, sądowych i skarbowych obciążają nabywcę. Sprzedający zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty w przypadku ofert równorzędnych oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Informacje dodatkowe pod nr tel. 094 427-837 fax 425-782.

K-1432

TVP - PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
8.05 „Drogi Howser, lekarz medycyny” (23) – serial
8.30 Wiadomości
8.45 Mama i ja
9.00 Muzyka dawna – Bierzwin '97
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Milagros” (34/200) – serial prod. włoskiej
10.55 Statystycy (2) – Miesiąc oszczędzania
11.10 Dom pełen zwierząt
11.20 Harmonijka ustna i blues
11.30 Magazyn Notowań – W świecie koni
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Rozumieć sztukę – Sztuka emocji
12.50 „Chłopiec z Wyspy” – reportaż
13.05 Windy – Lifts (6) – lekcja języka angielskiego
13.20 „Arcydzieła” – „Peter Paul Rubens – Ogród miłości” – serial dok. prod. angielskiej
13.30 Małowniki Franka Firanki
14.00 „Wishbone” (1/40) „Śladami Tomka Sawyera” – serial prod. USA

14.30 Historie: „Intrygująca tajemnica”
15.00 Wiadomości
15.10 Tajniki muzyki – Obój
15.20 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z gramatyką – Wyrazy złożone
15.35 „Król Ubu” – w stulecie premiery
16.05 Swego nie znieć... Katalog zabytków Kłodzko – Most gotycki
16.15 „Moda na sukces” (466) – serial prod. USA
16.40 Rzeczpospolita Samorządowa
17.00 Teleexpress
17.25 „Klan” – telenowela TVP
17.55 Filmidło
18.15 Flesz – Wiadomości oraz Prognoza pogody
18.25 Sprawa dla reportera
19.00 Wieczorynka: „Muminki”
19.30 Wiadomości
20.10 „Za obopólną zgodą” – film fab. prod. franc.
22.00 Cafe Fusz – program rozrywkowy
22.10 Na przełomie
22.40 W centrum uwagi
23.00 Wiadomości
23.15 „Miejsce idei – idea miejsca” – reportaż
23.45 Studio sport – Ligi Polskie
02.00 „Krople deszczu” – film fab. prod. rosyjskiej (1991)

1.45 Alfabet polskich rzek B – jak Bayrycz
2.05 Zakończenie programu
TVP - PROGRAM 2
7.00 Optimus – sport telegram (powt.)
7.05 Dziennik krajowy
7.25 Reporterzy Dwójki przedstawiają (powt.)
7.50 Akademia Zdrowia Dwójki
8.00 Programy lokalne
8.30 „Krok za krokiem” (8/26) – serial prod. USA
9.00 Świat kobiet
9.30 „Zwierzęta w ich życiu” (6/13) „Zółwie” – serial dok. prod. francuskiej
10.00 Truskawkowe studio – program dla dzieci
10.30 „Taz – mania” – serial anim. prod. USA
11.00 „Pogotowie górskie w Wildbach” (3/26) – serial prod. niemieckiej
11.50 Koncert finałowy XIII Przeglądu Kabaretów PAKA w Krakowie (2)
12.35 Skawaler – Pięć obrazów do Siwan
13.00 Panorama
13.20 Dziennik krajowy (powt.)
13.50 Kultury popkultury
14.20 Clipol

14.50 Akademia zdrowia Dwójki (powt.)
15.00 „Śpiewajmy Do-Re-Mi” – reportaż z VI Ogólnopolskiego Festiwalu Współczesnej Twórczości Muzycznej dla Dzieci i Młodzieży
15.30 „Najpiękniejsze wakacje” (13-ost.) – serial prod. francuskiej
16.00 Panorama
16.10 Świat wokół nas
16.30 5 x 5 – wygramy razem – teleturniej
17.00 Warszawski festiwal filmowy
17.30 Programy lokalne
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
18.35 Jeden z dziesięciu
19.05 Ekspres reporterów
19.35 Truskawkowe studio (powt.)
20.00 Jeden na jeden
20.25 „Za Polskę naszą i waszą” – film dok.
21.10 Maraton trzeźwości
21.50 Optimus sport telegram
22.00 Panorama
22.35 „Król Paryża” – film fab. prod. franc. (1943)
0.15 Konfrontacje teatralne – Lublin '97
0.45 Zakończenie programu

POLSAT

6.00 Poranek z Polsatem; 7.45 Polityczne graffiti; 7.55 Poranne informacje; 8.00 „Maska” (49) – serial anim.; 8.30 „Renegat” (11) – serial sensac. prod. USA; 9.30 „Zar młodości” (287) – serial obycz. kanad.; 10.30 „Nieustraszone” (33) – serial sens. USA; 11.30 „Maloney” (6/13) – serial sensac. USA; 12.30 Dzieci wspaniałych – show; 13.00 Disco Relax; 14.00 4x4 – magazyn motoryzacyjny; 14.30 Trzy kwadraty – teleturniej; 15.00 „Batman” (17) – serial anim.; 15.30 Link Journal – magazyn mody; 16.00 Informacje; 16.15 Piraci – teleturniej; 16.45 „Drużyna A” (17) – serial sens.; 17.45 „Perła” (6) – serial komed.; USA; 18.15 „Świat według Budyń” – serial komed.; USA; 18.45 Informacje; 19.00 „Powrót Supermana” (17) – serial przyg.; USA; 19.25 Próg pogody; 19.55 „F/X” (6) – serial sens.; USA; 20.55 Losowanie LOTTO; 21.00 FILM TYGODNIA: „Interes rodzinny” – komedia, USA; 23.10 Wyniki LOTTO; 23.15 Informacje i biznes informacja; 23.35 Polityczne graf-

fiti; 23.45 Na każdy temat – talk show Witolda Orzechowskiego; 0.45 Muzyka; 2.45 Pożegnania

TV-3 GDANSK

7.55 Program dnia; 8.00 Panorama; 8.10 Dzień dobry, tu Gdańsk; 8.30 Pro Contra – prog. publicystyczny; 9.15 Piętowa Lista Przebojów – mag. muz. dla młodzieży; 9.45 Tombik i Bibi odc. 10; 0.10 Rozmowy ze zwierzętami odc. 46; 0.35 Nos królowej (odc. 5) – ang. serial fab. dla młodzieży; 11.05 Dzisiaj Lublin – mag. OTV Lublin; 11.35 Pogoda odc. 85; 12.20 Punkty za pochłonięcie – film obycz. prod. pol.; 13.40 Dwór w Byszewach – felieton z cyklu: Uwaga – Zabytek 14.00 Dookoła świata „W Tokio”; 14.25 Etoś – magazyn katolicki; 14.50 Program dnia; 14.55 Panorama; 15.10 Kosmiczni rycerze (odc. 16) „Honorowa sprawa” – serial animowany prod. ang. 15.30 Roger Odrzutowiec odc. 129; 15.40 Małuda (odc. 34) „Co w końcu z tym całowaniem?” – serial anim. prod. japońskiej; 16.05 Tajemnica starego hotelu odc. 6; 16.30 45 minut – magazyn; 17.15 Magazyn motoryzacyjny „4 & 2”; 17.30 Ma-

gazyn notowań; 17.40 Temat wiejski; 18.00 PANORAMA (retransmisja z TVP 2); 18.10 Panorama – wydanie główne; 18.30 Pogoda odc. 86; 19.20 Punkt – temat dnia; 19.30 Sekrety z życia maszyn (odc. 12) „Magnetowid” – serial dok. prod. ang.; 20.00 Strefa zakazana (odc. 3) – serial sensacyjny prod. ang.; 21.00 Dzikie Zachód (odc. 3) „Rewolwerowcy” – film dokumentalny prod. ang.; 21.45 Panorama – wydanie wieczorne; 22.00 Leksykon Katolicki „Dekalog – V przykazanie”; 22.10 Kontury – magazyn kulturalny; 22.20 Kamerton – mag. muz. klasycznej; 22.50 To jest horror odc. 8; 23.40 Mozaika – Regionalny Magazyn Mniejszości; 24.00 Zakończenie programu

TV GAWEX

9.00 Powtórka z wtorku; 17.30 Echa dnia – serwis informacyjny; Reportaż – Witam dziś Pana/Panią – gość studia; 20.00 TV Gawex na bis; 21.30 TV Gawex na bis

TV BRYZA KOSZALIN

9.30 Ufozaur – bajka – 6/65; 10.00 Grand Prix – bajka – 44/44; 10.30 Taj-

serwis swiatowy BBC co godzinę od 6.00 do 23.00

6.05 Przebudzanki; powitanie oraz kalendarium historyczne; 6.20 Przegląd prasy lokalnej; 6.40 Rybacka prognoza pogody; 7.05 Dyżur reportera; 7.10 Informacje o dniu: ładowa prognoza pogody; 7.20 Przegląd prasy ogólnopolskiej; 7.45 Prognozy; 8.05 Cechy ludzi: o danym imieniu oraz urodzonych w danym dniu; 8.15 Informacje dla kierowców; 8.30 Wiadomości lokalne i rybacka prognoza pogody; 9.00–11.40 Przedpołudnie z Radiem Kołobrzeg; 9.30 Wiadomości lokalne; 10.15 Informacje dla kierowców; 10.20 Studio kontakt – audycja z telefonicznym udziałem słuchaczy; 11.30 Wiadomości lokalne; 11.40 Giełda pracy i ogłoszenia „pomóżmy sobie”; 12.15 Płyta tygodnia; 12.45 Magazyn kulturalny; 13.30 Wiadomości lokalne oraz prognoza pogody; 14.00–16.30 Popołudnie z Radiem Kołobrzeg; 15.15 Informacje dla kierowców; 16.10 Magazyn informacyjny Radia Kołobrzeg; 17.15 Szafa grająca Radia Kołobrzeg – piosenki na życzenie; 18.30 Muzyczny MIX; 19.00 Wiadomości lokalne i rybacka prognoza pogody; 19.15 „Chip” – magazyn komputerowy; 19.30 „Kazamaty prezentują”; 21.05 Auto Motor i Sport; 0.00–6.00 Muzyczna noc z Radiem Kołobrzeg

RADIO REJA

Szczecinek, UKF 72,38 MHz i 99,00 MHz

Serwis BBC: 6.00–23.00 co godzinę Wiadomości lokalne: 6.45, 8.45, 10.45, 12.45, 14.45, 16.45, 18.45

Piosenka tygodnia: 6.00, 11.00, 15.00, 19.00

0.00–6.00 Reja nocą; 6.00–9.00 Poranne LSD – leca same dźwięki; 6.15 Wiadomości kulturalne; 7.00–7.05 Serwis BBC; 7.05–7.15 Aktualności BBC, przegląd prasy krajowej i zagranicznej; 7.35 Głos Ameryki donosi...; 7.45 3 dla 3 – piosenki na telefon; 8.05 Serwis BBC; 8.05–8.15 Aktualności BBC, przegląd prasy krajowej i zagranicznej; 8.20 Reporterzy zapraszają na... – zapowiedź Magazynu reporterów; 8.35 Przegląd prasy; 9.00–11.00 Otwarte studio; 9.15 Wiadomości kulturalne; 9.20 Linia śpię – wasze opinie na temat wydarzeń w mieście i nie tylko; 9.35 Głos Ameryki donosi...; 9.45 Średnie kursy walut; 10.15 Gawęda historyczna – mgr J. Dudz (co dwa tygodnie); 11.00–13.00 Wrzuc na luz: KONKURS WSZYSTKO ALBO NIC; 11.35 Głos Ameryki donosi...; 12.35 BBC Sport; 13.00–15.00 Magazyn reporterów RR; 13.15 Wiadomości kulturalne; 13.20 Nasi reporterzy; 13.30 BBC Aktualności; 13.40, 13.50, 14.20, 14.30, 14.52 Nasi reporterzy; 15.00–19.00 Muzyczne popołudnie; 16.35 BBC Sport; 17.15 Wiadomości kulturalne; 17.30 BBC Aktualności; 18.35 BBC Sport; 19.00–22.00 Reja Classic – Magazyn muzyczny – lata '80; 20.10 Konkurs muzyczny – Reja Classic; 23.00–24.00 Muzyka na bezsenność

RADIO DARŁOWO

Częstotliwość 103,9 MHz FM

Telefon w studiu: (094) 14 45 50

Serwis Informacyjny Radia Wolna Europa: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

Panorama dnia RWE: 7.05–7.30

Fakty, wydarzenia, opinie RWE: 18.05–18.30

Rybacka prognoza pogody: 8.10, 10.10, 12.00

Kursy walut: 9.45, 11.45, 13.45, 15.45

Muzyczna promocja Radia Darłowo: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00

Horoskop: 7.30, 10.30, 12.30

Pozdrowienia na telefon: 17.30–18.00

Dzień jak w radiu: muzyka, reklamy, komunikaty lokalne, giełda radiowa, telefon dla wszystkich, oraz m. in.: 10.05 „Fakty, Problemy, Opinie” – aud. miejska; 18.00 Lista Przebojów Muzyki Dance; 21.10 Kraina Łagodności – aud. muz. M. Kowalskiego i P. Kruszyńskiego; 22.10 Kwadrans z muzyką country; 0.05 Muzyka nocą w Radio Darłowo

RADIO ZET

Czerwony telefon Radia Zet (0-22) 625-78-70

Wiadomości co godzinę przez całą dobę. Od 5.00 do 19.00 co pół godziny: od 6.00 do 9.00 co kwadrans.

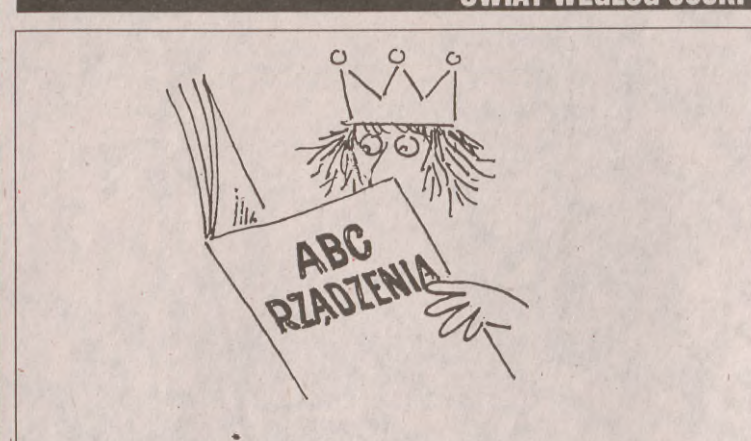
Sport: od 6.00 do 9.00 co pół godziny; 14.00, 17.00, w Świecie o szóstej i o 20.00

Prognoza pogody: od 5.00 do 9.00 co pół godziny; 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, w Świecie o szóstej, 20.00, 22.00, 23.00.

6.24 i 7.58 Zart Janusza Weissza; 8.15 Gość Radia Zet – rozmawia Krzysztof Skowroński; 9.20 Autoczwartek – testy używanych samochodów – Witold Błady (czwartek); 5.50, 9.40 – Horoskop – Wojciech Józwiak; 9.50 Ciekawostki Krecika; 10.15 Niespodzianka Radia Zet – program Pawła Oksanowicza; (poniedziałek) Nauti-lus Oksanowicza – program Roberta Bernatowicza i Mirka Błacha (czwartek); 12.00 Wiadomości w południe – Małgorzata Łaszczyk; 12.50 U Konopa na kanapie – felieton Pawła Konopczyńskiego; 13.20 Dzwonienie do Pani, Pana... w bardzo nietypowej sprawie – program Janusza Weissza tel. 0 22 622 01 51 (czynny całą dobę) 14.20 Nie zgubie poniedziałku – program Marzeny Chelminiak (poniedziałek) Przemienilo z piątkiem (piątek); 15.00 Wydarzenia dnia – Rafał Domański; 15.40 Nowości motoryzacyjne – Witold Błady; 15.50 Ciekawostki Technokreta; 17.40 Filmy Pawła Konopczyńskiego (piątek); 17.50 Ciekawostki Krecika; 18.00 Świat o szóstej – magazyn informacyjny Radia Zet – prowadzi Darek Klimczak; 19.05 Komputerowa Lista Przebojów – tel. 0 700 73 000 – prowadzi Mariusz Rokos; 20.10 Mniej więcej serio – program Karoliny Korwin Piotrowskiej i Wojtka Jagielskiego (od poniedziałku do czwartku).

Piątki na piątki w Radiu Zet – zaprasza Mariusz Natęcz Niewieński tel. 0 700 73 002 (piątek).

SWIAT WĘGLU JUJKI



DZIS BĘDZIEMY SIĘ KŁOCIĆ NA NASTĘPUJĄCE TEMATY...



ZACHCIAŁO NAM SIĘ DEMOKRACJI...



PAN WIE KTO MNIE KOPNAŁ ?!



Rys. Zbigniew Jujska

GŁOS POMORZA

Redaktor naczelny: ANDRZEJ MIELCAREK
telefon 42-44-75
telefax 42-33-09

ADRES REDAKCJI: ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin; kierownik redakcji Mirosław Węglewicz; 42-42-08; sekretarz redakcji Roman Wojcieszak; 42-42-08; dział sportowy: 42-51-14; dział łączności z czytelnikami (godz. 9.30-16): 42-50-05; dziennikarze: 42-24-95; 42-44-10.

Oddział redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20; kierownik redakcji Marek Zagalewski; tel./fax 42-51-95; sekretarz redakcji Anna Czerny-Marecka 42-51-95; dziennikarze: 42-24-56, 42-43-81; 42-39-12, 42-75-91

Pozostałe oddziały redakcji: Bytów, ul. Kochanowskiego 8-10 (Krzysztof Ślawski, tel./fax 0-593-2897); Kołobrzeg, ul. Ratuszowa 1 (Piotr Pasikowski, tel./fax 35-278-55, 35-422-84); Łębork, ul. Armii Krajowej

DZIAŁ PROMOCJI I REKLAMY Koszalin tel. 42-51-01, fax 42-51-40, 42-22-91, Słupsk tel. 42-66-08

16 (Andrzej Radajewski, tel./fax 0-59-625588); Miastko, ul. Dworcowa 29 (Konrad Remelski, tel.0-595-3572); Szczecinek, ul. Wyszyńskiego 36 (Grzegorz Szczepański, tel./fax 403-11).

WYDAWCA: Koncern Wydawniczy „Forum” Spółka z o.o., ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin, prezes Mirosław Rybicki, tel./fax 42-51-40.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, Spółka z o.o. w Koszalinie, ul. A. Lampego 18/20.

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i redakcyjnego opracowywania tekstów nie zamówionych.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY